

biblioteka
U. M. K.
Toruń

180989

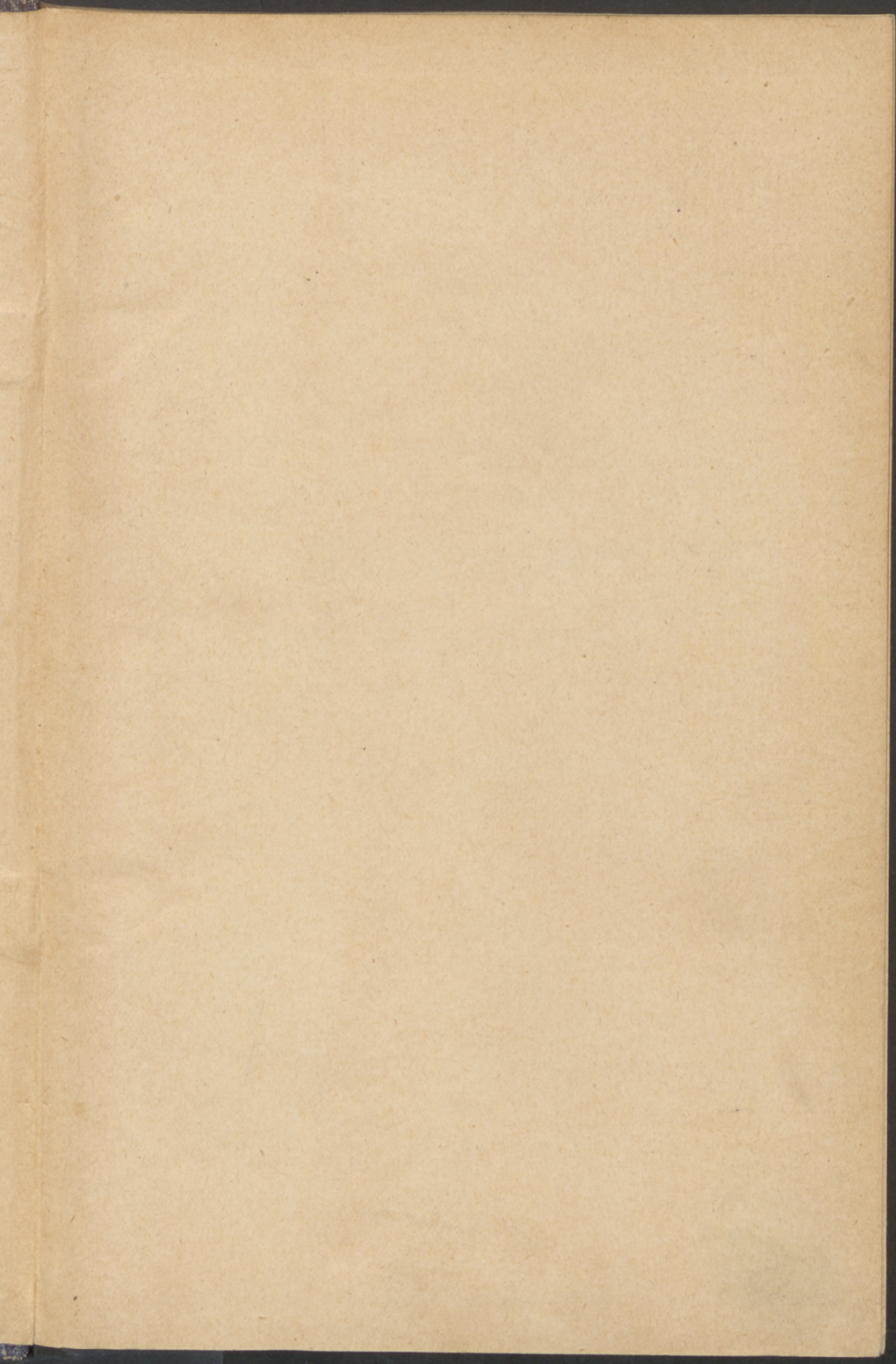
S O F O K L E S

EDYP W KOLONIE



L W Ó W

— 1913



od autora

SOFOKLESA
EDYP W KOLONIE

BIBLIOTEKA

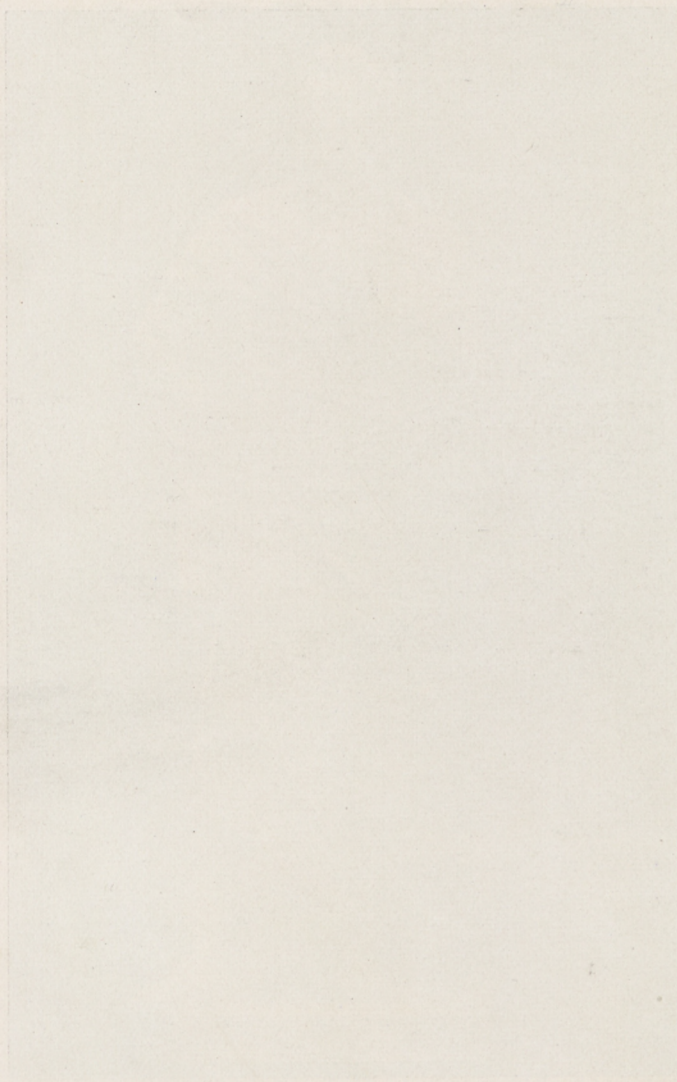
PISARZY ŁACIŃSKICH I GRECKICH
DO UŻYTKU W SZKOŁACH ŚREDNICH

WYDAWANA POD REDAKCYĄ
TOWARZYSTWA FILOLOGICZNEGO

2

SOFOKLESA
EDYP W KOLONIE

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
WE LWOWIE





1. Statua Sofoklesa w Lateranie.

SOFOKLESA

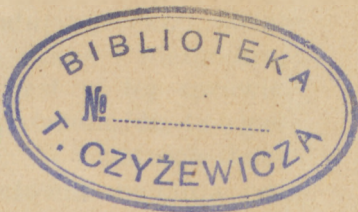
EDYP W KOLONIE

DO UŻYTKU GIMNAZYÓW POLSKICH

WYDAŁ

DR JAN OKO

CENA EGZ. OPR. 1 KOR. 80 HAL.



WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH
W WARSZAWIE E. WENDE I SKA

1913

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

180,989



Z DRUKARNI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH
POD ZARZĄDEM KAROLA JASIŃSKIEGO

WSTĘP.

I.

O powstaniu tragedyi greckiej.

Dramat jest oryginalnym płodem ducha greckiego; powstał i rozwinął się u Greków bez obcych wpływów. Wszystko niemal, co na tem polu zrobili Rzymianie i wieki późniejsze aż do dnia dzisiejszego, bezpośrednio lub pośrednio łączy się z twórczością helleńską.

Powstanie dramatu, a przedewszystkiem tragedyi, należy obok kwestyi Homerowej do najtrudniejszych zagadnień w historii literatury greckiej, świadectwa bowiem starożytnych są skąpe i niezgodne; niewystarczające też i niejasne jest w tej sprawie doniesienie Arystotelesa, który powiada, że tragedia wyszła z dytyrambu*). W ostatnich dziesiątkach lat przedsięwzięto gruntowne badania początków tragedyi; ale chociaż rzucają one pewne światło na wiele istotnych punktów, nie rozjaśniają dołąd kwestyi wyczerpująco.

W tragedyi greckiej łatwo odróżnić się dadzą pierwiastki epiczne i liryczne, właściwem jej źródłem jest jednak poezya liryczna i religijne uroczystości ku czci Dionyzosa. Początków tragedyi szu-

*) *Περὶ ποιητικῆς* 4.

kać należy na Peloponezie, gdzie liryka choralna bardzo wczesnie osiągnęła wysoki stopień rozwoju; tu właśnie Arion, rodem z Metymny na wyspie Lesbos, (około r. 600. przed Chr.) nadał formę artystyczną*) dawnym śpiewom ludowym na cześć Dionyzosa. Pieśń pełną zachwytu i szafu, w której chór, z 50 osób złożony, cześć oddawał temu bóstwu przyrody, w pochodzie tanecznym okrążając jego ołtarz, zwano **dytyrambem** (διθύραμβος). Śpiewacy przebierali się na sposób leśnych bożków (σάτυροι) w kozłe skórki i dlatego lud nazwał ich „kozłami“ (τράγοι), a ich śpiew „śpiewem kozłów“ (τραγοῦδία).

Treść owych pieśni początkowo odnosiła się zapewne wyłącznie do kultu Dionyzosa i odpowiednio do charakteru uroczystości nosiła na sobie piętno smutku głębokiego lub tchnęła szaloną radością. Z takich pieśni lirycznych nie mogła się zrodzić od razu grecka tragedia; do tego potrzeba było dłuższej ewolucji. Z chóru satyrów rozwinął się najpierw t. zw. **dramat satyrowy**, w którym przedstawiano wesołe pochody Dionyzosa z orszakiem satyrów.

W kulcie Dionyzosa nie brakło jednak także tonów smutnych. Satyrowie mogli występować również jako towarzysze Dionyzosa w scenach, przedstawiających przeszkody, na które natrafiał bóg w swoim pochodzie ze strony króla trackiego Lykurga i władcy tebańskiego Pentusa. Z takich scen pełnych grozy mogła się rozwinąć z współudziałem nieznanymi nam bliżej czynników poezja śmierci, **tragedya**.

Jednakowoż motywy, które czerpano z kultu Dionyzosa, nie na długo mogły wystarczyć; powstający dramat attycki objął rozleglejsze kręgi. Starcia Dio-

*) Herodot I, 23.

nyzosa z Lykurgiem i Pentusem naprowadziły wnet na analogiczne sceny w mitach o innych bogach, a stąd wiódł już tylko krok jeden do mitów o herosach. Takie przejście od bogów do herosów w tragedyi było tem łatwiejsze, że już dytyramb opiewał herosów. Można więc powiedzieć, że tragedia stanowi w przetworzeniu dytyrambu stopień dalszy po dramacie satyrowym, daleko odbiegający od charakteru pierwotnego. Stosunek ten na zewnątrz objawił się w tem, że dramat satyrowy, który obok tragedyi dalej istnieje, zachował koźle skórki na zawsze, natomiast tragedia odrzuciła je, bo taki strój stracił swe znaczenie z chwilą, gdy miejsce mitów dionyzyjskich zajęły inne mity. To przejście z dramatu satyrowego do tragedyi miało znaczenie doniosłe. Zamiast grubych żartów, długi czas improwizowanych, wprowadzono poważną akcyę, zmierzającą do ściśle określonego celu.

Pierwotne zawiązki akcyi dramatycznej można sobie wyobrazić mniej więcej w następujący sposób: Już wcześniej mogło się zdarzać, że przodownik (*ἐξάρχων*) odłączał się od chóru, stawał na stopniach ołtarza i stąd nie tylko kierował tańcami i śpiewem, lecz także wdawał się z chórem w rozmowę i nie opowiadał już o przygodach bóstwa, lecz przedstawiał samo bóstwo w różnych sytuacjach. Jest to już bezsprzecznie pewien zwrot ku dramatycznej akcyi i tak można rozumieć słowa Arystotelesa, że tragedia powstała „ἀπὸ τῶν ἐξαρχόντων τὸν διθύραμβον”.

II.

Poeci tragiczni przed Sofoklesem.

Kolebką tragedii był dorycki Peloponez, ale urodzajne pole do dalszego rozwoju znalazła ona dopiero w Attyce od czasów Pejzystratydów, którzy pod opiekę państwa wzięli ludowe uroczystości dionizyjskie i w program „Wielkich Dionizyów“ wprowadzili dytyramby Aryonowskie.

Poeci, których uważamy za poprzedników Ajschylosa, należą do dwóch pokoleń. Starsze pokolenie reprezentuje **Tespis** z Ikaryi, wioski położonej w północnej Attyce koło Maratonu, starej siedziby kultu Dionizosa. Według tradycji on pierwszy postawił naprzeciw chóru i jego przodownika właściwego aktora (*ὑποκριτής*). Jak wyglądały te najstarsze tragedie Tespisa, dziś stwierdzić niepodobna. Były niezawodnie krótkie, z przewagą żywiołu lirycznego, który z wolna zaczął ustępować miejsca dramatycznemu. Działalność Tespisa okrywa gruba pomroka; to tylko jest pewne, że w r. 534. przed Chr. wystawił w Atenach pierwszą tragedię w czasie wielkich Dionizyów. Data to bardzo ważna, bo stwierdza, że wtedy przedstawienie tragedii miało już cechę uroczystości państwowej, chociaż bez wątpienia i przedtem lud czczył swego boga zapomocą śpiewu i tańca.

Do młodszego pokolenia należą: **Pratinas**, **Chojrylos** i **Frynichos**. Wszyscy trzej żyją prawie równocześnie; młodość Ajschylosa przypada na czas ich starości.

Pratinas pochodził z Flejuntu (*Φλειούς*) w północnym Peloponezie i był Doryjczykiem, lecz dramaty swoje wystawiał w Atenach. Odznaczył się jako

autor dramatów satyrowych (*δρᾶμα σατυρικόν, παίζουσα τραγωδία*), w których opracowywał wesołe tematy w sposób rubaszny, realistyczny. W dramacie satyrowym odznaczył się również **Chojrylos** z Aten, czynny jako poeta około r. 500. przed Chr. Te dramaty satyrowe nie dochowały się do naszych czasów. Wyobrażenie o tym rodzaju utworów daje nam dotąd tylko Eurypidesa *Cyklop* (*Κύκλωψ*)*, jedyny zachowany w całości dramat satyrowy. Prócz tego w ostatnich czasach znaleziono na papiirusie w Egipcie kilkaset wierszy z dramatu satyrowego Sofoklesa p. t.: „Psy gończe“ (*Ίχνηται*). Rolę psów gończych odgrywiają satyrowie, tropiący woły, skradzione przez małego Hermesa Apollinowi.

Najznaczniejszym jednak z tych trzech poetów był Ateńczyk **Frynichos**, który żył współcześnie z Ajschylosem, ale był od niego starszy. Z jego imieniem związane są różne innowacye na polu tragedyi. On to zaprowadził role kobiece (grali je mężczyźni) i odważył się na krok bardzo śmiały, wprowadzając do swoich tragedyi współczesne zdarzenia historyczne. W r. 494. wystawił Frynichos na scenie tragedję pt. „Zdobycie Miletu“ (*Μιλήτου ἄλωσις*), którą według podania Herodota (VI, 21) tak wzruszył widzów, że wybuchnęli płaczem: *ἐξ ἰσχυρά τε ἔπεσε τὸ θέητρον*. Za przedstawienie klęski narodowej na scenie nałożono na poetę karę 1000 drachm i zakazano w przyszłości wystawiać tę sztukę: *καὶ ἐζημίωσάν μιν ὡς ἀναμνήσαντα οἰκίρια κατὰ χιλίησι δραχμῆσι καὶ ἐπέταξαν μηδένα χρᾶσθαι τούτῳ τῷ δράματι*. Drugą sztuką, o której bliższe mamy wiadomości, były Fenicyanki

*) Przetłumaczył go na język polski Jan Kasprowiez, Lwów 1902.

(*Φοίνισσαι*), wystawione w r. 476., w trzy lata po wielkiej bitwie pod Plateami, a odnoszące się także do wojen perskich. Wartość tragedyi Frynichosa polegała na pieśniach chórowych, nie na dyalogu. To też pieśni jego długo po śmierci twórcy żyły w ustach Ateńczyków.

Wielką liczbę tragików wydał piąty wiek przed Chr. Do naszych czasów doszły i to tylko częściowo utwory trzech poetów. Rozkwit tragedyi greckiej łączy się trzema wielkimi imionami: **Ajschylosa**, **Sofoklesa** i **Eurypidesa**.

Ajschylos (525—456), jeden z bohaterskich wojowników z pod Maratonu i Salaminy, pochodzący z Eleusis nieopodal Aten, pierwszy wznosił tragedye na wyżyny prawdziwie wielkiej sztuki, nadając jej w treści, formie, stylu i nastroju charakter, odtąd jej właściwy. Z poetyki Arystotelesa dowiadujemy się, że do pierwszego aktora (*πρωταγωνιστής*) dodał drugiego (*δευτεραγωνιστής*). Liczba choreutów w jego tragediach wynosi 12, później w Orestei 15. Przez stopniowe ograniczanie partyi lirycznych rozszerzył i pogłębił akcyę dramatyczną. Wielkie zasługi położył też Ajschylos około zewnętrznego urządzenia sceny. Horacy w „Ars poetica“ w. 278. nazywa go: „personae pallaeque reparator honestae“. Przypisują mu powszechnie wynalezienie różnych maszyn i dekoracyi i wprowadzenie kolumnów i świetnych kostyumów. Wystarczy przeczytać jego Prometeusa i Eumenidy, aby nabrać wyobrażenia, jakie nadzwyczajne środki techniczne były potrzebne do ich wystawienia.

Głównym rysem poezyi Ajschylosa jest tytaniczna wielkość postaci. Rys ten przebija się też w budowie tragedyi, w języku i wierszu. Charaktery osób

mają w sobie coś nadludzkiego; cechuje je wielka i potężna wola.

Z wielkiej liczby utworów Ajschylosa (napisał ich około 70) zachowało się zaledwie 7*). Trzy z nich, związane zwięzkiem treści, [*Αγαμέμνων* (zamordowanie Agamemnona przez Klytajmestrę, *Χορηφόροι* (zemsta Orestesa na wyrodnej matce), *Ευμνιδες* (pokuta i oczyszczenie matkobójcy)], **stanowią razem trylogię p. t. Oresteja**. Jedyna to trylogia, którą przekazała nam starożytność; należał do niej jeszcze dramat satyrowy *Proteus*, tworząc razem z poprzednimi sztukami **tetralogię**)**. Tytuły innych sztuk zachowanych są: *Ἐπὶ ἐπὶ Θήβας, Προμηθεὺς δεσμώτης, Πέλοα, Ἰκέτιδες*. W pierwszej tragedii przedstawił poeta bratobójczą walkę pomiędzy synami Edypa, Eteoklesem i Polynejkesem; bohaterem drugiej jest tytan Prometeus, w Persach, jedynym dramacie historycznym, który zachował się do naszych czasów, punktem środkowym akcji jest bitwa pod Salaminą przedstawiona w sprawozdaniu gońca na dworze perskim. Ostatnia sztuka otrzymała nazwę od chóru córek Danaosa, które szukają schronienia w Argos, prześladowane przez Ajgyptosa.

*) Przetłumaczył je na język polski (po Szujskim, Węclewskim, Kaszewskim) Jan Kasprowicz. Nakładem Tow. wydawniczego, Lwów 1912.

**) Zwyczaj wystawiania tetralogii datuje się od r. 500. przed Chr., od tego bowiem czasu każdy poeta występował zawsze z 4 dramatami w czasie uroczystości Dionyzosa. Te 4 dramaty tetralogii nie musiały koniecznie, jak Oresteja, stanowić jednej całości, lecz każda sztuka mogła być całością osobną. U Ajschylosa spotykamy jeden i drugi wypadek. Dramat satyrowy grano zawsze na końcu, aby rozerwać umysły wstrząśnięte smutną tragedią.

III.

O życiu i dziełach Sofoklesa.

Sofokles (496—406) pochodził z attyckiej gminy Kolonos (*Κολωνός ἑππιος*), którą tak pięknie sławi w swoim „Edypie w Kolonie“. Urodził się około r. 496. przed Chr. Ojciec jego Sofillos (*Σόφιλλος*), bogaty fabrykant broni, dał synowi staranne wychowanie; muzyki i tańca uczył go Lampros, jeden z najsławniejszych mistrzów swego czasu. Dzięki temu wykształceniu mógł sam układać muzykę do swoich chórów. Starożytny biograf podaje, że Sofokles był uczniem Ajschyłosa: *παρ' Αἰσχύλῳ τὴν τραγωδίαν ἔμαθεν*. Wiadomość ta w tej formie jest fałszywą; że jednak od starego mistrza wiele się nauczył, mając wzór godny naśladowania, to nie ulega wątpliwości.

Z powodu słabego głosu (*διὰ τὴν ἰδίαν μισροφωνίαν*) nie mógł sam występować jako aktor, jak to podówczas było zwyczajem, chociaż i na tem polu sił swoich próbował. W jednej sztuce wystąpił jako śpiewak mityczny Tamyris (*Θάμυρις*), a potem wzbudził podziw grą w piłkę jako Nauzykaa w sztuce p. t. **Prażki** (*Πλάντρουα*).

Sofokles wstąpił wczesnie w szranki dramatyczne. Już w r. 468. zdobył pierwszą nagrodę za sztukę p. t. **Triptolemos**, zwyciężając Ajschyłosa. Po między zwolennikami starszego, sławnego już poety, i zwolennikami młodego jeszcze Sofoklesa wybuchł przy tej sposobności gwałtowny spór, tak że archont, kierujący uroczystościami, porucił rozstrzygnięcie sporu zwycięskiemu Kimonowi i jego kolegom w dowództwie. Sąd wypadł nieprzychylnie dla Ajschyłosa. Odtąd sława Sofoklesa była ustalona; za swoje dzieła otrzymał 18 razy pierwszą nagrodę, często przyznawano mu drugą, trzeciej nie otrzymał nigdy.

Od życia publicznego swego miasta nie usuwał się bynajmniej. W r. 443/2. pełnił urząd hellenotamiasa (*Ἑλληνοταμίης*) czyli podskarbiego kasy związkowej; później, w r. 441., bezpośrednio po świetnem przyjęciu, którego doznała jego tragedia Antygona, wybrano go (razem z Peryklosem) strategiem w wyprawie przeciw samijskim oligarchom. Ale znakomity poeta nie okazał się równie dobrym wodzem, jak się sam żartobliwie wyraża (we fragmencie współczesnego pamiętnika): *Περικλέης ποιεῖν μὲν μ' ἔφη, στρατηγέειν δ' οὐκ ἐπίστασθαι.*

O życiu prywatnem poety zachowała się garść wiadomości. Z żoną Nikostratą miał syna Iofonta, który występował także jako poeta tragiczny. Syn ten miał oskarżyć starego ojca przed sądem o niepoczytalność (*παραιώς*); lecz gdy sędziwy poeta odczytał w sądzie ustęp świeżo napisanego Edypa w Kolonie i zapytał sędziów, czy to jest dzieło człowieka niepoczytalnego, Iofont został z oburzeniem ze skargą oddalony*). Sofokles przeżył o kilka miesięcy swego młodszego rywala Eurypidesa. Na wiadomość o jego zgonie przybrał szaty żałobne, a chórzystów wprowadził na scenę bez wieńców. Umarł w r. 406. przed Chr.

Na mocy uchwały ludu wzniesiono zgastemu poecie heroon, w którem czczono go pod imieniem Deksjona (*Δεξιόν*) i składano mu corocznie ofiary. Wielki komedyopisarz Arystofanes wielbił go w Żabach (w. 82, 787 i nast.) jako największego po Ajschylosie pisarza tragicznego; a w 40 lat po śmierci Sofoklesa na wniosek Lykurga, mowcy i męża stanu, postanowiono przechowywać jeden

*) Porównaj Cicerona Cato maior 7, 22.

egzemplarz jego utworów w archiwum państwa, by zapobiedz zmianom tekstu, a prócz tego ustawiono jego posąg spiżowy w teatrze ateńskim. Kopią tego posągu jest niewątpliwie przeszliczna marmurowa statua, znaleziona w Terracynie w Lacyum w r. 1843, prawdziwa ozdoba muzeum lateraneńskiego w Rzymie (ryc. 1.).

Sofokles był bardzo płodnym poetą; według tradycyi starożytnych napisał przeszło 100 sztuk. Do naszych czasów dochowało się jednak zaledwie 7 tragedyi: **Edyp Król** (*Οιδίπους τύραννος*), **Edyp w Kolonie** (*Οιδίπους ἐπὶ Κολωνῶν*) i **Antygona** (*Ἀντιγόνη*) z zakresu mitu tebańskiego, **Elektra** (*Ἠλέκτρα*) osnuta na podaniach o domu Atrydów mykeńskich, **Ajas** (*Αἴας*) i **Filoktet** (*Φιλοκτήτης*) z mitów o wojnie trojańskiej, **Trachinki** (*Τραχίνοιαι*) z podań o Herkulesie*). Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to najlepsze sztuki Sofoklesa; wyboru ich dokonał pewnie jakiś uczony z czasów późniejszych.

Co do czasu wystawienia tych tragedyi tyle napewno wiadomo, że Antygonę wystawiono po raz pierwszy w r. 441., Filokteta 409., Edypa w Kolonie 401. (już po śmierci poety).

Kiedy Ajschylos zadowalał się z początku tylko dwoma aktorami, Sofokles wprowadził na scenę trzeciego aktora. Tym sposobem nie

*) Na język polski przetłumaczyli wszystkie zachowane tragedye: Zygmunt Węclewski (Poznań 1875) i Kazimierz Kaszewski (Warszawa 1888). Prócz tego niektóre dramaty tłumaczyli: A. Walicki (Edyp Król), Antoni Małeckci (Elektra), Jan Czubek (Edyp Król, Edyp w Kolonie, Antygona), Kazimierz Morawski (Antygona, Elektra, Edyp Król, Edyp w Kolonie).

tylko urozmaicił samą akcyę, lecz wlał w nią nowe życie i pozyskał więcej sposobności do wszechstronnego oświecenia charakterów osób działających. Za tą nowością poszedł stary mistrz Ajschylos, którego Oresteja, wystawiona w r. 458. przed Chr., wymaga już także trzech aktorów. Element chórowy został jeszcze bardziej ograniczony, akcyą zyskała stanowczo przewagę nad śpiewem. Mimo to nie znikło wcale znaczenie chóru w tragedyi; Sofokles powiększył nawet liczbę choreutów z 12 na 15 i umiał tak znakomicie komponować pieśni chórowe i z takim mistrzostwem przystosowywać rytmikę do treści, że należą one do największych skarbów jego poetyckiej spuścizny. Nadto wypada zaznaczyć, że Sofokles pierwszy zerwał zupełnie nić, wiążącą w tetralogii poszczególne dramaty ze sobą; każda ze sztuk, wchodzących w tetralogię, stanowiła całość skończoną.

Tragedye Sofoklesa cechuje nadzwyczajna harmonia w budowie i przebiegu akcji, logiczna konsekwencya, przejrzystość treści i jasność wyrazu; poeta nie goni nigdzie za nadzwyczajnymi efektami, lecz zadowala się prostymi środkami. Najważniejsze cechy techniki dramatycznej Sofoklesa uważny czytelnik rozpozna z łatwością. Bardzo chętnie posługuje się wyrocznią; w „Edypie w Kolonie“ użył tego motywu trzykrotnie. Wszędzie dąży poeta do tego, aby wszystkie szczegóły akcji starannie uzasadnić. Nie znajdujemy tedy w tragediach Sofoklesa sytuacji, których nie można by psychologicznie umotywić: wszelkie słowa i czyny wynikają z nadzwyczajną konsekwencyą z charakteru osób działających.

Wystarczy przeczytać tytuły tragedyi Sofoklesa, aby zobaczyć, że niema tam mitów nowych, nieznanych. Bardzo często spotykamy te same tematy, które opracowywali już jego poprzednicy, a których niewyczerpaną krynica była poezya epiczna.

Znane mity opracowywał także **Eurypides** (480—406), ale je zmieniał, przekształcał i dodawał nowe szczegóły, wysnute z fantazyi, kreśląc na tle podań mitologicznych sceny z życia codziennego. Bohaterowie jego, jakkolwiek wzięci z epoki herosów, żyją życiem bardziej ludzkim i mają ludzkie namiętności. Stądto tragedye Eurypidesa bliższe są dramatu nowożytnego, aniżeli tragedye Ajschyłosa i Sofoklesa. Jako nowość wprowadził do tragedyi t. zw. „deus ex machina“ czyli mechaniczny sposób rozwiązania węzła tragicznego, nie umotywowany ani psychologicznie ani przebiegiem akcji. Kiedy bowiem skutkiem swych namiętności bohaterowie dramatu znajdują się w położeniu bez wyjścia i poeta nie może w naturalny sposób rozwiązać węzła tragicznego, wtedy machiną dźwigane ukazuje się bóstwo i przywraca naruszoną harmonię w stosunku ludzi do bogów. Z nowości tej skorzystał Sofokles w Filoktecie.

Eurypides napisał 92 dramaty. Z tego do naszych czasów dochowało się 19 utworów. Między zachowanymi tragedjami znajdują się takie, które już w starożytności cieszyły się wielkiem uznaniem: *Μήδεια*, *Φοίνισσα*, *Ἰππόλυτος σιφαινηφόρος*, *Βάκχαι*, *Ἰφιγένεια ἐν Ταύροις*.

IV.

Edyp w Kolonie (*Οιδίπους ἐπὶ Κολωνῶν*).

Tragedya została wystawiona po śmierci poety w r. 401. przez jego wnuka Sofoklesa Młodszeo i uchodzi powszechnie za jedno z najpóźniejszych dzieł poety. Pod koniec życia odżywają w poecie wspomnienia młodości, zwraca się myślą do swych stron rodzinnych i chce je uświetnić. Tem się tłumaczy wybór miejsca, wymienionego w tytule: akcyja tragedyi odbywa się w Kolonie, miejscu rodzinnem poety, oddalonym o 3 km. na półn.-zachód od Aten. Wioskę tę szczególniejszą otaczano czcią; obok Posejdona i Ateny (*ἑπιοὶ θεοὶ*) były Eumenidy bóstwami opiekuńczymi Kolonu i posiadały tam gaj święty. W miejscu, w którem droga święta, prowadząca z Aten do Eleusis, przecinała wioskę, znajdował się t. zw. spiżowy próg (*χαλκόπους ὁδός*): tam według wierzeń ludowych otwierała się otchłań, którądy Hades uprowadził Persefonę i którądy zeszli Tezeus i Pejritoos, aby porwać królowę świata podziemnego. Do Kolonu sprowadza Sofokles swego bohatera i każe mu spocząć na wieki po życiu pełnem zawodów i nieszczęść.

Edyp w Kolonie, oparty na micie o nieszczęsnej rodzinie Labdakidów tebańskich, jest dalszym ciągiem innej tragedyi Sofoklesa „Króla Edypa“*).

Po odkryciu zbrodni i wylupieniu sobie oczu żył Edyp jeszcze długo w Tebach, a sumienie jego uspokajało się coraz bardziej. Wspomnienie win, za które zadał sobie tak straszną pokutę, koil myślą,

*) Trzecią sztuką, opartą na tym samym micie jest Antyгона. Mimo pokrewieństwa treści sztuki te nie tworzyły trylogii.

że przecież ojca Lajosa zabił bez winy świadomej i że jakieś srogie bóstwo popchnęło go do zaślubienia własnej matki — miał przytem prawo sądzić, że jego zasługi, jak uwolnienie kraju od straszego potwora, Sfinksem zwanego, równoważyć mogą jego winy. Wtem brat jego żony i matki Jokasty, Kreon, bez powodu wypędza go z kraju, a dwaj jego synowie, Eteokles i Polynejkes, nie czynią nic, aby odwrócić od ojca wyrok niesprawiedliwy. Tylko córki, Antygona i Ismena, pozostały mu wierne. Nieszczęśliwy starzec opuszcza Teby o kiju żebraczym i idzie tułać się po świecie, szukając miejsca, któreby przyjęło jego kości na wieczny spoczynek. W końcu prowadzony przez Antygonę przybywa do Kolonu i siada na kamieniu w świętym gaju Eumenid, gdzie według wyroczni Apollina mają się skończyć jego cierpienia. Wieśniacy, dowiedziawszy się, że obcym, który w świętym gaju szuka schronienia, jest Edyp, chcą go wypędzić z kraju. Dopiero Tezeus udziela Edypowi przytułku. Tymczasem w Tebach wybuchła wojna o tron między Eteoklesem i Polynejkesem. Wyrocznia temu przepowiedziała zwycięstwo, który będzie posiadał ojca, lub przynajmniej jego grób. Więc obie strony chcą pozyskać Edypa. Najpierw przybywa córka Edypa, Ismena, zapowiadając, że zbliża się Kreon i chce w moc swoją dostać Edypa. Kreon posuwa się nawet do gwałtu, ale szlachetny Tezeus staje w obronie skołatanego starca. Potem zjawia się Polynejkes, ale Edyp przeklina go i jego brata Eteoklesa, życząc im, aby się wzajemnie pozabijali. Grzmoty i błyskawice Zeusa rozlegają się w gaju Eumenid, Edyp znika w tajemniczy sposób.

Ze wszystkich zachowanych sztuk Sofoklesa ma „Edyp w Kolonie“ najmniej dramatycznego żywiołu. Nie jest bowiem sama w sobie tragiczną śmierć starca, której on, przygnębiony brzemieniem nieszczęść, z upragnieniem oczekuje. Sam przedmiot nadawał się do opracowania spokojnego, budzącego uczucia łagodne, a nie do patosu gwałtownego. W tragedyi dźwięczą tony poważne a miękkie. Zdawali sobie z tego sprawę starożytni; Cicero w *de fin.* 5, 1, 3. zowie ją „*mollissimum carmen*“. Cały nastrój tragedyi przemawia za tem, że powstała pod koniec życia poety. Świadczą o tem i względy metryczne i chór starców, narzekających na przykrości wieku, a w pewnej mierze także owa anegdota o procesie, który wytoczono staremu poecie.

W „Edypie w Kolonie“ występuje w całej pełni patryotyzm poety. Edyp doznaje gościnnego przyjęcia w Attyce; Ateńczycy i Tezeus są przedstawieni jako opiekunowie cudzoziemców. Pochwała Attyki w w. 668. i nast., którą poeta miał odczytać przed sądem — to najpiękniejszy ze wszystkich chórów Sofoklesa.

W rozdziale ról natrafiamy w tej tragedyi na większe trudności, aniżeli w innych tragediach, bo znajdujemy sceny, w których potrzeba było czwartego aktora. To jedno tylko nie ulega wątpliwości, że główna rola Edypa przypadła protagoniście. Jak rozdzielone były role między innych aktorów, dziś stwierdzić niepodobna.

V.

Budowa tragedyi.

W tragedyi greckiej łączą się partye liryczne, śpiewane, z partyami dyalogenicznymi, deklamowanymi, w jedną artystyczną całość.

Pieśni liryczne dzielą tragedję na następujące części, które porównać można z aktami dzisiejszego dramatu: prolog (πρόλογος), kilka epizodów (ἐπισόδια) i exodos (ἐξοδος).

Prolog, część pierwsza dyalogu, na początku tragedyi, przed wstępną pieśnią chóru, ma za zadanie wyjaśnić stosunki, na tle których rozegra się tragedia (expositio) i wskazać kierunek akcji.

Epejsodya są to partye dyalogeniczne, zawarte między głównymi partyami lirycznymi. W środek epejsodów wtrącone są często ustępy liryczne, t. zw. *zoumoi*, t. j. pieśni, które śpiewał chór naprzemian z aktorami, tudzież *μέλη ἀπὸ σζηνῆς*, śpiewane przez samych aktorów; często w dyalogu bierze udział przodownik chóru (*χορυφαῖος, ἡγεμὼν τοῦ χοροῦ, ἐξάρχων*), który zwykle zapowiada zjawienie się nowej osoby na scenie. W epejsodyach, podobnie jak w aktach dramatu nowożytnego, rozwija się stopniowo akcja dramatyczna, dochodzi do punktu kulminacyjnego, poczem zwrot stanowczy (*περιπέτεια*) wiedzie ku końcowi.

Część końcowa dyalogu, po ostatniej pieśni chóru, nazywa się **exodos** (ἐξοδος), i zawiera t. zw. *katastrofę* (*καταστροφή*). Składa się zwykle z kilku scen, w których dadzą się wskazać pewne typowe motywy (mowa posłańca, scena rozpacz).

W partyach dyalogenicznych używają poeci greccy z upodobaniem *stichomytii* (*στιχομυθία*). Są to ożywione sceny dyalogowe, w których pytania i od-

powiedzi rażno po sobie następują w ten sposób, że każda z osób mówiących wygłasza jeden wiersz. Niekiedy dyalog staje się jeszcze bardziej ożywiony do tego stopnia, że mówiący zmieniają się nawet w ciągu jednego wiersza i powstają formy, zwane *ἀντιλαβαί*.

Wszystkie tragedye Sofoklesa zawierają doniesienia posłańców (*ρήσεις ἀγγελικαί*), którzy opowiadają o zdarzeniach poza sceną, jeżeli ich poeta nie chce lub nie może roztaczać przed oczyma widzów*).

Najstarszą częścią tragedyi są **partye chórowe**.

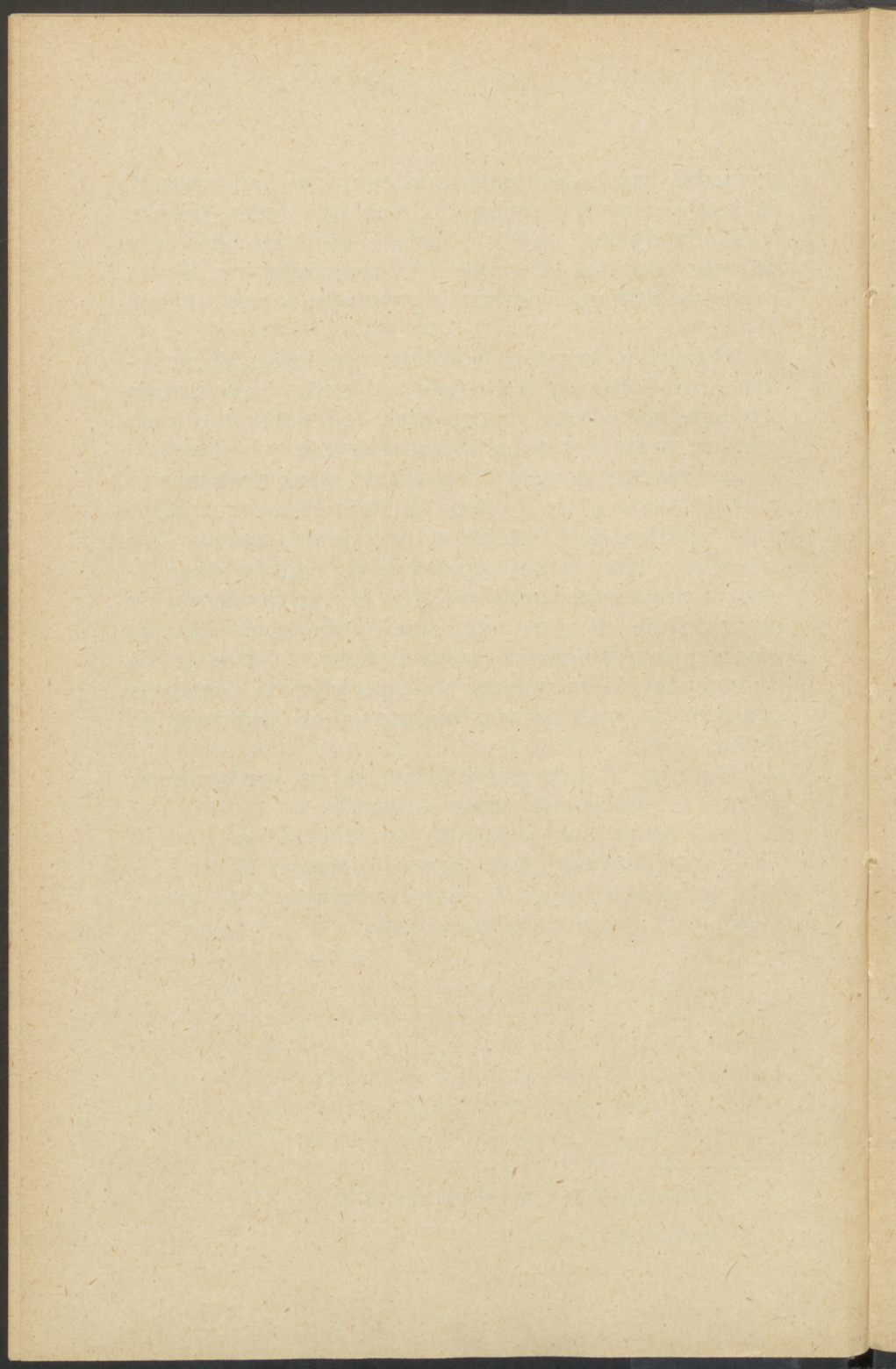
Pierwsza pieśń, którą śpiewa chór, wchodząc na orchestrę, t. j. pieśń w pochodzie, nazywa się „*πάροδος*“, inne pieśni, śpiewane po zajęciu stanowiska w orchestrze „*στάσιμα*“. Pieśniom towarzyszyły odpowiednie ruchy rytmiczne. *Πάροδος* i *στάσιμα* ułożone są u Sofoklesa *κατὰ συζυγίαν*, t. j. składają się z jednej lub kilku par zwrotek, po których następuje „*ἐπωδός*“, zwrotka miarą wierszową od poprzednich różna.

Budowa więc tragedyi Sofoklesa jest następująca:

- πρόλογος* (1. akt) — *πάροδος*
ἐπισόδιον α (2. akt) — *στάσιμον α*
ἐπισόδιον β (3. akt) — *στάσιμον β*
ἐπισόδιον γ (4. akt) — *στάσιμον γ*
ἐξοδος (5. akt).

*) Porównaj Hor. ars poetica 182—187.





ΣΟΦΟΚΛΕΟΥΣ ΟΙΔΙΠΟΥΣ ΕΠΙΚΟΛΩΝΩΙ



ΤΑ ΤΟΥ ΔΡΑΜΑΤΟΣ ΠΡΟΣΩΠΑ

ΟΙΔΙΠΟΥΣ.

ΑΝΤΙΓΟΝΗ.

ΞΕΝΟΣ*).

ΧΟΡΟΣ ΑΤΤΙΚΩΝ ΓΕΡΟΝΤΩΝ.

ΙΣΜΗΝΗ.

ΘΗΣΕΥΣ.

ΚΡΕΩΝ,

ΠΟΛΥΝΕΙΚΗΣ.

ΑΓΓΕΛΟΣ.

*) Raczej άνηρ 'Αθηναῖος (δοσιπόρος).

ΥΠΟΘΕΣΙΣ.

Ο ΕΠΙ ΚΟΛΩΝΩΙ ΟΙΑΠΟΥΣ συνημμένος πώς ἔστι τῷ ΤΥΡΑΝΝΩΙ. τῆς γὰρ πατρίδος ἐκπεσὼν ὁ Οιδίπους ἤδη γεραῖος ὢν ἀφικνεῖται εἰς Ἀθήνας, ὑπὸ τῆς θυγατρὸς Ἀντιγόνης χειραγωγούμενος ἦσαν γὰρ (sc. αἱ θυγατέρες) τῶν ἀρσένων περὶ τὸν πατέρα φιλοστοργότεραι. ἀφικνεῖται δὲ εἰς Ἀθήνας κατὰ πυθόχρηστον, ὡς αὐτὸς φησι, χρῆσθ' ἐν αὐτῷ παρὰ ταῖς σεμναῖς καλουμέναις θεαῖς μεταλλάξαι τὸν βίον. τὸ μὲν οὖν πρῶτον γέροντες ἐγγύριοι, ἐξ ὧν ὁ χορὸς συνέστηκε, πυθόμενοι συνέρχονται καὶ διαλέγονται πρὸς αὐτόν. ἔπειτα δὲ Ἰσμήνη παραγενομένη τὰ κατὰ τὴν στάσιν ἀπαγγέλλει τῶν παίδων καὶ τὴν γενησομένην ἀφιξίν τοῦ Κρέοντος πρὸς αὐτόν ὃς καὶ παραγενόμενος ἐπὶ τῷ ἀγαγεῖν αὐτόν εἰς τοῦπίσω ἄπρακτος ἀπαλλάττεται. ὁ δὲ πρὸς τὸν Θησέα διελθὼν τὸν χρησμὸν οὕτω τὸν βίον καταστρέφει παρὰ ταῖς θεαῖς.

Τὸ δὲ δράμα τῶν θαυμασιῶν ὃ καὶ ἤδη γεγραπὸς ὁ Σοφοκλῆς ἐποίησε, χαριζόμενος οὐ μόνον τῇ πατρίδι, ἀλλὰ καὶ τῷ ἑαυτοῦ δήμῳ ἦν γὰρ Κολωνήθεν ὥστε τὸν μὲν δῆμον ἐπίσημον ἐπιδείξαι, χαρίσασθαι δὲ καὶ τὰ μέγιστα τοῖς Ἀθηναίοις, δι' ὧν ἀπορθήτους ἔσεσθαι καὶ τῶν ἐχθρῶν αὐτοὺς κρατήσῃν ὑποτίθεται ὁ Οιδίπους, προαναφωνῶν καὶ ὅτι διαστασιάσουσι πρὸς Θη-

βαίους ποτὲ καὶ τούτων κρατήσουσιν ἐκ χρησμῶν διὰ τὸν τάφον αὐτοῦ.

Ἡ σκηνὴ τοῦ δράματος ὑπόκειται ἐν τῇ Ἀττικῇ, ἐν τῷ ἱππίῳ Κολωνῷ, πρὸς τῷ ναῷ τῶν Σεμνῶν. ὁ δὲ χορὸς συνέστηκεν ἐξ Ἀθηναίων ἀνδρῶν. προλογίζει Οιδίπους.

ΣΑΛΟΥΣΤΙΟΥ*) ΓΠΙΟΘΕΣΙΣ.

Τὰ προχθέντα περὶ τὸν Οιδίποδα ἴσμεν ἅπαντα τὰ ἐν τῷ ἑτέρῳ ΟΙΔΙΠΟΔΙ. πεπῆρωται γὰρ καὶ ἀφίεται εἰς τὴν Ἀττικὴν, ὀδηγούμενος ἐκ μιᾶς τῶν θυγατέρων, Ἀντιγόνης. καὶ ἔστιν ἐν τῷ τεμένει τῶν Σεμνῶν, ὃ ἔστιν ἐν τῷ καλουμένῳ ἱππίῳ Κολωνῷ, οὕτω κληθέντι, ἐπεὶ καὶ Ποσειδῶνός ἐστιν ἱερὸν ἱππίου καὶ Προμηθέως, καὶ αὐτοῦ οἱ ὄρεωκόμοι ἴστανται ἔστι γὰρ αὐτῷ πυθόχρηστον ἐνταῦθα δεῖν αὐτὸν ταφῆς τυχεῖν οὐ μὴ ἔστιν ἑτέρῳ βεβήλῳ τόπος, αὐτόθι κάθεται καὶ κατὰ μικρὸν αὐτῷ τὰ τῆς ὑποθέσεως προέρχεται. ὁρᾷ γὰρ τις αὐτὸν τῶν ἐντεῦθεν, καὶ πορεύεται ἀγγελῶν, ὅτι τις ἄρα τῷ χωρίῳ τούτῳ προσκάθεται. καὶ ἔρχονται οἱ ἐν τῷ τόπῳ ἐν χοροῦ σχήματι, μαθησόμενοι τὰ πάντα. πρῶτος οὖν ἔστι καταλῶν τὴν ὁδοπορίαν καὶ τῇ θυγατρὶ διαλεγόμενος. ἄφατος δὲ ἔστι καθόλου ἢ οἰκονομία ἐν τῷ δράματι, ὡς οὐδενὶ ἄλλῳ σχεδόν.

ΑΛΛΩΣ.

Τὸν ἐπὶ Κολωνῷ Οιδίποδα ἐπὶ τετελευτηχότῃ τῷ πάπῳ Σοφοκλῆς ὁ υἱοῦς ἐδίδαξεν, υἱὸς ἂν Ἀρίστωνος,

*) Kiedy i gdzie żył Salustios, nie wiadomo; miał napisać komentarz do Demostenesa i Herodota.

ἐπὶ ἄρχοντος Μίκωνος*), ὅς ἐστι τέταρτος ἀπὸ Καλλίου, ἐφ' οὗ φασιν οἱ πλείους τὸν Σοφοκλέα τελευτήσαι. σαφὲς δὲ τοῦτ' ἐστὶν ἐξ ὧν ὁ μὲν Ἀριστοφάνης ἐν τοῖς Βατράχοις ἐπὶ Καλλίου ἀνάγει τοὺς τραγικούς ὑπὲρ γῆς, ὁ δὲ Φρύνιχος ἐν Μούσαις, ὅς συγκαθῆκε τοῖς Βατράχοις, φησὶν οὕτως:

μάκαρ Σοφοκλῆς, ὅς πολλὸν χρόνον βίους
ἀπέθανεν, εὐδαίμων ἀνὴρ καὶ δεξιός,
πολλὰς ποιήσας καὶ καλὰς τραγωδίας·
καλῶς δ' ἐτελεύτησ', οὐδὲν ὑπομείνας κακόν.

ἐπὶ δὲ τῷ λεγομένῳ ἱππίῳ Κολωνῷ τὸ δράμα κεῖται. ἔστι γὰρ καὶ ἕτερος Κολωνὸς ἀγοραῖος πρὸς τῷ Εὐρουσακείῳ, πρὸς ᾧ οἱ μισθαροῦντες προεστήκεισαν, ὥστε καὶ τὴν παροιμίαν ἐπὶ τοῖς καθυστερίζουσι τῶν καιρῶν διαδοθῆναι

ὄψ' ἦλθες, ἀλλ' ἐς τὸν Κολωνὸν ἴεσο.
μνημονεύει τῶν διεῖν Κολωνῶν Φερεκράτης ἐν Πιτάλῃ
διὰ τούτων·

οὗτος, πόθεν ἦλθες; εἰς Κολωνὸν ἰέμην,
οὐ τὸν ἀγοραῖον, ἀλλὰ τὸν τῶν ἱππέων.

*) Ol. XCIV 3 = 401. przed Chr.

PROLOG.

ΟΙΔΙΠΟΣ.

Τέκνον τυφλοῦ γέροντος, Ἀντιγόνη, τίνας
χώρους ἀφίγμεθ' ἢ τίνων ἀνδρῶν πόλιν;
τίς τὸν πλανήτην Οἰδίπουν καθ' ἡμέραν
τὴν νῦν σπανιστοῖς δέξεται δωρήμασιν,
σμιχρὸν μὲν ἐξαιτοῦντα, τοῦ σμιχροῦ δ' ἔτι 5
μῆτιον φέροντα; καὶ τόδ' ἐξαρχοῦν ἐμοί
στέργειν γὰρ αἱ πάθαι με χῶ χρόνος ξυνῶν
μακρὸς διδάσκει καὶ τὸ γενναῖον τρίτον.

ἀλλ', ὦ τέκνον, θάκησιν εἴ τινα βλέπεις
ἢ πρὸς βεβίλοις ἢ πρὸς ἄλσεσιν θεῶν, 10
στήσόν με κἀξίδουσον, ὡς πυθώμεθα,
ὅπου ποτ' ἐσμέν· μανθάνειν γὰρ ἤχομεν
ξένοι πρὸς ἀστῶν, ἀν' δ' ἀκούσωμεν τελεῖν.

ΑΝΤΙΓΟΝΗ.

πάτερ ταλαίπωρ' Οἰδίπου, πύργοι μὲν, οἱ
πόλιν στέγουσιν, ὡς ἀπ' ὀμμάτων, πρόσσω 15
χώρος δ' ὀδ' ἱερός, ὡς ἀπεικάσαι, βρύων
δάφνης, ἐλάας, ἀμπέλων πυκνόπτεροι δ'
εἴσω κατ' αὐτὸν εὐστομοῦσ' ἀηδόνες·
οὗ κῶλα κάμψον τοῦθ' ἐπ' ἀξέστον πέτρον·
μακρὰν γὰρ ὡς γέροντι προὔσταλης ὁδόν. 20

ΟΙ. κἀθιζέ νῦν με καὶ φύλασσε τὸν τυφλόν.

- ΑΝ. χρόνου μὲν εἶνεκ' οὐ μαθεῖν με δεῖ τόδε.
 ΟΙ. ἔχεις διδάξαι δὴ μ', ὅποι καθέσταμεν;
 ΑΝ. τὰς γοῦν Ἀθήνας οἶδα, τὸν δὲ χῶρον οὐ.
 ΟΙ. πᾶς γὰρ τις ἤυδα τοῦτό γ' ἡμῖν ἐμπόρων. 25
 ΑΝ. ἀλλ' ὅστις ὁ τόπος ἢ μάθω μολοῦσά ποι;
 ΟΙ. ναί, τέκνον, εἴπερ ἐστί γ' ἐξοικησίμος.
 ΑΝ. ἀλλ' ἐστὶ μὴν οἰκητός· οἶομαι δὲ δεῖν
 οὐδέν· πέλας γὰρ ἄνδρα τόνδε νῶν ὄρω.
 ΟΙ. ἢ δεῦρο προσστείχοντα καῖρομαίμενον; 30
 ΑΝ. καὶ δὴ μὲν οὖν παρόντα χῶ τί σοι λέγειν
 εἵκαιρόν ἐστιν, ἔννεφ', ὡς ἀνήρ ὕδε.
 ΟΙ. ὦ ξεῖν', ἀκούων τῆσδε τῆς ὑπέρ τ' ἐμοῦ
 αὐτῆς θ' ὀρώσης, οὐνεχ' ἡμῖν αἴσιος
 σκοπὸς προσήκεις ὦν ἀδηλοῦμεν φράσαι — 35

ΞΕΝΟΣ.

- πρὶν νῦν τὰ πλείον' ἱστορεῖν, ἐκ τῆσδ' ἔδρας
 ἔξελεθ'. ἔχεις γὰρ χῶρον οὐχ ἄγνον πατεῖν.
 ΟΙ. τίς δ' ἐσθ' ὁ χῶρος; τοῦ θεῶν νομίζεται;
 ΞΕ. ἄθικτος οὐδ' οἰκητός· αἱ γὰρ ἔμφοβοι
 θεαὶ σφ' ἔχουσι, Γῆς τε καὶ Σκότου κόραι. 40
 ΟΙ. τίνων τὸ σεμνὸν ὄνομα ἂν εὐξαίμην κλύων;
 ΞΕ. τὰς πάνθ' ὀρώσας Εὐμενίδας ὃ γ' ἐνθάδ' ἂν
 εἴποι λεώς· ἄλλα δ' ἀλλαχοῦ καλά.
 ΟΙ. ἀλλ' ἴλεορ' μὲ τὸν ἰκέτην δεξαίατο
 ὡς οὐχ ἔδρας γῆς τῆσδ' ἂν ἐξέλθοιμ' ἔτι. 45
 ΞΕ. τί δ' ἐστὶ τοῦτο; ΟΙ. ξυμφορᾶς ξύνθημ' ἐμῆς.
 ΞΕ. ἀλλ' οὐδ' ἐμοί τοι τοῦξανοστάναί πόλιωσ
 δίχ' ἐστὶ θάρσος, πρὶν γ' ἂν ἐνδείξω, τί δρω.
 ΟΙ. πρὸς νῦν θεῶν, ὦ ξεῖνε, μὴ μ' ἀτιμάσης,

- τοιόνδ' ἀλήτην, ὧν σε προστρέπω φράσαι. 50
- ΞΕ. σήμανε, κοῦκ ἄτιμος ἔκ γ' ἐμοῦ φανῆ.
- ΟΙ. τίς ἔσθ' ὁ χῶρος δῆτ', ἐν ᾧ βεβήκαμεν;
- ΞΕ. ὅσ' οἶδα καὶ γὰρ πάντ' ἐπιστήσῃ κλύων.
 χῶρος μὲν ἱερὸς πᾶς ὅθ' ἔστ'· ἔχει δὲ νῦν
 σεμνὸς Ποσειδῶν ἠδ' ὁ πυρφόρος θεὸς 55
 Τιτὰν Προμηθεύς. ὃν δ' ἐπιστεῖβεις τόπον,
 χθονὸς καλεῖται τῆσδε χαλκόπους ὁδός,
 ἔρεισμά τ' Ἀθηναίων· οἳ δὲ πλησίον γῦα
 τὸν ἱππότην Κολωνὸν εὐχονται σφίσιον
 ἀρχηγὸν εἶναι καὶ φέρουσι τοῦνομα 60
 τὸ τοῦδε κοινὸν πάντες ὠνομασμένοι.
 τοιαυτὰ σοι ταῦτ' ἐστίν, ὦ ξέν', οὐ λόγους
 τιμῶμεν, ἀλλὰ τῇ ξυνουσίᾳ πλέον.
- ΟΙ. ἦ γὰρ τινες ναίουσι τοῦσδε τοὺς τόπους;
- ΞΕ. καὶ κάρτα, τοῦδε τοῦ θεοῦ γ' ἐπώνυμοι. 65
- ΟΙ. ἀρχεῖ τις αὐτῶν ἢ πὶ τῶ πλήθει λόγος;
- ΞΕ. ἐκ τοῦ κατ' ἄστει βασιλέως τὰδ' ἀρχεται.
- ΟΙ. οὔτος δὲ τίς λόγῳ τε καὶ σθένει κρατεῖ;
- ΞΕ. Θησεὺς καλεῖται, τοῦ πρὶν Αἰγέως τόκος.
- ΟΙ. ἄρ' ἂν τις αὐτῶ πομπὸς ἐξ ὑμῶν μόλοι; 70
- ΞΕ. ὡς πρὸς τί, λέξων ἢ καταρτύσων, παρῆ;
- ΟΙ. ὡς ἂν προσαρχῶν σμιζρὰ κερδάνῃ μέγα.
- ΞΕ. καὶ τίς πρὸς ἀνδρὸς μὴ βλέποντος ἄρχεις;
- ΟΙ. ὅσ' ἂν λέγωμεν, πάνθ' ὀρώοντα λέξομεν.
- ΞΕ. οἴσθ', ὦ ξέν', ὡς νῦν μὴ σφαλῆς; ἐπέπερ εἰ 75
 γενναῖος, ὡς ἰδόντι, πλὴν τοῦ δαίμονος,
 αὐτοῦ μὲν, οὔπερ καφάνης, ἕως ἐγὼ
 τοῖς ἐνθάδ' αὐτοῦ, μὴ κατ' ἄστει, δημόταις
 λέξω τὰδ' ἑλθόν· οἶδε γὰρ κρινοῦσί σοι,

- εἰ χροί σε μίμνεν ἢ πορεύεσθαι πάλιν. 80
- ΟΙ. ὦ τέκνον, ἧ βέβηκεν ἡμῖν ὁ ξένος;
- ΑΝ. βέβηκεν, ὥστε πᾶν ἐν ἡσυχῳ, πάτερ,
ἔξεστι φωνεῖν, ὡς ἐμοῦ μόνης πέλας.
- ΟΙ. ὦ πότνια δεινώπες, εὔτε νῦν ἔδρας
πρώτων ἐφ' ὑμῶν τῆσδε γῆς ἔκαμψ' ἐγώ, 85
Φοίβῳ τε κάμοι μὴ γήνησθ' ἀγνώμονες,
ὅς μοι, τὰ πόλλ' ἐκείν' ὅτ' ἐξέχρη κακά,
ταύτην ἔλεξε παῦλαν ἐν χρόνῳ μακρῷ,
ἐλθόντι χώραν τερμίαν, ὕπου θεῶν
σεμνῶν ἔδραν λάβοιμι καὶ ξενόστασιν, 90
ἐνταῦθα κάμψειν τὸν ταλαίπωρον βίον,
κέρδη μὲν οἰκίσαντα τοῖς δεδεγμένοις,
ἄτην δὲ τοῖς πέμψασιν, οἳ μ' ἀπήλασαν·
σημεῖα δ' ἤξιεν τῶνδὲ μοι φερέγγνα,
ἧ σεισμὸν ἢ βροντὴν τιν' ἢ Διὸς σέλας. 95
- ἔγνωκα μὲν νῦν, ὡς με τήνδε τὴν ὁδὸν
οὐκ ἔσθ' ὕπως οὐ πιστὸν ἐξ ὑμῶν πτερόν
ἐξήγαγ' εἰς τόδ' ἄλλος· οὐ γὰρ ἂν ποτε
πρώταισιν ὑμῖν ἀντέκλυσ' ὁδοιπορῶν,
νήφων αἰόνοις, καπὶ σεμνὸν ἐξόμην 100
βάθρον τόδ' ἀσκέπαρον. ἀλλὰ μοι, θεαί,
βίου, κατ' ὀμφὰς τὰς Ἀπόλλωνος, δότε
πέρασιν ἤδη καὶ καταστροφὴν τινα,
εἰ μὴ δοκῶ τι μειόνως ἔχειν, αἰεὶ
μόχθοις λατρεύων τοῖς ὑπερτάτοις βροτῶν. 105
- ἔτ', ὦ γλυκεῖαι παῖδες ἀρχαίου Σκότου,
ἔτ', ὦ μεγίστης Παλλάδος θαλούμεναι
πασῶν Ἀθῆναι τιμιωτάτη πόλις,
οἰκτίρατ' ἀνδρὸς Οἰδίπου τόδ' ἄθλιον

- εἶδωλον· οὐ γὰρ δὴ τόδ' ἀρχαῖον δέμας. 110
- ΑΝ. σίγα· πορεύονται γὰρ οἶδε δὴ τινες
 χρόνῳ παλαιοί, σῆς ἔδρας ἐπίσχοποι.
- ΟΙ. σιγήσομαί τε καὶ σὺ μ' ἐξ ὁδοῦ πόδα
 κρύψον κατ' ἄλλος, τῶνδ' ἕως ἂν ἐκμάθῃω
 τίνας λόγους ἐροῦσιν· ἐν γὰρ τῷ μαθεῖν 115
 ἔνεστιν ἠύλαβεια τῶν ποιουμένων.

PARODOS.

ΧΟΡΟΣ.

- "Ορα· τίς ἄρ' ἦν; ποῦ ναίει; στρο. α.
 ποῦ κυρεῖ ἐκτόπιος συθεῖς ὁ πάντων
 ὁ πάντων ἀχορέστατος; 120
- προσδέρονον, λεῦσέ νιν,
 προσπεύθου πανταχῆ,
 πλανάτας, πλανάτας τις ὁ πρόσβης οὐδ'
 ἔγχωρος· προσέβα γὰρ οὐκ 125
 ἂν ποτ' ἀστιβὲς ἄλλος ἐς
 τῶνδ' ἀμαιμακετᾶν χορᾶν,
 ἃς τρέμομεν λέγειν
 καὶ παραμειβόμεσθ' ἀδερκτως, 130
- ἀφώνως, ἀλόγως τὸ τᾶς
 εὐφάμου στόμα φροντίδος
 ἰέντες· τὰ δὲ νῦν τιν' ἤκειν
 λόγος οὐκ ἀλέγονθ', ὃν ἐγὼ λεύσσων
 περὶ πᾶν οὐπω δύναμαι τέμενος 135
 γνῶναι, ποῦ μοί ποτε ναίει.

ΟΙ. ὄδ' ἐκείνος ἐγώ· φωνῇ γὰρ ὄρω,
τὸ φρατίζόμενον.

ΧΟ. ἰὼ ἰὼ, 140
δεινὸς μὲν ὄραν, δεινὸς δὲ κλύειν.

ΟΙ. μὴ μ', ἱκετεύω, προσίδητ' ἄνομον.

ΧΟ. Ζεῦ ἀλεξήτορ, τίς ποῦ' ὁ πρόσβυς;

ΟΙ. οὐ πάνυ μοίρας εὐδαιμονίσαι
πρώτης, ὦ τῆσδ' ἔφοροι χώρας. 145
δηλῶ δ'· οὐ γὰρ ἂν ὄδ' ἀλλοτρίοις
ἄμιασιν εἶπον
κατὰ σμικροῖς μέγας ὄρμουν.

ΧΟ. εἴ, ἀλαῶν ὀμμάτων ἀντιστρ. α.

ἄρα καὶ ἦσθα φιντάλιμος δυσαίων;
μακροίων γ', ὅσ' ἐπαικάσαι. 150

ἀλλ' οὐ μὰν ἐν γ' ἐμοὶ
προσθήσεις τάσδ' ἀράς.

περᾶς γάρ, περᾶς· ἀλλ' ἵνα τῶδ' ἐν ἀ-
φθέγγω μὴ προπέσης νάπει 155

ποιάεντι, κάθυδρος οὐ
χρατῆρ μελιχίων ποτῶν
ρέυματι συντρέχει, 160

τῶν, ξένε πάμμορ', εὐ φύλαξαι,
μετάσταθ', ἀπόβαθι· πολ-
λὰ κέλευθος ἐρατῆι.

κλύεις, ὦ πολύμοχθ' ἀλάτα; 165

λόγον εἴ τιν' ἔχεις πρὸς ἐμὰν λέσχαν,
ἀβάτων ἀποβάς, ἵνα πᾶσι νόμος,
φώνει, πρόσθεν δ' ἀπερύκτου.

ΟΙ. Θύγατερ, ποῖ τις φροντίδος ἔλθῃ; 170

ΑΝ. ὦ πάτερ, ἀστοῖς ἴσα χρὴ μελετᾶν,
εἴζοντας ἃ δεῖ κακούοντας.

ΟΙ. πρόσθιγέ νῦν μου. ΑΝ. ψαύω καὶ δῆ.

ΟΙ. ὦ ξεῖνοι, μὴ δῆτ' ἀδικηθῶ
σοὶ πιστεύσας καὶ μεταναστάς. 175

ΧΟ. οὐ τοι μῆποτε σ' ἐκ τῶνδ' ἐδράνων,
ὦ γέρον, ἄκοντά τις ἄξει.

ΟΙ. ἔτ' οἶν; ΧΟ. ἔτι βαῖνε πόρσω. στρ. β.

ΟΙ. ἔτι; ΧΟ. προβίβαξε, κούρα, 180
πόρσω· σὺ γὰρ αἰεὶς.

ΑΝ. ὠὐ ὠὐ ὠὐ ὠὐ ὠὐ ὠ

ΟΙ. ὠὐ ὠὐ ὠὐ ὠ

ΑΝ. ὠ, ὠὐ ὠὐ ὠὐ ὠ

ἔπειθ' ἄμεινον, ἔπειθ' ὄδ' ἀμει-
νον κῶλον, πάτερ, ἣ σ' ἄγω,

ΟΙ. ὠὐ ὠὐ ὠὐ ὠ

ΧΟ. τόλμα ξεῖνος ἐπὶ ξένης,
ὦ τλάμων, ὅ τι καὶ πόλις 185

τέτροφεν ἄφιλον ἀποστιγεῖν
καὶ τὸ φίλον σέβεσθαι.

ΟΙ. ἄγε νῦν σὺ με, παῖ,
ἴν' ἂν εὐσεβίας ἐπιβαίροντες
τὸ μὲν εἵπομεν, τὸ δ' ἀκούοισαμεν, 190
καὶ μὴ χρεῖα πολεμῶμεν.

ΧΟ. αὐτοῦ· μηκέτι τοῦδ' ἀντιπέτρον
βήματος ἔξω πόδα κλίνῃς.

- ΟΙ. οὕτως; ΧΟ. ἄλλις, ὡς ἀκούεις. ἀντιστρ. β.
 ἐστῶ; ΧΟ. λέχρῳ γ' ἐπ' ἄκρου 195
 λαὸς βραχὺς ὀκλάσας.
- ΑΝ. πάτερ, ἐμὸν τόδ'· ἐν ἀσυχίᾳ —
 ΟΙ. ἰὼ μοί μοι —
 ΑΝ. βάσει βάσιν ἄρμῳσαι.
 γεραὸν ἐς χεῖρα σῶμα σὸν 200
 προκλίνας φιλίαν ἐμάν.
- ΟΙ. ὦμοι δῦσφρονος ἄτας.
 ΧΟ. ὦ τλάμων, ὅτε νῦν χαλᾶς,
 αὔδασον, τίς ἔφυε βροτῶν;
 τίς ὁ πολύπονος ἄγει; τίν' ἂν 205
 σοῦ πατρίδ' ἐκλυθοίμαν;
- ΟΙ. ὦ ξένοι, ἀπόπτολις· ἀλλὰ μὴ —
 ΧΟ. τί τόδ' ἀπεννέπεις, γέρον';
 ΟΙ. — μὴ μὴ μὴ μ' ἀνέρη, τίς εἰμι, 210
 μῆθ' ἐξετάσης πέρα ματεύων.
- ΧΟ. τί τόδ'; ΟΙ. αἰνὰ φύσις. ΧΟ. αἶδα.
 ΟΙ. τέκνον, ὦμοι, τί γεγώνω;
 ΧΟ. τίνος εἶ σπέρματος, ὦ
 ξένε, φώνει, πατρόθεν; 215
- ΟΙ. ὦμοι ἐγὼ, τί πάθω, τέκνον ἐμόν;
 ΑΝ. λέγ, ἐπίπερο ἐπ' ἔσχατα βαινεις.
 ΟΙ. ἀλλ' ἐρῶ· οὐ γὰρ ἔχω κατακρυφάν.
 ΧΟ. μακρὰ μέλλετον, ἀλλὰ τάχυνε.
 ΟΙ. Λαῖου ἴστε τιν' ὄντ'; ΧΟ. ἰοῦ ἰοῦ. 220
 ΟΙ. τό τε Λαβδακιδᾶν γένος; ΧΟ. ὦ Ζεῦ.
 ΟΙ. ἄθλιον Οἰδιπόδαν; ΧΟ. σὺ γὰρ ὄδ' εἶ;
 ΟΙ. δέος ἴσχετε μηδὲν ὄσ' αὐδῶ.

XO. ἰώ, ὦ ὦ. δύσμορος, ὦ ὦ.

OI. Θύγατερ, τί ποτ' αὐτίκα κύρσει; 225

XO. ἔξω πρόσω βαίνετε χώρας.

OI. ἄ δ' ὑπέσχεο ποῖ καταθήσεις;

XO. οὐδενὶ μοιριδίᾳ τίσις ἔρχεται
 ἂν προπάθῃ τὸ τίειν· ἀπάτα δ' ἀπά-
 ταις ἑτέραις ἑτέρα παραβαλλομέ- 230
 να πόνον, οὐ χάριν, ἀντιδίδωσιν ἔ-
 χειν. σὺ δὲ τῶνδ' ἐδράνων πάλιν ἔκτοπος
 αὐθις ἄφορμος ἐμᾶς χιθονὸς ἔκθορε,
 μή τι πέρα χρόος
 ἐμᾶ πόλει προσάψῃς. 235

AN. ὦ ξένοι αἰδύφρονες,
 ἀλλ' ἐπεὶ γεραὸν πατέρα
 τόνδ' ἐμὸν οὐκ ἀνέτλατ', ἔργων
 ἀκόντων αἰόντες αὐδάν, 240
 ἀλλ' ἐμὲ τὰν μελέαν, ἰκετεύομεν,
 ὦ ξένοι, οἰκτίρατ', ἂ
 πατρὸς ὑπὲρ τοῦμοῦ μόνου ἄντομαι,
 ἄντομαι οὐκ ἀλαοῖς προσορωμένα
 ὄμμα σὸν ὄμμασιν, ὥς τις ἀφ' αἵματος 245
 ὑμετέρου προσφανῆσα, τὸν ἄθλιον
 αἰδοῦς κῦρσαι· ἐν ὑμῖν γὰρ ὡς θεῶ
 κείμεθα τλάμονες. ἀλλ' ἴτε, νείσατε
 τὰν ἀδόκητον χάριν.
 πρὸς σ' ὃ τί σοι φίλον ἐκ σέθεν ἄντομαι, 250
 ἢ τέχνην ἢ λέχος ἢ χρόος ἢ θεός·

οὐ γὰρ ἴδοις ἂν ἀθρῶν βροτὸν ὅστις ἂν,
εἰ θεὸς ἄγοι,
ἐκφυγεῖν δύναιτο.

EPEISODION I.

ΧΟ. Ἄλλ' ἴσθι, τέκνον Οἰδίπου, σέ τ' ἐξ ἴσου
οἰκτιροῦμεν καὶ τόνδε συμφορᾶς χάριν· 255
τὰ δ' ἐκ θεῶν τρέμοντες οὐ σθένοιμεν ἂν
φωνεῖν πέρα τῶν πρὸς σέ νῦν εἰρημένων.

ΟΙ. τί δῆτα δόξης ἢ τί κληδόνος καλῆς
μάτην ῥεούσης ὠφέλημα γίγνεται,
εἰ τὰς γ' Ἀθήνας φασὶ θεοσεβειστάτας 260
εἶναι, μόνας δὲ τὸν καχοῦμενον ξένον
σφῆζειν οἷας τε καὶ μόνας ἀρχεῖν ἔχειν;
καμοίγε ποῦ ταῦτ' ἐστίν; οἴτινες βάρθρων
ἐκ τῶνδ' ἢ ἐξάραντες εἴτ' ἐλαύνετε,
ὄνομα μόνον δείσαντες. οὐ γὰρ δὴ τό γε 265
σῶμ' οὐδὲ τάργα τὰμ', ἐπεὶ τὰ γ' ἔργα μου
πεπονθότ' ἐστὶ μάλλον ἢ δεδρακότα,
εἴ σοι τὰ μητρὸς καὶ πατρὸς χρεῖη λέγειν,
ὧν οἴνεκ' ἐκφοβῆ με· τοῦτ' ἐγὼ καλῶς
ἔξοιδα. καίτοι πῶς ἐγὼ κακὸς φῦσιν; 270
ὅστις παθῶν μὲν ἀντέδρων, ὥστ' εἰ φρονῶν
ἐπρασσον, οὐδ' ἂν ὧδ' ἐγγιγνόμην κακός·
νῦν δ' οὐδὲν εἰδώς ἰκόμην, ἴν' ἰκόμην,
ὑφ' ὧν δ' ἔπασχον, εἰδότεων ἀπωλλύμην.
ἂνθ' ὧν ἰζνοῦμαι πρὸς θεῶν ὑμᾶς, ξένοι, 275
ὥσπερ με κἀνεστήσαθ', ὧδε σώσατε,

καὶ μὴ θεοὺς τιμῶντες εἶτα τοὺς θεοὺς
μοίρα ποιῆσθε μηδαμῶς· ἠγγείσθε δὲ
βλέπειν μὲν αὐτοὺς πρὸς τὸν εὐσεβῆ βροτῶν,
βλέπειν δὲ πρὸς τοὺς δυσσεβεῖς, φυγὴν δὲ του 280
μήπω γενέσθαι φωτὸς ἀνοσίου. τὰδ' οὖν
ξυνεῖς σὺ μὴ κάλυπτε τὰς εὐδαίμονας
ἔργοις Ἀθήνας ἀνοσίοις ὑπηρετῶν,
ἀλλ' ὡσπερ ἔλαβες τὸν ἰκέτην ἐχέγγυον,
θύου με κάκφύλασσε· μηδέ μου κάρα 285
τὸ δυσπρόσοπτον εἰσορῶν ἀτιμάσης.
ἦκω γὰρ ἱερὸς εὐσεβῆς τε καὶ φέρων
δνησιν ἀστοῖς τοῖσδ'· ὅταν δ' ὁ κύριος
παρῆ τις, ὑμῶν ὅστις ἐστὶν ἡγεμῶν,
τότ' εἰσαζούων πάντ' ἐπιστήρη· τὰ δὲ 290
μεταξὺ τούτου μηδαμῶς γίγνου κακός.

XO. ταρβῆν μὲν, ὦ γεραῖέ, τὰνθυμῆματα
πολλή' σ' ἀνάγκη τὰπὸ σοῦ· λόγοισι γὰρ
οὐκ ὠνόμασται βραχέσι· τοὺς δὲ τῆσδε γῆς
ἀνακτας ἀρκεῖ ταῦτά μοι διειδέναί. 295

OI. καὶ ποῦ 'σθ' ὁ κραίνων τῆσδε τῆς χώρας, ξένοι;

XO. πατρῶον ἄστν γῆς ἔχει· σκοπὸς δὲ νιν,
ὅς κάμῃ δεῦρ' ἔπεμπεν, οἴχεται στελῶν.

OI. ἦ καὶ δοκεῖτε τοῦ τυφλοῦ τιν' ἐντροπήν
ἦ φροντίδ' ἔξιν, αὐτὸν ὡστ' ἐλθεῖν πέλας; 300

XO. καὶ κάρθ', ὅταν περ τοῦνομ' αἰσθηται τὸ σόν.

OI. τίς δ' ἔσθ' ὁ κείνω τοῦτο τοῦπος ἀγγελῶν;

XO. μακρὰ κέλευθος· πολλὰ δ' ἐμπόρων ἔπη
φιλεῖ πλανᾶσθαι, τῶν ἐκείνος αἰων,
θάρασι, παρέσται. πολὺ γὰρ, ὦ γέρον, τὸ σόν 305
ὄνομα διήκει πάντας, ὥστε καὶ βραδὺς

οὐ δεῖ, κλύων σοῦ δεῦρ' ἀφίξεται ταχύς.

- ΟΙ. ἀλλ' εὐτυχῆς ἴκοιτο τῆ θ' αὐτοῦ πόλει
 ἐμοί τε· τίς γὰρ ἔσθ' ὃς οὐχ αὐτῷ φίλος;
- ΑΝ. ὦ Ζεῦ, τί λέξω; ποῖ φρενῶν ἔλθω, πάτερ; 310
- ΟΙ. τί δ' ἔστι, τέκνον Ἀντιγόνη; ΑΝ. γυναῖχ' ὄρω
 στείχουσαν ἡμῶν ἄσσον, Αἰτναίας ἐπὶ
 πώλου βεβῶσαν· κρατὶ δ' ἠλιοστεγῆς
 κινῆ πρόσωπα Θεσσαλὶς νιν ἀμπέχει.
 τί φῶ; 315
 ἄρ' ἔστιν; ἄρ' οὐχ ἔστιν; ἢ γνώμη πλανᾷ;
 καὶ φημὶ κάποφημι κοῦκ ἔχω, τί φῶ.
 τάλαινα.
 οὐχ ἔστιν ἄλλη· φαιδρὰ γοῦν ἀπ' ὀμμάτων
 σαίνει με προσσείχουσα· σημαίνει δ', ὅτι 320
 μόνῃς τόδ' ἔστ' ἀδελφὸν Ἰσμήνης κάρα.
- ΟΙ. πῶς εἶπας, ὦ παῖ; ΑΝ. παῖδα σὴν, ἐμὴν δ' ὄραν
 ὕμαιμον· αὐδῆ δ' αὐτίκ' ἔξεστιν μαθεῖν.

ΙΣΜΗΝΗ.

ὦ δισὰ πατρὸς καὶ κασιγνήτης ἐμοὶ
 ἠδιστα προσφωνήμαθ', ὡς ὑμᾶς μόλις 325
 εἰροῦσα λύπη δεύτερον μόλις βλέπω.

- ΟΙ. ὦ τέκνον, ἦχαις; ΙΣ. ὦ πάτερ δύσμοιρ' ὄραν.
- ΟΙ. τέκνον, πέφηνας; ΙΣ. οὐκ ἄνευ μόχθου γέ μοι.
- ΟΙ. πρόσφρασον, ὦ παῖ. ΙΣ. θιγγάνω δυοῖν ὄμοῦ.
- ΟΙ. ὦ σπέριμ' ὕμαιμον. ΙΣ. ὦ δὴ ἀθλίω τροφά. 330
- ΟΙ. ἦ τῆσδε κάμοῦ; ΙΣ. δυσμόρου τ' ἐμοῦ τρίτης.
- ΟΙ. τέκνον, τί δ' ἤλθεις; ΙΣ. σῆ, πάτερ, προμηθία.
- ΟΙ. πότρεα πόθοισι; ΙΣ. καὶ λόγων γ' αὐτάγγελος,
 ξὺν ᾧπερ εἶχον οἰκειῶν πιστῷ μόνῳ.

- ΟΙ. οἱ δ' ἀνθρώμοιμοι ποῦ νεανία πονεῖν; 335
- ΙΣ. εἶσ', οὐπέρ εἰσι· δεινὰ τὰν κείνοις τὰ νῦν.
- ΟΙ. ὦ πάντ' ἐκείνω τοῖς ἐν Αἰγύπτῳ νόμοις
 φάσιν κατεικασθέντε καὶ βίου τροφάς·
 ἐκεῖ γὰρ οἱ μὲν ἄρσενες κατὰ στέγας
 θακοῦσιν ἰστουργοῦντες, αἱ δὲ σύννομοι 340
 τᾶξω βίου τροφεῖα προσύνουσ' αἰί.
 σφῶν δ' ὦ τέκν', οὐς μὲν εἰκὸς ἦν πονεῖν τάδε,
 κατ' οἶκον οἰκουροῦσιν ὥστε παρθένοι,
 σφῶ δ' ἀντ' ἐκείνων τὰμὰ δυστήνου κατὰ
 ὑπερπονεῖτον. ἡ μὲν ἐξ ὄτου νέας 345
 τροφῆς ἔληξε καὶ κατίσχυσεν δέμας,
 αἰὲ μεθ' ἡμῶν δύσμορος πλανωμένη
 γερονταγωγεῖ, πολλὰ μὲν κατ' ἀγρία
 ἔβην ἄσιτος νηλίπους τ' ἀλωμένη,
 πολλοῖσι δ' ὕμβροσι ἡλίου τε καύμασιν 350
 μοχθοῦσα τλήμων δεύτερ' ἡγεῖται τὰ τῆς
 οἴκοι διαίτης, εἰ πατήρ τροφήν ἔχοι.
 σὺ δ', ὦ τέκνον, πρόσθεν μὲν ἐξίκου πατρὶ
 μαντεῖ' ἄγουσα πάντα, Καδμείων λάθρα,
 ἃ τοῦδ' ἐχρήσθη σώματος, φύλαξ τέ μου 355
 πιστὴ κατέστης, γῆς ὅτ' ἐξηλαινόμεν·
 νῦν δ' αὖ τίς ἦκεῖς μῦθον, Ἰσμήτη, πατρὶ
 φέρουσα; τίς σ' ἐξῆρεν οἰκοθεν στόλος;
 ἦκεῖς γὰρ οὐ κενὴ γε, τοῦτ' ἐγὼ σαφῶς
 ἔξοιδα, μὴ οὐχὶ δεῖμ' ἐμοὶ φέρουσά τι. 360
- ΙΣ. ἐγὼ τὰ μὲν παθήμαθ' ἄπαθον, πάτερ,
 ζητοῦσα τὴν σὴν ποῦ κατοικοῖης τροφήν,
 παρεῖσ' ἔδωκ'· δις γὰρ οὐχὶ βούλομαι
 πονοῦσά τ' ἀλγεῖν καὶ λέγουσ' αἰθῆς πάλιν.

- ἃ δ' ἀμφὶ τοῖν σοῖν διςμόροιν παίδοιν κακὰ 365
 νῦν ἔστι, ταῦτα σημανοῦσ' ἐλήλυθα.
 πρὶν μὲν γὰρ αὐτοῖς ἦν ἕρις Κρέοντί τε
 θρόνους ἑᾶσθαι μηδὲ χραίνεσθαι πόλιν,
 λόγῳ σκοποῦσι τὴν πάλαι γένους φθοράν,
 οἷα κατέσχε τὸν σὸν ἄθλιον δόμον· 370
 νῦν δ' ἐκ θεῶν του καὶ ἀλιτρίας φρενὸς
 εἰσηλθε τοῖν τρεῖς ἀθλίον ἕρις κακῆ,
 ἀρχῆς λαβέσθαι καὶ κράτους τυραννικοῦ.
 χῶ μὲν νεάζων καὶ χρόνῳ μείων γεγῶς
 τὸν πρόσθε γεννηθέντα Πολυνείκη θρόνων 375
 ἀποστερίσκει, καὶ ἐλήλακεν πάτρας.
 ὁ δ', ὡς καθ' ἡμᾶς ἔσθ' ὁ πληθύων λόγος,
 τὸ κοῖλον Ἄργος βᾶς φηγὰς προσλαμβάνει
 κηδὸς τε καινὸν καὶ ξυνασπιστὰς φίλους,
 ὡς αὐτίξ' Ἄργος ἢ τὸ Καδμείων πέδον 380
 τιμῆ καθέξον ἢ πρὸς οὐρανὸν βιβῶν.
 ταῦτ' οὐκ ἀριθμὸς ἐστίν, ὦ πάτερ, λόγων,
 ἀλλ' ἔργα δεινὰ· τοὺς δὲ σοὺς ὕποι θεοὶ
 πόνους κατοικτιοῦσιν, οὐκ ἔχω μαθεῖν.
 ΟΙ. ἤδη γὰρ ἔσχεσ' ἐλπίδ' ὡς ἐμοῦ θεοῦς 385
 ὄραν τιν' ἔξειν, ὥστε σωθῆναι ποτε;
 ΙΣ. ἔγωγέ τοῖς νῦν γ', ὦ πάτερ, μαντεύμασιν.
 ΟΙ. ποίοισι τούτοις; τί δὲ τεθέσπισται, τέκνον;
 ΙΣ. σὲ τοῖς ἐκεῖ ζητητὸν ἀνθρώποις ποτὲ
 θανόντ' ἔσεσθαι ζῶντά τ' εὐσοίας χάριν. 390
 ΟΙ. τίς δ' ἂν τι τοιοῦθ' ἀνδρὸς εὖ πράξειεν ἄν;
 ΙΣ. ἐν σοὶ τὰ κείνων φασι γίγνεσθαι κράτη.
 ΟΙ. ὅτ' οὐκέτ' εἰμί, τηνικαῦτ' ἄρ' εἴμ' ἀνήρ;
 ΙΣ. νῦν γὰρ θεοὶ σ' ὀρθοῦσι, πρόσθε δ' ὤλλυσαν.

- ΟΙ. γέροντα δ' ὀρθοῦν φλαῦρον, δε νέος πέση. 395
- ΙΣ. καὶ μὴν Κρέοντά γ' ἴσθι σοι τούτων χάριν
ἤξοντα βαιοῦ κοῦχί μνηρίου χρόνου.
- ΟΙ. ὅπως τί δράσῃ, θύγατερ; ἐρημένέ μοι.
- ΙΣ. ὡς σ' ἄγχι γῆς στήσωσι Καδμείας, ὅπως
κρατῶσι μὲν σοῦ, γῆς δὲ μὴ ἴμβαινης ὕρων, 400
- ΟΙ. ἦ δ' ὠφέλησις τίς θύρασι κειμένον;
- ΙΣ. κείνοις ὁ τύμβος δυστυχῶν ὁ σὸς βαρῦς.
- ΟΙ. κἄνευ θεοῦ τις τοῦτό γ' ἂν γνώμη μάθοι.
- ΙΣ. τούτου χάριν τοίνυν σε προσθέσθαι πέλας
χώρας θέλουσι, μῆδ' ἴν' ἂν σαντοῦ κρατοῖς. 405
- ΟΙ. ἦ καὶ κατασκιῶσι Θηβαίᾳ κόνει;
- ΙΣ. ἀλλ' οὐκ ἔᾱ τοῦμφυλον αἰμά σ', ὦ πάτερ.
- ΟΙ. οὐκ ἄρ' ἐμοῦ γε μὴ κρατήσωσιν ποτε.
- ΙΣ. ἔσται ποτ' ἄρα τοῦτο Καδμείοις βάρος.
- ΟΙ. ποίας φανείσῃς, ὦ τέκνον, συναλλαγῆς; 410
- ΙΣ. τῆς σῆς ὑπ' ὀργῆς, σοῖς ὅταν σῶσιν τάφοις.
- ΟΙ. ἃ δ' ἐννέπεις, κλύουσα τοῦ λέγεις, τέκνον;
- ΙΣ. ἀνδρῶν θεωρῶν Αεμφικτῆς ἀφ' ἐστίας.
- ΟΙ. καὶ ταῦτ' ἐφ' ἡμῖν Φοῖβος εἰρηκῶς κυρεῖ;
- ΙΣ. ὡς φασιν οἱ μολόντες εἰς Θήβης πέδον. 415
- ΟΙ. παιδῶν τις οὖν ἤκουσε τῶν ἐμῶν τάδε;
- ΙΣ. ἄμφω γ' ὁμοίως, κἀξεπίστασθον καλῶς.
- ΟΙ. κἀθ' οἱ κάκιστοι τῶνδ' ἀκούσαντες, πάρος
τοῦμοῦ πόθου προὔθεντο τὴν τυραννίδα;
- ΙΣ. ἀλγῶ φέρουσα ταῦτ' ἐγώ, φέρω δ' ὅμως. 420
- ΟΙ. ἀλλ' οἱ θεοὶ σφιν μῆτε τὴν πεπρωμένην
ἔριν κατασβέσειαν, ἔν τ' ἐμοὶ τέλος
αὐτοῖν γένοιτο τῆσδε τῆς μάχης πέρι,
ἧς νῦν ἔχονται ἀπαναίρονται δόρυ·

ὡς οὐτ' ἄν, ὅς νῦν σκῆπτρα καὶ θρόνους ἔχει, 425
 μείνειν οὐτ' ἄν οὐξεληλυθὼς πάλιν
 ἔλθοι ποτ' αὐθις· οἳ γε τὸν φύσαντ' ἐμὲ
 οὕτως ἀτίμως πατρίδος ἐξωθούμενον
 οὐκ ἔσχον οὐδ' ἤμυναν, ἀλλ' ἀνάστατος
 αὐτοῖν ἐπέμφθην κάξεκηρύχθην φυγᾶς. 430
 εἴποις ἄν ὡς θέλοντι τοῦτ' ἐμοὶ τότε
 πόλις τὸ δῶρον εἰκότως κατήνεσεν.
 οὐ δῆτ', ἐπεὶ τοι τὴν μὲν ἀντίχ' ἡμέραν,
 ὀτηνίξ' ἔξει θυμός, ἥδιστον δέ μοι,
 τὸ κατθανεῖν ἦν καὶ τὸ λευσθῆναι πέτρους, 435
 οὐδεὶς ἔρωτος τοῦδ' ἐφαίνεται ὠφελῶν·
 χρόνῳ δ', ὅτ' ἤδη πᾶς ὁ μόχθος ἦν πέπων,
 καμάνθανον τὸν θυμὸν ἐκδραμόντα μοι
 μείζω κολαστὴν τῶν πρὶν ἡμαρτημένων,
 τὸ τηνίξ' ἤδη τοῦτο μὲν πόλις βία 440
 ἤλαυνέ μ' ἐκ γῆς χρόνιον, οἳ δ' ἐπωφελεῖν,
 οἳ τοῦ πατρός, τῷ πατρὶ δυνάμενοι, τὸ δρᾶν
 οὐκ ἠθέλησαν, ἀλλ' ἔποις σμικροῦ χάριν
 φυγᾶς σφιν ἔξω πτωχὸς ἠλώμην αἰεὶ.
 ἐκ ταῖνδε δ', οὔσαιν παρθένου, ὅσον φύσις 445
 δίδωσιν ἀνταῖν, καὶ τροφὰς ἔχω βίου
 κοίτης τ' ἄδειαν καὶ γένους ἐπάργεσιν·
 τῷ δ' ἀντὶ τοῦ φύσαντος εἰλέσθην θρόνους
 καὶ σκῆπτρα κραίνειν καὶ τυραννεύειν χθονός.
 ἀλλ' οὐ τι μὴ λάχουσι τοῦδε συμμάχου, 450
 οὐδέ σφιν ἀρχῆς τῆσδε Καδμείας ποτὲ
 ὄνησις ἦξει· τοῦτ' ἐγῶδα, τῆσδε τε
 μαντεῖ' ἀκούων συννοῶν τε τὰξ' ἐμοῦ
 παλαίφαθ', ἀμοὶ Φοῖβος ἦνυσέν ποτε.

- πρὸς ταῦτα καὶ Κρέοντα πεμπόντων ἐμοῦ 455
 μαστῆρα, καὶ τις ἄλλος ἐν πόλει σθένει.
 εἴαν γὰρ ὑμεῖς, ὦ ξένοι, θέλητέ μου
 πρὸς ταῖσδε ταῖς σεμναῖσι δημοῦχοις θεαῖς
 ἀλκὴν ποιεῖσθαι, τῆδε τῇ πόλει μέγαν
 σωτῆρ' ἀρεῖσθε, τοῖς δ' ἐμοῖς ἐχθροῖς πόνους. 460
- ΧΟ. ἐπάξιος μὲν, Οἰδίπους, κατοικτίσαι,
 αὐτὸς τε παῖδες θ' αἰδ'· ἐπεὶ δὲ τῆσδε γῆς
 σωτῆρα σαντὸν τῶδ' ἐπαγγέλλη λόγῳ,
 παραινέσαι σοι βούλομαι τὰ σύμφορα.
- ΟΙ. ὦ φίλταθ', ὡς νῦν πᾶν τελοῦντι προξένει. 465
- ΧΟ. θοῦ νῦν καθαρυμὸν τῶνδε δαιμόνων, ἐφ' ἃς
 τὸ πρῶτον ἴκου καὶ κατέστειρας πέδον.
- ΟΙ. τρόποισι ποίοις; ὦ ξένοι, διδάσκετε.
- ΧΟ. πρῶτον μὲν ἱεράς ἐξ ἀειρύτου χοᾶς
 κρήνης ἐνεγχοῦ, δι' ὁσίων χειρῶν θιγῶν. 470
- ΟΙ. ὅταν δὲ τοῦτο χεῦμ' ἀκῆρατον λάβω;
 ΧΟ. κρατῆρές εἰσιν, ἀνδρὸς εὐχμερος τέχνη,
 ὧν κρατ' ἔριπον καὶ λαβὰς ἀμφιστόμους.
- ΟΙ. θαλλοῖσιν ἢ κρόζαισιν, ἢ ποίῳ τρόπῳ;
 ΧΟ. οἶδς νεαλοῦς νεοπόχῳ μαλλῶ βαλῶν. 475
- ΟΙ. εἶεν· τὸ δ' ἐνθ' ἐν ποῖ τελευτῆσαί με χρή;
 ΧΟ. χοᾶς χέασθαι σπάντα πρὸς πρώτην ἔω.
- ΟΙ. ἦ τοῖσδε κρωσσοῖς οἷς λέγεις χέω τάδε;
 ΧΟ. τρισσὰς γε πηγὰς· τὸν τελευταῖον δ' ὕλον.
- ΟΙ. τοῦ τόνδε πλήσας θῶ; δίδασκε καὶ τόδε. 480
- ΧΟ. ὕδατος, μελίσσης· μηδὲ προσφέρειν μέθυ.
- ΟΙ. ὅταν δὲ τούτων γῆ μελάμφυλλος τύχη;
 ΧΟ. τρὶς ἐννὲ' αὐτῇ κλώνας ἐξ ἀμφοῖν χειροῖν
 τιθεῖς ἐλάας τάσδ' ἐπέυχεσθαι λιτάς.

- ΟΙ. τούτων ἀκούσαι βούλομαι· μέγιστα γάρ. 485
- ΧΟ. ὡς σφας καλοῦμεν Εὐμενίδας, ἐξ εὐμενῶν
 στέρωνν δέχεσθαι τὸν ἰκέτην σωτήριον,
 αἰτοῦ σύ τ' αὐτὸς κεί τις ἄλλος ἀντὶ σοῦ,
 ἄπυστα φωνῶν μηδὲ μηκύνων βοήν.
 ἔπειτ' ἀφέρπειν ἄστροφος. καὶ ταῦτά σοι 490
 δρᾶσαντι θαρσῶν ἂν παρασταίην ἐγώ,
 ἄλλως δὲ δειμαίνοιμ' ἂν, ὦ ξέν', ἀμφὶ σοί.
- ΟΙ. ὦ παῖδε, κλύετον τῶνδε προσχώρων ξένων;
- ΑΝ. ἠκούσαμεν τε χῶ τι δεῖ πρόστασσε δρᾶν.
- ΟΙ. ἐμοὶ μὲν οὐχ ὀδωτά· λείπομαι γὰρ ἐν 495
 τῷ μήτε σωκεῖν μήδ' ὄρᾶν, δυοῖν κακοῖν·
 σφῶν δ' ἀτέρα μολοῦσα πραξάτω τάδε.
 ἀρκεῖν γὰρ οἴμαι κἀντὶ μυρίων μίαν
 ψυχὴν τὰδ' ἐκτίνουσαν, ἦν εὖνους παρῆ.
 ἀλλ' ἐν τάχει τι πρόσσετον· μόνον δέ με 500
 μὴ λείπει· οὐ γὰρ ἂν σθένει τοῦμὸν θέμας
 ἔρημον ἔρπειν οὐδ' ὑψηλοῦ δίχα.
- ΙΣ. ἀλλ' εἴμ' ἐγὼ τελοῦσα· τὸν τόπον δ' ἵνα
 χρῆσταί μ' ἐφευρεῖν, τοῦτο βούλομαι μαθεῖν.
- ΧΟ. τοῦκείθεν ἄλλους, ὦ ξένη, τοῦδ' ἦν δέ του 505
 σπάνιν τιν' ἰσχυρῆς, ἔστ' ἔποικος, ὅς φράσει.
- ΙΣ. χωροῖμ' ἂν ἐς τόδ'. Ἀντιγόνη, σὺ δ' ἐνθάδε
 φύλασσε πατέρα τόνδε· τοῖς τεκοῦσι γὰρ
 οὐδ' εἰ ποιοῖ τις, δεῖ πόνον μνήμην ἔχειν.
- ΧΟ. Λεινὸν μὲν τὸ πάλαι κείμενον ἤδη κακόν, ὦ ξεῖν',
 ἐπεγείρειν· στρ. α. 510
 ὅμως δ' ἔραμαι πυθέσθαι
- ΟΙ. τί τοῦτο;

- ΧΟ. τὰ δειλαίας ἀπόρου φανείσας
ἀλγηθόνος, ἧ ξυνέστας.
- ΟΙ. μὴ πρὸς ξενίας ἀνοξίης
τᾶς σᾶς, πέπον, ἔργ' ἀναιδῆ. 515
- ΧΟ. τό τοι πολὺ καὶ μηδαμὰ λῆγον
χρηῖζω, ξεῖν', ὀρθὸν ἄκουσμ' ἀκούσαι.
- ΟΙ. ὦμοι.
- ΧΟ. στέρξον, ἱκετεύω.
- ΟΙ. φεῦ φεῦ.
- ΧΟ. πείθου· κἀγὼ γὰρ ὕσον σὺ προσχρηῖεις. 520
- ΟΙ. ἤνεγκον κακότατ', ὦ ξένοι, ἤνεγκ' ἀέκων μὲν, θεὸς
ἴστω· ἀντιστρ. α.
τούτων δ' αὐθαίρετον οὐδέν.
- ΧΟ. ἀλλ' ἐς τί;
- ΟΙ. κακᾶ μ' εὐνᾶ πόλις οὐδέν ἴδριν 525
γάμων ἐνέδησεν ἄτα.
- ΧΟ. ἧ ματρόθεν, ὡς ἀκούω,
δυσώνυμα λέκτρο' ἐπάσω;
- ΟΙ. ὦμοι, θάνατος μὲν τὰδ' ἀκούειν,
ὦ ξεῖν'· αὐταὶ δὲ δὴ' ἐξ ἑμοῦ μὲν 530
- ΧΟ. πῶς φῆς;
- ΟΙ. παῖδε, δύο δ' ἄτα
- ΧΟ. ὦ Ζεῦ.
- ΟΙ. ματρὸς κοινᾶς ἀπέβλαστον ὠδῖνος.
- ΧΟ. ἄρ' εἰσὶν ἀπόγονοί τε καὶ ΟΙ. κοιναὶ γε πατρὸς
ἀδελφεαί. στρ. β. 535
- ΧΟ. ἰῶ. ΟΙ. ἰὼ δῆτα μυροίων γ' ἐπιστροφαὶ κακῶν.
- ΧΟ. ἔπαθες ΟΙ. ἔπαθον ἄλαστ' ἔχειν.

ΧΟ. ἔρεξας ΟΙ. οὐκ ἔρεξα. ΧΟ. τί γάρ; ΟΙ. ἐδεξάμην
δῶρον, ὃ μήποτ' ἐγὼ ταλαχάρδιος 540
ἐπωφέλησα πόλεος ἐξελέσθαι.

ΧΟ. δύστανε, τί γάρ; ἔθου φόνον ΟΙ. τί τοῦτο;
τί δ' ἐθέλεις μαθεῖν; ἀντιστρ. β.

ΧΟ. πατρός; ΟΙ. παπαῖ, δευτέραν ἔπαισας, ἐπὶ νόσφ
νόσον.

ΧΟ. ἔκανες ΟΙ. ἔκανον. ἔχει δέ μοι 545

ΧΟ. τί τοῦτο; ΟΙ. πρὸς δίκας τι. ΧΟ. τί γάρ;
ΟΙ. ἐγὼ φράσω·
καὶ γὰρ ἄνοις ἐφόνευσα καὶ ὄλεσα·
νόμφ δὲ καθαρὸς, ἄιδρις εἰς τόδ' ἦλθον.

ΧΟ. καὶ μὴν ἄναξ ὅδ' ἡμῖν Αἰγέως γόνος
Θησεὺς κατ' ὀμφὴν σὴν ἐφ' ἀστάλη πάρα. 550

ΘΗΣΕΥΣ.

πολλῶν ἀκούων ἐν τε τῷ πάρος χρόνῳ
τὰς αἱματηρὰς ὀμφάτων διαφθορὰς
ἔγνωκά σ', ὦ παῖ Λαίου, τὰ νῦν θ' ὁδοῖς
ἐν ταῖσδ' ἀκούων μᾶλλον ἐξεπίσταμαι.
σκευὴ τε γάρ σε καὶ τὸ δύστηνον κἄρα 555
δηλοῦτον ἡμῖν ὄνθ' ὅς εἶ, καὶ σ' οἰκτίσας
θέλω ὑπέσθαι, δῦσμορ' Οἰδίπους, τίνα
πόλεως ἐπέστης προστροπὴν ἐμοῦ τ' ἔχων,
αὐτὸς τε χλὶ σὴ δῦσμορος παραστάτης.

δίδασκει· δεινὴν γὰρ τιν' ἂν προᾶξιν τύχοις 560
λέξας ὁποίας ἐξαφισταίμην ἐγώ·
ὅς οἶδα καυτός, ὡς ἐπαιδευθὴν ξένος,

ὥσπερ σὺ, χῶς τις πλείστ' ἀνήρ ἐπὶ ξένης
 ἤθλησα κινδυνεύματ' ἐν τῷμῳ χάρα·
 ὥστε ξένον γ' ἂν οὐδέν' ὄνθ', ὥσπερ σὺ νῦν, 565
 ὑπεκτραποίμην μὴ οὐ συνεσφῆξιν· ἐπεὶ
 ἔξοιδ' ἀνήρ ὢν χῶτι τῆς εἰς αὔριον
 οὐδὲν πλέον μοι σοῦ μέτεστιν ἡμέρας.

ΟΙ. Θησεῦ, τὸ σὸν γενναῖον ἐν σμικρῷ λόγῳ
 παρήκειν, ὥστε βραχέα μοι δεῖσθαι φράσαι. 570
 σὺ γὰρ μ' ὅς εἰμι κάφ' ὅτου πατρὸς γεγῶς
 καὶ γῆς ὁποίας ἦλθον, εἰρηκῶς κυρεῖς·
 ὥστ' ἐστὶ μοι τὸ λοιπὸν οὐδὲν ἄλλο πλὴν
 εἰπεῖν, ἃ χρῆζω, χῶ λόγος διοίχεται.

ΘΗ. τοῦτ' αὐτὸ νῦν διδάσχ', ὅπως ἂν ἐκμάθω. 575

ΟΙ. δώσων ἰκάνω τοῦμὸν ἄθλιον δέμας
 σοὶ δῶρον, οὐ σπουδαῖον εἰς ὄμην· τὰ δὲ
 κέρδη παρ' αὐτοῦ κρείσσον' ἢ μορφή καλή.

ΘΗ. ποῖον δὲ κέρδος ἀξιοῖς ἔχειν φέρων;

ΟΙ. χρόνῳ μάθους ἂν, οὐχὶ τῷ παρόντι που. 580

ΘΗ. ποῖω γὰρ ἢ σὴ προσφορὰ δηλώσεται;

ΟΙ. ὅταν θάνω γὰρ καὶ σὺ μου ταφεῖς γένη.

ΘΗ. τὰ λοιπὰ αἰτεῖ τοῦ βίου, τὰ δ' ἐν μέσῳ
 ἢ λήσθιν ἴσχεις ἢ δι' οὐδενὸς ποιῆ.

ΟΙ. ἐνταῦθα γὰρ μοι κεῖνα συγκομίζεται. 585

ΘΗ. ἀλλ' ἐν βραχεῖ δὴ τήνδε μ' ἐξαιτῆ χάριν.

ΟΙ. ὅρα γε μήν· οὐ σμικρὸς, οὔτ', ἀγών ὕδρ.

ΘΗ. πότερα τὰ τῶν σῶν ἐχθόντων καμοῦ λέγεις;

ΟΙ. κεῖνοι κομίζουσιν κεῖσ' ἀναγκάζουσί με.

ΘΗ. ἀλλ' οὐ θελόντων γ' οὐδὲ σοὶ φεύγειν καλόν. 590

ΟΙ. ἀλλ' οὐδ', ὅτ' αὐτὸς ἠθέλον, παρίεσαν.

ΘΗ. ὦ μῶρε, θυμὸς δ' ἐν κακοῖς οὐ ξύμφορον.

- ΟΙ. δταν μάθης μου, νουθέτει, τὰ νῦν δ' ἔα.
 ΘΗ. δίδασκ'· ἀνευ γνώμης γὰρ οὐ με χρὴ λέγειν.
 ΟΙ. πέπονθα, Θεσεῦ, δεινὰ πρὸς κακοῖς κακά. 595
 ΘΗ. ἢ τὴν παλαιὰν ξυμφορὰν γένους ἐροῖς;
 ΟΙ. οὐ δῆτ', ἐπεὶ πᾶς τοῦτό γ' Ἑλλήνων θροεῖ.
 ΘΗ. τί γὰρ τὸ μείζον ἢ κατ' ἀνθρώπον νοσοῖς;
 ΟΙ. οὕτως ἔχει μοι. γῆς ἐμῆς ἀπηλάθην
 πρὸς τῶν ἑαυτοῦ σπερμάτων· ἔστιν δέ μοι 600
 πάλιν κατελθεῖν μήποθ', ὡς πατροζόνω.
 ΘΗ. πῶς δῆτά σ' ἂν πεμψαίαθ', ὥστ' οἰκεῖν δίχα;
 ΟΙ. τὸ θεῖον αὐτοὺς ἐξαναγκάσει στόμα.
 ΘΗ. ποῖον πάθος δείσαντας ἐκ χρηστηρίων;
 ΟΙ. ὅτι σφ' ἀνάγκη τῆδε πλιγῆναι χθονί. 605
 ΘΗ. καὶ πῶς γένοιτ' ἂν τὰμὰ κακείνων πικρά;
 ΟΙ. ὦ φίλτατ' Αἰγέως παῖ, μόνοις οὐ γίγνεται
 θεοῖσι γῆρας οὐδὲ κατθανεῖν ποτε,
 τὰ δ' ἄλλα συγγεῖ πάνθ' ὁ παγκρατῆς χρόνος.
 φθίνει μὲν ἰσχύς γῆς, φθίνει δὲ σώματος, 610
 θνήσκει δὲ πίστις, βλαστάνει δ' ἀπιστία.
 καὶ πνεῦμα ταῦτόν οὔ ποτ' οὔτ' ἐν ἀνδράσιν
 φίλοις βέβηκεν οὔτε πρὸς πόλιν πόλει.
 τοῖς μὲν γὰρ ἤδη, τοῖς δ' ἐν ὑστέρω χρόνω
 τὰ τερονὰ πικρὰ γίγνεται κατ' ἴσιν φίλα. 615
 καὶ ταῖσι θήβαις εἰ τὰ νῦν ἐδημερεῖ
 καλῶς τὰ πρὸς σέ, μυρίας ὁ μυρίος
 χρόνος τεκνοῦται νύχτας ἡμέρας τ' ἰών,
 ἐν αἷς τὰ νῦν· ξύμφωνα δεξιῶματα
 δόρει διασπεδῶσιν ἐκ σμικροῦ λόγου· 620
 ἴν' οὐμὸς εὐδων καὶ κεκρυμμένος νέκυς
 ψυχρὸς ποτ' αὐτῶν θεροδὸν αἷμα πίεται,

εἰ Ζεὺς ἔτι Ζεὺς χῶ Λιὸς Φοῖβος σαφής.
 ἀλλ' οὐ γὰρ αὐδ' ἠδὲ τὰκίνητ' ἔπη,
 ἕα μ' ἐν οἴσιν ἠρξάμην, τὸ σὸν μόνον
 πιστὸν φυλάσσω, κοῦποτ' Οἰδίπουν ἑρεῖς
 ἀχρεῖον οἰκητῆρα δέξασθαι τόπων
 τῶν ἐνθάδ', εἶπερ μὴ θεοὶ ψεύσουσί με.

625

ΧΟ. ἄναξ, πάλαι καὶ ταῦτα καὶ τοιαῦτ' ἔπη
 γῆ τῆδ' ὕδ' ἀνήρ ὡς τελεῶν ἐφαίνετο.

630

ΘΗ. τίς δῆτ' ἂν ἀνδρὸς εὐμένειαν ἐκβάλῃ
 τοιοῦδ'; ὅτω πρῶτον μὲν ἢ δορυξενος
 κοινὴ παρ' ἡμῖν αἰὲν ἔστιν ἔστια,
 ἔπειτα δ' ἰκέτης δαιμόνων ἀφιγμένος
 γῆ τῆδε κάμοι δασμὸν οὐ σμιχρὸν τίνει.
 ἀγῶ σεβισθεῖς οὔποτ' ἐκβαλῶ χάριν
 τὴν τοῦδε, χῶρα δ' ἔμπολιν κατοικισῶ.
 εἰ δ' ἐνθάδ' ἠδὲ τῷ ξένῳ μίμναι, σέ νιν
 τάξω φυλάσσειν, εἴτ' ἐμοῦ στείχειν μέτα,
 τόδ' ἠδύ, τούτων, Οἰδίπους, δίδωμί σοι
 κρίναντι χρῆσθαι· τῆδε γὰρ ξυνοίσουμαι.

635

640

ΟΙ. ὦ Ζεῦ, διδοίης τοῖσι τοιούτοισιν εὔ.

ΘΗ. τί δῆτα χερῆζεις; ἢ δόμους στείχειν ἐμούς;

ΟΙ. εἴ μοι θέμις γ' ἦν· ἀλλ' ὁ χῶρός ἐσθ' ὕδε,

ΘΗ. ἐν ᾧ τί πράξεις; οὐ γὰρ ἀντιστήσομαι.

645

ΟΙ. ἐν ᾧ κρατήσω τῶν ἔμ' ἐκβεβληζότων.

ΘΗ. μέγ' ἂν λέγοις δώρημα τῆς συνουσίας.

ΟΙ. εἰ σοὶ γ', ἄπερ φῆς, ἐμμενεῖ τελοῦντί μοι.

ΘΗ. θάρσει τὸ τοῦδε γ' ἀνδρός· οὔ σε μὴ προδῶ.

ΟΙ. οὔτοι σ' ὕφ' ὄρκου γ' ὡς κακὸν πιστώσομαι.

650

ΘΗ. οὔκουν πέρα γ' ἂν οὐδὲν ἢ λόγῳ φέρου.

ΟΙ. πῶς οὖν ποιήσεις; ΘΗ. τοῦ μάλιστ' ὄρκου σ' ἔχει;

- ΟΙ. ἤξουσιν ἄνδρες ΘΗ. ἀλλὰ τοῖσδ' ἔσται μέλον.
 ΟΙ. ὄρα με λείπων ΘΗ. μὴ δίδασχ', ἃ χροῖ με δρᾶν.
 ΟΙ. ὀκνοῦντ' ἀνάγκη ΘΗ. τοῦμόν οὐκ ὀκνεῖ κέαρ. 655
 ΟΙ. οὐκ οἷσθ' ἀπειλὰς ΘΗ. οἶδ' ἐγὼ σε μὴ τινα
 ἐνθρόνδ' ἀπάξοντ' ἄνδρα πρὸς βίαν ἐμοῦ.
 πολλαὶ δ' ἀπειλαὶ πολλὰ δὴ μάτην ἔπη
 θυμαῖ κατηπείλησαν, ἀλλ' ὁ νοῦς ὅταν
 αὐτοῦ γένηται, φροῦδα τὰπειλήματα. 660
 κείνοισ δ' ἴσως κεῖ δειν' ἐπερρώσθη λέγειν
 τῆς σῆς ἀγωγῆς, οἶδ' ἐγὼ, φανήσεται
 μακρὸν τὸ δεῦρο πέλαγος οὐδὲ πλώσιμον.
 θαρσαῖν μὲν οὖν ἔγωγε κἀνευ τῆς ἐμῆς
 γνώμης ἐπαιῶ, Φοῖβος εἰ προῦπεμψέ σε· 665
 ὅμως δὲ χαμοῦ μὴ παρόντος οἶδ' ὅτι
 τοῦμόν φυλάξει σ' ὄνομα μὴ πάσχειν κακῶς.

STASIMON I.

- ΧΟ. Εὐίππου, ξένε, τᾶσδε χῶ-
 ρας ἴκου τὰ κράτιστα γᾶς ἔπανλα,
 τὸν ἀργῆτα Κολωνόν, ἐνθ'
 ἃ λιγεία μινύρεται 670
 θαμίζουσα μάλιστ' ἀθ-
 δὼν χλωραῖς ὑπὸ βάσσαϊς,
 τὸν οἰνῶπα νέμουσα χισ-
 σὸν καὶ τὰν ἄβατον θεοῦ 675
 φυλλάδα μυριόκαρπον ἀνήλιον
 ἀνήγεμόν τε πάντων

χειμώνων· ἐν' ὃ βαρχιώ-
 τας αἰεὶ Διόνυσος ἐμβατεύει
 θεᾶς ἀμφιπολῶν τιθήναις. 680

Θάλλει δ' οὐρανίας ὑπ' ἄ-
 χνας ὃ καλλίβοτρυς κατ' ἡμαρ αἰεὶ
 νάρκισσος, μέγλαιν θεᾶν
 ἀρχαῖον στεφάνωμι, ὃ τε
 χρουσαυγῆς κρόκος· οὐδ' αἰ-
 πνοι κοῆναι μινύθουσιν, 685

Κηφισοῦ τομάδες ῥέε-
 θρων, ἀλλ' αἰὲν ἐπ' ἡματι
 ὠκντόζος πεδίων ἐπινίσσεται
 ἀζηράτω σὺν ὕμβρω 690
 στερονούχου χθοιός· οὐδὲ Μου-
 σᾶν χοροὶ νιν ἀπεστήγησαν οὐδ' ἅ
 χουσάνιος Ἄφροδιτα.

ἔστιν δ' οἷον ἐγὼ γᾶς Ἀσίας οὐκ ἐπακούω στρ. β. 695
 οὐδ' ἐν τᾷ μεγάλα Δωριίδι νάσῳ Πέλοπος πάποτε
 βλαστὸν

φύτειμ' ἀγήρατον αὐτόποιον,
 ἐγγέων φόβημα δαΐων,
 ὃ τᾶδὲ Θάλλει μέγιστα χώρᾳ, 700

γλαικᾶς παιδοτρόφου φύλλον ελαίας·
 τὸ δ' οὔτε τις νέωρος οὔτε γήρᾳ
 σνναίων ἀλιώσει χειρὶ πέρας· ὃ γὰρ αἰὲν ὄρων κύκλος
 λεύσσει νιν μορίου Λιδῶς
 χά γλαικῶπις Ἀθάνα. 705

ἄλλον δ' αἶνον ἔχω ματροπόλει τᾶδε ἀντιστρ. β.
 κράτιστον
 δῶρον τοῦ μεγάλου δαίμονος, εἰπεῖν, χθονὸς αὐχμημα
 μέγιστον, 710
 εὐππον, εὐπωλον, εὐθάλασσον.
 ὦ παῖ Κρόνου, σὺ γὰρ νιν εἰς
 τόδ' εἶσας αὐχημ', ἄναξ Ποσειδάν,
 ἵπποισιν τὸν ἀχεστῆρα χαλινὸν
 πρώταισι ταῖσδε κτίσας ἀγνιαῖς. 715
 ἅ δ' εὐήρετμος ἔκπαυλ' ἄλια χερσὶ παραπτομένα
 πλάτα
 θρόφσει, τῶν ἑκατομπόδων
 Νηρηίδων ἀκόλουθος.

ΕΡΕΙΣΟΔΙΟΝ ΙΙ.

- AN. ὦ πλεῖστ' ἐπαίνους εὐλογούμενον πέδον, 720
 νῦν σὸν τὰ λαμπρὰ ταῦτα δὴ φαίνειν ἔπη.
 ΟΙ. τί δ' ἔστιν, ὦ παῖ, καινόν; AN. ἄσπον ἔρχεται
 Κρέων ὅδ' ἡμῖν οὐκ ἄνευ πομπῶν, πάτερ.
 ΟΙ. ὦ φίλτατοι γέροντες, ἔξ ὑμῶν ἐμοὶ
 φαίνουτ' ἂν ἤδη τέρμα τῆς σωτηρίας. 725
 ΧΟ. Θάρσει, παρέσται· καὶ γὰρ εἰ γέρων ἐγώ,
 τὸ τῆσδε χώρας οὐ γεγήρακεν σθένος.

ΚΡΕΩΝ.

ἄνδρες χθονὸς τῆσδ' εὐγενεῖς οἰκήτορες,
 ὁρῶ τιν' ὑμᾶς ὀμιμάτων εἰληφότας

φόβον νεώρη τῆς ἐμῆς ἐπιεσόδου, 730
 ὄν μίτ' ὀκνεῖτε μίτ' ἀφῆτ' ἔπος κακόν.
 ἦζω γάρ οὐχ ὡς ὄραν τι βουληθεῖς, ἐπεὶ
 γέρον μὲν εἰμι, πρὸς πόλιν δ' ἐπίσταμαι
 σθένουσαν ἦζων, εἴ τιν' Ἑλλάδος, μέγα.
 ἀλλ' ἄνδρα τόνδε τηλικόσδ' ἀπεστάλην 735
 πείσων ἔπεσθαι πρὸς τὸ Καδμείων πέδον,
 οὐκ ἐξ ἐνὸς στείλιαντος, ἀλλ' ἀνδρῶν ὑπὸ
 πάντων κτελευσθεῖς, οὐνεχ' ἦκέ μοι γένει
 τὰ τοῦδε πενθεῖν πῆματ' εἰς πλεῖστον πόλιως.
 ἀλλ', ὦ ταλαίπωρ' Οἰδίπου, κλύων ἐμοῦ 740
 ἰκοῦ πρὸς οἴκους. πᾶς σε Καδμείων λεῶς
 καλεῖ δικαίως, ἐκ δὲ τῶν μάλιστ' ἐγώ,
 ὕσπερ, εἰ μὴ πλεῖστον ἀνθρώπων ἔφυν
 κάκιστος, ἀλγῶ τοῖσι σοῖς κακοῖς, γέρον,
 ὄραν σε τὸν δύστηνον ὄντα μὲν ξένον, 745
 ἀεὶ δ' ἀλήτην κατὰ προσπόλου μιᾶς
 βιοστερεῆ χωροῦντα· τὴν ἐγὼ τάλας
 οὐκ ἂν ποτ' ἐς τοσοῦτον αἰκίας πεσῖν
 ἔδοξ', ὅσον πέπτωκεν ἠδὲ δύσμορος,
 ἀεὶ σε ζηδεύουσα καὶ τὸ σὸν κάρα 750
 πτωχῶ διαίτη, τηλικούτος, οὐ γάμων
 ἔγκληρος, ἀλλὰ τοῦπιόντος ἀρπάσαι.
 ἄρ' ἄθλιον τοῦνεῖδος, ὦ τάλας ἐγώ,
 ὠνεῖδισ' εἰς σὲ κάμει καὶ τὸ πᾶν γένος;
 ἀλλ' οὐ γὰρ ἔστι τὰμφανῆ κρύπτειν, σὺ νυν 755
 πρὸς θεῶν πατρώων, Οἰδίπου, πεισθεῖς ἐμοὶ
 κρύψον, θελήσας ἄστυ καὶ δόμους μολεῖν
 τοὺς σοὺς πατρώους, τήνδε τὴν πόλιν φίλως
 εἰπῶν· ἐπαξία γάρ· ἢ δ' οἴκοι πλέον

- δίχη σέβουτ' ἄν, οὔσα σὴ πάλαι τροφός. 760
- ΟΙ. ὦ πάντα τολμῶν καπὸ παντός ἄν φέρων
 λόγου δικαίου μηχανήμα ποικίλον,
 τί ταῦτα πειρᾷ καμὲ δεύτερον θέλεις
 ἔλειν, ἐν οἷς μάλιστ' ἄν ἀλγοίην ἀλούς;
 πρόσθεν τε γάρ με τοῖσιν οἰκείοις κακοῖς 765
 νοσοῦνθ', ὅτ' ἦν μοι τέρψις ἐκπεσεῖν χθονός,
 οὐκ ἤθελες θέλοντι προσθέσθαι χάριν·
 ἀλλ' ἦνίκα ἤδη μεστός ἦ θυμούμενος
 καὶ τὸν δόμοισιν ἦν διαιτᾶσθαι γλυκύ,
 τότε ἐξεώθεις καῖξέβαλλες, οὐδέ σοι 770
 τὸ συγγενές τοῦτ' οὐδαμῶς τότε ἦν φίλον·
 νῦν τ' αὖθις ἦνίκα' εἰσορᾷς πόλιν τέ μοι
 ξυνοῦσαν εὖνον τήνδε καὶ γένος τὸ πᾶν,
 πειρᾷ μετασπᾶν, σκληρὰ μαλθακῶς λέγων.
 καίτοι τίς αὐτῆ τέρψις ἄκοντας φιλεῖν; 775
 ὥσπερ τις εἴ σοι λιπαροῦντι μὲν τυχεῖν
 μηδὲν διδοίη μηδ' ἐπαρθέσαι θεοί,
 πλήρη δ' ἔχοντι θυμὸν ὦν χρήζοις, τότε
 δωροῖθ', ὅτ' οὐδὲν ἢ χάρις χάριν φέροι·
 ἄρ' ἄν ματαίου τῆσδ' ἄν ἡδονῆς τύχοις; 780
 τοιαῦτα μέντοι καὶ σὺ προσφέρεις ἐμοί,
 λόγῳ μὲν ἐσθλά, τοῖσι δ' ἔργοισιν κακά.
 φράσω δὲ καὶ τοῖσδ', ὥς σε δηλώσω κακόν.
 ἦκεις ἐμ' ἄξων, οὐχ ἴν' ἐς δόμους ἄγῃς,
 ἀλλ' ὥς πάραυλον οἰκίσης, πόλις δέ σοι 785
 κακῶν ἄνατος τῆσδ' ἀπαλλαχθῆ χθονός.
 οὐκ ἔστι σοι ταῦτ'· ἀλλὰ σοι τάδ' ἔστ', ἐκεῖ
 χάρας ἀλάστωρ οὐμὸς ἐνναίων ἀεί·
 ἔστιν δὲ παισὶ τοῖς ἐμοῖσι τῆς ἐμῆς

χθονὸς λαχεῖν τοσοῦτον, ἐνθανεῖν μόνον. 790

ἄρ' οὐκ ἄμεινον ἢ σὺ τὰν Θήβαις φρονῶ;
 πολλῶ γ', ὕσπερ καὶ σαφεστέρων κλύω,
 Φοίβου τε καὶ τοῦ Ζηνός, ὃς κείνου πατήρ.
 τὸ σὸν δ' ἀφίεται δεῦρ' ὑπόβλητον στόμα,
 πολλήν ἔχον στόμωσιν· ἐν δὲ τῷ λέγειν 795
 κάκ' ἂν λάβοις τὰ πλείον' ἢ σωτήρια.

ἀλλ' οἶδα γάρ σε ταῦτα μὴ πείθων, ἴθι·
 ἡμᾶς δ' ἔα ζῆν ἐνθάδ'· οὐ γὰρ ἂν κακῶς
 οὐδ' ὧδ' ἔχοντες ζῶμεν, εἰ τεροποιεῖθα.

ΚΡ. πότερα νομίζεις δυστυχεῖν ἔμ' ἐς τὰ σά 800
 ἢ σ' εἰς τὰ σαυτοῦ μάλλον ἐν τῷ νῦν λόγῳ;

ΟΙ. ἐμοὶ μὲν ἐσθ' ἡδιστον, εἰ σὺ μῆτ' ἐμὲ
 πείθειν οἶός τ' εἰ μῆτε τούσδε τοὺς πέλας.

ΚΡ. ὦ δύσμορ', οὐδὲ τῷ χρόνῳ φύσας φανῆ
 φρένας ποτ', ἀλλὰ λῦμα τῷ γήρῳ τρέφῃ; 805

ΟΙ. γλώσση σὺ δεινός· ἄνδρα δ' οὐδέν' οἶδ' ἐγὼ
 δίκαιον, ὅστις ἐξ ἅπαντος εὖ λέγει.

ΚΡ. χωρὶς τό τ' εἰπεῖν πολλὰ καὶ τὰ καίρια.

ΟΙ. ὡς δὴ σὺ βραχέα, ταῦτα δ' ἐν καιρῷ λέγεις.

ΚΡ. οὐ δὴθ' ὅτῳ γε νοῦς ἴσος καὶ σοὶ πάρα. 810

ΟΙ. ἄπελθ', ἐρῶ γὰρ καὶ πρὸ τῶνδε, μηδὲ με
 φύλασσ' ἐφορμῶν, ἐνθα χρὴ ναίειν ἐμέ.

ΚΡ. μαρτύρομαι τούσδ', οὗς σὺ, πρὸς δὲ τοὺς φίλους,
 οἳ ἀνταμείβῃ ῥήματ', ἦν σ' ἔλω ποτέ.

ΟΙ. τίς δ' ἂν με τῶνδε συμμάχων ἔλοι βία; 815

ΚΡ. ἢ μὴν σὺ κἀνεὺ τοῦδε λυπηθεῖς ἔση.

ΟΙ. ποίῳ σὺν ἔργῳ τοῦτ' ἀπειλήσας ἔχεις;

ΚΡ. παίδοιν δυοῖν σοὶ τὴν μὲν ἀρτίως ἐγὼ
 ξυναρπάσας ἔπειμα, τὴν δ' ἄξω τάχα.

- ΟΙ. οἶμοι. ΚΡ. τάχ' ἔξεις μᾶλλον οἰμώζειν τάδε. 820
- ΟΙ. τὴν παῖδ' ἔχεις μου; ΚΡ. τήνδε τ' οὐ μακροῦ χρόνου.
- ΟΙ. ἰὼ ξένοι, τί δράσεται; ἢ προδώσετε,
 κοῦκ ἐξελάτε τὸν ἀσεβῆ τῆσδε χθονός:
- ΧΟ. χάριαι, ξέν', ἔξω θᾶσσον· οὔτε γὰρ τὰ νῦν
 δίκαια πράσσεις οὔθ' ἂ πρόσθεν εἴργασαι. 825
- ΚΡ. ὑμῖν ἂν εἴη τήνδε καιρὸς ἐξάγειν
 ἀκουσαν, εἰ θέλουσα μὴ πορεύεται.
- ΑΝ. οἶμοι τάλαινα, ποῖ φύγω; ποῖαν λάβω
 θεῶν ἄρηξιν ἢ βροτῶν; ΧΟ. τί δράς, ξένοι;
- ΚΡ. οὐχ ἄνομαι τοῦθ' ἀνδρός, ἀλλὰ τῆς ἐμῆς. 830
- ΟΙ. ὦ γῆς ἀνακτες. ΧΟ. ὦ ξέν', οὐ δίκαια δράς.
- ΚΡ. δίκαια. ΧΟ. πῶς δίκαια; ΚΡ. τοὺς ἐμοὺς ἄγω.
- ΟΙ. ἰὼ πόλις. σιγ.
- ΧΟ. τί δράς, ὦ ξέν'; οὐκ ἀρήσεις; τάχ' εἰς βάσαινον
 εἰ χερῶν. 835
- ΚΡ. εἴργου. ΧΟ. σοῦ μὲν οὔ, τάδε γε μωμένου.
- ΚΡ. πόλει μαχῆ γάρ, εἴ τι πημανεῖς ἐμέ.
- ΟΙ. οὐκ ἠγόρευον ταῦτ' ἐγώ; ΧΟ. μέθες χερσῶν
 τὴν παῖδα θᾶσσον. ΚΡ. μὴ πῖτασσ', ἂ μὴ κρατεῖς.
- ΧΟ. χαλᾶν λέγω σοι. ΚΡ. σοὶ δ' ἐργώ' ὀδοιπορεῖν. 840
- ΧΟ. πρόβαθ' ὦδε, βᾶτε, βᾶτ', ἔντοποι·
 πόλις ἐναίρεται, πόλις ἐμά, σθένει·
 πρόβαθ' ὦδέ μοι.
- ΑΝ. ἀφέλκομαι δύστηνος, ὦ ξένοι, ξένοι.
- ΟΙ. ποῦ, τέκνον, εἰ μοι; ΑΝ. πρὸς βίαν πορεύομαι. 845
- ΟΙ. ὄρεξον, ὦ παῖ, χείρας. ΑΝ. ἀλλ' οὐδὲν σθένω.
- ΚΡ. οὐκ ἄξεθ' ὑμεῖς; ΟΙ. ὦ τάλας ἐγώ, τάλας.
- ΚΡ. οὐκοῦν ποτ' ἐκ τούτοις γε μὴ σκήπτρου ἐτι

ὁδοιπορήσης· ἀλλ' ἐπεὶ νικᾶν θέλεις
 πατρίδα τε τὴν σὴν καὶ φίλους, ὅφ' ὦν ἐγὼ 850
 ταχθεὶς τάδ' ἔρδω, καὶ τύραννος ὦν ὄμωσ,
 νίκα. χρόνῳ γάρ, οἶδ' ἐγὼ, γνώσῃ τάδε,
 ὁθούνεκ' αὐτὸς αὐτὸν οὔτε νῦν καλὰ
 δρᾶς οὔτε πρόσθεν εἰργάσω βία φίλων,
 ὀργῇ χάριν δούς, ἢ σ' αἰὲ λυμαίνεται 855

XO. ἐπίσχεσ αὐτοῦ, ξεῖνε. KP. μὴ ψάειν λέγω.

XO. οὔτοι σ' ἀφήσω, τῶνδ' ἔστερημένος.

KP. καὶ μεῖζον ἄρα φύσιον πόλει τάχα

θήσεις· ἐφάρομαι γὰρ οὐ ταύταιν μόλιαν.

XO. ἀλλ' ἐς τί τρέψῃ; KP. τόνδ' ἀπάξομαι λαβών. 860

XO. δεινὸν λέγεις σύ. KP. τοῦτο νῦν πεπραγέται.

XO. ἦν μὴ σ' ὁ χραίνων τῆσδε γῆς ἀπειργάθη.

OI. ὦ φθέγμ' ἀναιδές, ἢ σὺ γὰρ ψεύσεις ἐμοῦ;

KP. αὐδῶ σιωπᾶν. OI. μὴ γὰρ αἶδε δαίμονες 865
 θεῖέν μ' ἄφωνον τῆσδε τῆς ἀρᾶς ἔτι,

ὅς μ', ὦ κάχιστε, ψιλὸν ὄμμ' ἀποσπάσας

πρὸς ὄμμασιν τοῖς πρόσθεν ἐξοίχῃ βία.

τοιγὰρ σέ τ' αὐτὸν καὶ γένος τὸ σὸν θεῶν

ὁ πάντα λεύσσων Ἥλιος δοίη βίον

τοιούτον, οἶον καμέ, γηραῖναι ποτε. 870

KP. ὀρᾶτε ταῦτα, τῆσδε γῆς ἐγχώριοι;

OI. ὀρῶσι καμέ καὶ σέ, καὶ φρονοῦσ', ὅτι

ἔργοις πεπονθῶς ῥήμασίν σ' ἀμύνομαι.

KP. οὔτοι καθέξω θυμόν, ἀλλ' ἄξω βία

XO. καὶ μουνός εἰμι, τόνδε, καὶ χρόνῳ βαρέυς. 875

OI. ἰὼ τάλας.

ἀντιστρ.

XO. ὅσον λῆμ' ἔχων ἀφίκου, ξέν', εἰ τάδε δοζεῖς τελεῖν.

- ΚΡ. δοζῶ. ΧΟ. τάνδ' ἄρ' οὐκέτι νεμῶ πόλιν.
 ΚΡ. τοῖς τοι δίκαιοις χῶ βραχὺς νικᾷ μέγαν. 880
 ΟΙ. ἀκούεθ', οἷα φθέγγεται; ΧΟ. τὰ γ' οὐ τελεῖ
 (ἴστω μέγας Ζεὺς.) ΚΡ. Ζεὺς γ' ἂν εἰδείη, σὺ δ' οὐ.
 ΧΟ. ἄρ' οὐχ ὕβρις τὰδ'; ΚΡ. ὕβρις, ἀλλ' ἀνεκτέα.
 ΧΟ. ἰὼ πᾶς λεώς, ἰὼ γὰς πρόμοι, 885
 μύλετε σὺν τάχει, μύλετ' ἐπεὶ πέραν
 περῶσ' οἶδε δῆ.

- ΘΗ. τίς ποθ' ἦ βοή; τί τοῦργον; ἐξ τίνος φόβου ποτέ
 βουθυτοῦντά μ' ἀμφὶ βωμὸν ἔσχετ' ἐναλίφ θεῶ
 τοῦδ' ἐπιστάτη Κολωνοῦ; λέξαθ', ὡς εἰδῶ τὸ πᾶν,
 σὺ χάριν δεῦρ' ἤξα θᾶσσον ἢ καθ' ἡδονὴν ποδός. 890
 ΟΙ. ὦ φίλιε, ἔγνω γὰρ τὸ προσφώνημά σου,
 πέπονθα δεινὰ τοῦδ' ἔπ' ἀνδρὸς ἀρτίως.
 ΘΗ. τὰ ποῖα ταῦτα; τίς δ' ὁ πημῆρας; λέγε.
 ΟΙ. Κρέων ὄδ', ὃν δέδορξας, οἴχεται τέκνων
 ἀποσπάσας μου τὴν μόνην ξυνωρίδα 895
 ΘΗ. πῶς εἶπας; ΟΙ. οἶά περ πέπονθ', ἀκήκοας.
 ΘΗ. οὐχ οὐκ ὡς τάχιστα προσπόλων μολῶν
 πρὸς τούσδε βωμούς, πάντ' ἀναγκάσει λεῶν
 ἀνιππον ἰππότην τε θυμάτων ἄπο
 σπεύδειν ἀπὸ ρυτῆρος, ἐνθα δίστομοι 900
 μάλιστα συμβάλλουσιν ἐμπόρων ὁδοί,
 ὡς μὴ παρέλθωσ' αἱ κόραι, γέλωσ δ' ἐγὼ
 ξένω γένομαι τῶδε, χειρωθεὶς βία.
 ἴθ', ὡς ἄνωγα, σὺν τάχει. τοῦτον δ' ἐγώ,
 εἰ μὲν δι' ὀργῆς ἦζον, ἦς ὄδ' ἄξιός, 905
 ἄτρωτον οὐ μεθῆξ' ἂν ἐξ ἐμῆς χειρός.

νῦν δ' οὐσπερ αὐτὸς τοὺς νόμους εἰσηλάθ' ἔχων,
τούτοισι κοῦχ ἄλλοισιν ἀρμοσθήσεται.

οὐ γάρ ποτ' ἔξει τῆσδε τῆς χώρας, πρὶν ἂν
κείνας ἐναργεῖς δεῦρό μοι στήσῃς ἄγων· 910
ἐπεὶ δέδρακας οὔτε σοῦ καταξίως
οὔθ', ὣν πέφυκας αὐτός, οὔτε σῆς χθονός·

ὅστις δίκαι' ἀσκοῦσαν εἰσελθὼν πόλιν
κἄνευ νόμου κραίνουσιν οὐδέν, εἴτ' ἀφείς 915
τὰ τῆσδε τῆς γῆς κίρι', ὧδ' ἐπιμοπεσῶν
ἄγεις θ', ἃ χηρήξεις, καὶ παρίστασαι βία·
καὶ μοι πόλιν κένανδρον ἢ δούλην τινα
ἔδοξας εἶναι κάμ' ἴσον τῷ μηδενί.

καίτοι σε Θηῖβαί γ' οὐκ ἐπαίδευσαν καχόν·
οὐ γὰρ φιλοῦσιν ἄνδρας ἐκδίκους τρέφειν, 920
οὐδ' ἂν σ' ἐπαινέσειαν, εἰ πυθοίαιτο
συλῶντα τὰμὰ καὶ τὰ τῶν θεῶν, βία
ἄγοντα φωτῶν ἀθλίων ἰκτῆρια.

οὔτιον ἐγωγ' ἂν σῆς ἐπεμβαίνων χθονός,
οὐδ' εἰ τὰ πάντων εἶχον ἐνδικιώτατα, 925
ἄνευ γε τοῦ κραίνοντος, ὅστις ἦν, χθονός
οὔθ' εἶλχον οὔτ' ἂν ἦγον, ἀλλ' ἠπιστάμην
ξένον παρ' ἀστοῖς ὡς δικάσθαι χρεῶν.

σύ δ' ἀξίαν οὐκ οὔσαν αἰσχύνεις πόλιν
τὴν αὐτὸς αὐτοῦ, καὶ σ' ὁ πληθύων χρόνος 930
γέρονθ' ὁμοῦ τίθησι καὶ τοῦ νοῦ κενόν.

εἶπον μὲν οἶν καὶ πρόσθεν, ἐννέπω δὲ νῦν,
τὰς παῖδας ὡς τάχιστα δεῦρ' ἄγειν τινα,
εἰ μὴ μέτοιχος τῆσδε τῆς χώρας θέλεις 935
εἶναι βία τε κοῦχ ἐκῶν καὶ ταῦτά σοι
τῷ νῶ θ' ὁμοίως καπὸ τῆς γλώσσης λέγω.

- ΧΟ. ὄρας, ἐν' ἡμεῖς, ὦ ξέν'; ὡς ἀφ' ὧν μὲν εἶ,
 φαίνη δίκαιος, δρωὴν δ' ἐφειροίσχη κακά.
- ΚΡ. ἐγὼ οὐτ' ἀνανδρον τήνδ' ἐπὶ τὴν πόλιν λέγων,
 ὦ τέκνον Αἰγέως, οὐτ' ἄβουλον, ὡς σὺ φῆς, 940
 τοῦργον τόδ' ἐξέπραξα, γιγνώσκων δ', ὅτι
 οὐδεὶς ποτ' αὐτοῖς τῶν ἐμῶν ἂν ἐμπέσοι
 ζῆλος ξυναίμων, ὥστ' ἐμοῦ τρέφειν βία.
 ἤδη δ', ὀφθούνεζ' ἄνδρα καὶ πατροζότον
 κἀναγνον οὐ δεξοίατ', οὐδ' ὄτω γάμοι 945
 ξυνόντες ἠρόεθθησαν ἀνόσοι τέκνων.
 τοιοῦτον αὐτοῖς Ἄρεος εὐβουλον πάγον
 ἐγὼ ξυνήδη χθόπιον ἔνθ', ὅς οὐκ εἶ
 τοιοῦσδ' ἀλήτας τῆδ' ὁμοῦ ραίειν πόλει·
 ὃ πίστιν ἴσχων τήνδ' ἐχειροῦμην ἄγραν. 950
 καὶ ταῦτ' ἂν οὐκ ἔπρασσον, εἰ μὴ μοι πιζρῶς
 αὐτῷ τ' ἀρὰς ἠρᾶτο καὶ τῶμῳ γένει·
 ἀνθ' ὧν πεπονθῶς ἠξιόουν τάδ' ἀντιδρᾶν.
 θνητοῦ γὰρ οὐδὲν γῆρας ἔστιν ἄλλο πλήν
 θανεῖν· θανόντων δ' οὐδὲν ἄλγος ἄπτεται. 955
 πρὸς ταῦτα πράξεις, οἷον ἂν θέλης· ἐπεὶ
 ἐρημία με, καὶ δίκαι' ὅμωσ' λέγω,
 σμικρὸν τίθησι· πρὸς δὲ τὰς πράξεις ὅμωσ'
 καὶ τηλικόσδ' ὧν ἀντιδρᾶν περάσομαι.
- ΟΙ. ὦ λῆμ' ἀνααδές, τοῦ καθυβριζέειν δοκαῖς, 960
 πότερον ἐμοῦ γέροντος ἢ σαντοῦ, τόδε:
 ὅστις φόνους μοι καὶ γάμους καὶ συμφορὰς
 τοῦ σοῦ διῆκας στόματος, ἃς ἐγὼ τάλας
 ἤνεγκον ἄκων· θεοῖς γὰρ ἦν οὐτω φίλον,
 τάχ' ἂν τι μηρίουσιν εἰς γένος πάλαι. 965
 ἐπεὶ καθ' αὐτόν γ' οὐκ ἂν ἐξεύροισ' ἐμοῖ

ἀμαρτίας ὄνειδος οὐδέν, ἀνθ' ὅτου
τάδ' εἰς ἑμαντὸν τοὺς ἐμούς θ' ἠμάρτανον.

ἐπεὶ δίδαξον, εἴ τι θέσφατον πατρὶ
χρησιμοῖσιν ἰκνεῖθ' ὥστε πρὸς παίδων θαναῖν, 970

πῶς ἂν δικαίως τοῦτ' ὄνειδιζοίς ἐμοί;
ὅς οὔτε βλάστας πω γενεθλίους πατρός.

οὐ μητρός εἶχον, ἀλλ' ἀγέννητος τότ' ἦ.
εἰ δ' αὖ φανείς δύστηνος, ὡς ἐγὼ γάνην.

ἐς χεῖρας ἦλθον πατρὶ καὶ κατέκτανον. 975
μηδὲν ξυγείς, ὦν ἔθρων, εἰς οὓς τ' ἔθρων,

πῶς ἂν τό γ' ἄχον προᾶγμ' ἂν εἰκότως ψέγοις;
μητρός δέ, τλημον, οὐκ ἐπαισχύνῃ γάμους

οὔσης ὁμαίμου σῆς μ' ἀναγκάζων λέγειν,
οἴους ἐρῶ τάχ'· οὐ γὰρ οὖν σιγήσομαι, 980

σοῦ γ' εἰς τόδ' ἐξεληθόντος, ἀνόσιον στόμα.
ἔτιχτε γὰρ μ', ἔτιχτέν, ὅμοι μοι κακῶν,

οὐκ εἰδότε οὐκ εἰδνῖα· καὶ τεκοῦσά με,
αὐτῆς ὄνειδος παῖδας ἐξέφυσέ μοι.

ἀλλ' ἐν γὰρ οὖν ἔξοιδα, σέ μὲν ἐζόντ' ἐμὲ 985
κείνην τε ταῦτα δυσστομεῖν· ἐγὼ δὲ νῦν

ἄχων ἔρημα φθέγγομαι τ' ἄχων τάδε.

ἀλλ' οὐ γὰρ οὔτ' ἐν τοῖσδ' ἀλώσομαι κακὸς
γάμοισιν οὐθ', οὓς αἰὲν ἐμφέρεις σὺ μοι

φόνους πατρώους, ἐξονειδιζῶν πικρῶς. 990
ἐν γὰρ μ' ἄμειψαι μοῦνον, ὦν σ' ἀνιστορῶ.

εἴ τις σέ τὸν δίκαμον αὐτίχ' ἐνθάδε
κτεῖνοι παραστάς, πότιρα πυνθάνοι' ἂν, εἰ

πατήρ σ' ὁ καίνων ἢ τίνοι' ἂν εὐθέως;
δοκῶ μὲν, εἴπερ ζῆν φιλεῖς, τὸν αἴτιον 995

τίνοι' ἂν οὐδὲ τοῦνδιχον περιβλέποις.

τοιαῦτα μέντοι καὶ τὸς εἰσέβην κακά,
 θεῶν ἀγόντων· οἷς ἐγὼ οὐδὲ τὴν πατρὸς
 ψυχὴν ἂν οἶμαι ζῶσαν ἀντειπεῖν ἔχειν.
 σὺ δ', εἰ γὰρ οὐ δίκαιος, ἀλλ' ἅπαν καλὸν 1000
 λέγειν νομίζων, ῥητὸν ἄρρητόν τ' ἔπος,
 τοιαῦτ' ὀνειδίξεις με τῶνδ' ἐναντίον.

καὶ σοὶ τὸ Θησέως ὄνομα θωπεῦσαι καλόν,
 καὶ τὰς Ἀθήνας, ὡς κατοικήνεται καλῶς·
 καὶ θ' ὧδ' ἐπαινῶν πολλὰ τοῦδ' ἐκλανθάνῃ,
 1005 ὀθούνεκ', εἴ τις γῆ θεοῖς ἐπίσταται
 τιμαῖς σεβίζειν, ἦθε τῶδ' ὑπερφέροι·
 ἀφ' ἧς σὺ κλέψας τὸν ἱκέτην γέροντ' ἐμὲ
 αὐτόν τ' ἐχειροῦ τὰς κόρας τ' οἴχῃ λαβών.

ἀνθ' ὧν ἐγὼ νῦν τάσδε τὰς θεὰς ἐμοὶ 1010
 καλῶν ἰκνοῦμαι καὶ κατασκήπτω λιταῖς
 ἐλθεῖν ἀρωγοὺς ξυμμάχοις θ', ἵν' ἐκμάθῃς
 οἶων ὑπ' ἀνθρώπων ἦθε φρονηεῖται πόλις.

ΧΟ. ὁ ξείνος, ὄναξ, χρηστός· αἱ δὲ συμφοραὶ
 αὐτοῦ πανώλεις, ἄξια δ' ἀμυναθεῖν 1015

ΘΗ. ἄλλοι λόγων· ὡς οἱ μὲν ἐξηρασμένοι
 σπεύδουσιν, ἡμεῖς δ' οἱ παθόντες ἔσταμεν.

ΚΡ. τί δηρ' ἀμειροῦ φωτὶ προστάσεις ποιεῖν;

ΘΗ. ὁδοῦ κατάρχειν τῆς ἐκεῖ, πομπὸν δὲ με
 χωρεῖν, ἵν', εἰ μὲν ἐν τόποισι τοῖσδ' ἔχεις 1020
 τὰς παῖδας ἡμῶν, αὐτὸς ἐκδείξῃς ἐμοὶ·
 εἰ δ' ἐγχατεῖς φεύγουσιν, οὐδὲν δεῖ ποιεῖν·
 ἄλλοι γὰρ οἱ σπεύδοντες, οὐς οὐ μὴ ποτε
 χώρας φηγόντες τῆσδ' ἐπεύξωνται θεοῖς.
 ἀλλ' ἐξυψηγοῦ· γινῶθι δ' ὡς ἔχων ἔχη 1025
 καὶ σ' εἶλε θηρῶνθ' ἢ Τύχη· τὰ γὰρ δόλοφ

- τῷ μὴ δικαίῳ κτήματ' οὐχὶ σφύζεται.
 κοῦχ' ἄλλον ἔξεις εἰς τὰδ'· ὡς ἔξοιδά σε
 οὐ φιλὸν οὐδ' ἄσκειον ἐς τοσήνδ' ἕβριν
 ἦγοντα τόλμης τῆς παρεστώσης τὰ νῦν, 1030
 ἀλλ' ἔσθ' ὅτι σὺ πιστὸς ὢν ἔθρας τάδε.
 ἄ δεῖ μ' ἀθροῆσαι, μὴδὲ τήνδε τὴν πόλιν
 ἐνὸς ποῆσαι φωτὸς ἀσθενεστέραν.
 νοεῖς τι τούτων, ἢ μάτην τὰ νῦν τέ σοι
 δοκεῖ λελέχθαι χόπτε ταῦτ' ἐμηχανῶ; 1035
- ΚΡ. οὐδὲν σὺ μεμπτόν ἐνθάδ' ὢν ἐρεῖς ἐμοί·
 οἴκοι δὲ χημεῖς εἰσόμεσθ', ἃ χρὴ ποεῖν.
- ΘΗ. χωρῶν ἀπέλει νῦν· σὺ δ' ἡμῖν, Οιδίπυος,
 ἔκηλος αὐτοῦ μίμνε, πιστωθεῖς, ὅτι,
 ἦν μὴ θάνω γὼ πρόσθε, οὐχὶ παύσομαι 1040
 πρὶν ἂν σε τῶν σῶν κύριον στήσω τέκνων.
- ΟΙ. ὄναιο, Θησεῦ, τοῦ τε γενναίου χάριν
 καὶ τῆς πρὸς ἡμᾶς ἐνδίκου προμηθείας.

STASIMON II.

- ΧΟ. Εἴην ὄθι δαΐων 1040
 ἀνδρῶν τάχ' ἐπιστροφαι
 τὸν χαλκοβόαν Ἄρη
 μείξουσιν, ἢ πρὸς Πυθίας
 ἢ λαμπάσιν ἀχταῖς,
 οὐ πότνια σεμνὰ τιθιγοῦνται τέλη 1050
 θνατοῖσιν, ὧν καὶ χρυσέα
 κλῆς ἐπὶ γλώσσα βέβαζε

- προσπόλων Εὐμολπιδᾶν·
 ἔνθ' οἶμαι τὸν ἐγοιμάχην
 Θησέα παῖδας διστόλους
 ἀδμητᾶς ἀδελφᾶς
 αὐτάρχει τάχ' ἐμιμίξειν βοᾷ
 τούσδ' ἀνά χώρους·
- ἢ που τὸν ἐφέσπερον
 πέτρας νιφάδος περῶσ'
 Οἰάτιδος ἐκ νομοῦ,
 πώλοισιν ἢ ἡμιφαρμάτοις
 φεύγοντες ἀμίλλαις;
 ἀλώσεται· δεινὸς ὁ προσχώρων Ἴσθης,
 δεινὰ δὲ Θησειδᾶν ἀκμά.
 πᾶς γὰρ ἀστράπτει χαλινός,
 πᾶσα δ' ὀρμᾶται χαλῶσ'
 ἀμπυκτῆρια στομίῳν
 ἄμβασις, οἳ τὰν ἱππίαν
 τιμῶσιν Ἀθάναν
 καὶ τὸν πόντιον γαίδοχον
 Ἕρας φίλον υἱόν.
- ἔρδουσ' ἢ μέλλουσιν; ὡς
 προμνᾶται τί μοι
 γνώμα τάχ' ἐνδώσει
 τᾶν δεινὰ τλασᾶν, δεινὰ δ' εὐρουσᾶν πρὸς αὐθαί-
 μων πάθῃ.
 τελεῖ, τελεῖ Ζεὺς τι κατ' ἄμαρ·
 μάντις εἴμ' ἐσθλῶν ἀγώνων.
 εἴθ' ἀελλαία ταχύρρωστος πελειᾶς

ἀντιστρ. α.

1055

1060

1065

1070

στο. β. 1075

1080

αἰθερίας νεφέλας χύρσαιμι τῶνδ' ἀγώνων
θεωρήσασα τοῦμὸν ὄμμα.

ἰὼ Ζεῦ, πάνταρχε θεῶν, ἀντιστρ. β. 1085

παντόπτα, πόροις

γᾶς τᾶσθε δαμούχοις

σθένει ἴπικεῖω τὸν εἴαγρον τελειῶσαι λόχον,
σεμνά τε παῖς Παλλὰς Ἄθῆνα. 1090

καὶ τὸν ἀγρευτὰν Ἀπόλλω

καὶ κασιγιήταν, πυκνοσίτικτων ὄπαδῶν

ὠκινόδων ἐλάφων στέργω, διπλᾶς ἀρωγᾶς

μολεῖν γὰ τᾶδε καὶ πολίταις. 1095

ΕΠΕΙΣΟΔΙΟΝ ΙΙΙ.

ΧΟ. ὦ ξεῖν' ἀλήτα, τὸν σοποῖν μὲν οὐκ ἐρεῖς
ὡς ψευδόμαντις· τὰς κόρας γὰρ εἰσορῶ
τάσδ' ἄσσον αὐθις ὧδε προσπολουμένας.

ΟΙ. ποῦ ποῦ; τί φῆς; πῶς εἶπας; *ΑΝ.* ὦ πάτερ, πάτερ,
τίς ἂν θεῶν σοι τόνδ' ἄριστον ἄνδρ' ἰδεῖν 1100
δοίη, τὸν ἡμᾶς δεῦρο προσπέμψαντά σοι;

ΟΙ. ὦ τέκνον, ἦ πάρεστον; *ΑΝ.* αἶδε γὰρ χεῖρες
Θησέως ἔσωσαν φιλιάτων τ' ὄπαόνων.

ΟΙ. προσέλθετ', ὦ παῖ, πατρὶ, καὶ τὸ μηδαμὰ
ἐλπισθὲν ἤξειν σῶμα βαστάσαι δότε, 1105

ΑΝ. αἰτεῖς, ἃ τεύξῃ· σὺν πόθῳ γὰρ ἢ χάρις.

ΟΙ. ποῦ δῆτα, ποῦ ἔστον; *ΑΝ.* αἶδ' ὁμοῦ πελάζομεν.

ΟΙ. ὦ φίλιτα' ἔρρη. *ΑΝ.* τῷ τεκόντι πᾶν φίλον.

- ΟΙ. ὦ σκήπτρα φωτός. ΑΝ. δυσμόρου γε δύσμορα.
- ΟΙ. ἔχω τὰ φίλτατ', οὐδ' ἔτ' ἂν πανάθλιος 1110
 θανῶν ἂν εἴην σφῶν παρεστώσαιν ἐμοί.
 ἐρείσαστ', ὦ παῖ, πλευρὸν ἀμφιδέξιον
 ἐμφύντε τῷ φύσαντι, κάναπαύσατον
 τοῦ πρόσθ' ἐρήμου τοῦδε δυσιτήγου πλάνου.
 καί μοι τὰ προχθέντ' εἶπαθ' ὡς βράχιστ', ἐπεὶ 1115
 ταῖς τηλιζαῖσδε σμικρὸς ἔξαρκεῖ λόγος.
- ΑΝ. ὄδ' ἔσθ' ὁ σώσας· τοῦδε χρὴ κλύειν, πάτερ,
 οὗ κἄστι τοῦργον· τοῦμὸν ὄδ' ἔσται βραχύ.
- ΟΙ. ὦ ξεῖνε, μὴ θαύμαζε, πρὸς τὸ λιπαρές, 1120
 τέχν' εἰ φανέντ' ἄελπτα μηκύνω λόγον·
 ἐπίσταμαι γὰρ τήνδε τὴν ἐς τάσδε μοι
 τέργην παρ' ἄλλον μηδεὸς πεφασμένην·
 σὺ γὰρ νιν ἐξέσωσας, οὐκ ἄλλος βροτῶν.
 καὶ σοὶ θεοὶ πόρουεν, ὡς ἐγὼ θέλω,
 αὐτῷ τε καὶ γῆ τῆδ'· ἐπεὶ τό γ' εὐσεβές 1125
 μόνους παρ' ὑμῖν ἦτρον ἀνθρώπων ἐγὼ
 καὶ τοῦπικρῆς καὶ τὸ μὴ ψευδοστομεῖν.
 εἰδὼς δ' ἀμύνω τοῖσδε τοῖς λόγοις τάδε·
 ἔχω γὰρ, ἄχω, διὰ σέ ζούζ ἄλλον βροτῶν.
 καὶ μοι χεῖρ', ὦναξ, δεξιὰν ὄρεξον, ὡς 1130
 ψεύσω φιλήσω τ', εἰ θέμις, τὸ σὸν χάρα.
 καίτοι τί φωνῶ; πῶς σ' ἂν ἄθλιος γεγῶς
 θιγεῖν θελήσαιμ' ἀνδρός, ᾧ τίς οὐκ ἔνι
 κηλὶς κακῶν ξύνοικος; οὐκ ἔγωγέ σε,
 οὐδ' οὖν ἐάσω· τοῖς γὰρ ἐμπείροις βροτῶν 1135
 μόνους οἶόν τε συνταλαιπωρεῖν τάδε.
 σὺ δ' αὐτόθεν μοι χαῖρε καὶ τὰ λοιπά μου
 μέλου δικαίως, ὥσπερ ἐς τόδ' ἡμέρας.

- ΘΗ. οὐτ' εἴ τι μῆκος τῶν λόγων ἔθου πλέον,
 τέκνοισι τεροφθεῖς τοῖσδε, Θανμάσας ἔχω, 1140
 οὐτ' εἰ πρὸ τοῦμοῦ προύλαβες τὰ τῶνδ' ἔπη.
 βάρος γὰρ ἡμᾶς οὐδέν ἐκ τούτων ἔχει.
 οὐ γὰρ λόγοισι τὸν βίον σπουδάζομεν
 λαμπρὸν ποιῆσθαι μᾶλλον ἢ τοῖς δρωμένοις.
 δείκνυμι δ' ὦν γὰρ ὤμοσ', οὐκ ἐψευσάμην 1145
 οὐδέν σε, πρόεβν· τάσδε γὰρ πάρεμι' ἄγων
 ζώσας, ἀκραιφνεῖς τῶν κατηπειλημένων.
 χῶπως μὲν ἄγων ἠρέθη, τί δεῖ μέτην
 κομπεῖν, ἅ γ' εἴη καυτὸς ἐκ ταύταιν ξυνών;
 λόγος δ' ὅς ἐμπέπτωκεν ἀρτίως ἐμοὶ 1150
 στείχοντι δεῦρο, συμβαλοῦ γνώμην, ἐπεὶ
 σμιζροὺς μὲν εἰπεῖν, ἄξιος δὲ Θανμάσας·
 πρᾶγος δ' ἀτίζειν οὐδέν ἀνθρωποῖν χρεῶν.
- ΟΙ. τί δ' ἔστι, τέκνον Αἰγέως; διδασκέ με
 ὡς μὴ εἰδὸτ' αὐτὸν μηδὲν ὦν σὺ πυνθάνη. 1155
- ΘΗ. φασὶν τιν' ἡμῖν ἄνδρα, σοὶ μὲν ἔμπολιν
 οὐκ ὄντα, συγγενῆ δέ, προσπεσόντα πως
 βωμῷ καθῆσθαι τῷ Ποσειδῶνος, παρ' ᾧ
 θύων ἔκυρον, ἠμίχ' ὠρμάμην ἐγώ.
- ΟΙ. ποδαπόν; τί προσχρηῖζοντα τῷ θακίματι; 1160
- ΘΗ. οὐκ οἶδα πλὴν ἓν· σοῦ γάρ, ὡς λέγουσί μοι,
 βραχύν τιν' αἰτεῖ μῦθον οὐκ ὄγκου πλέων.
- ΟΙ. ποῖόν τιν'; οὐ γὰρ ἦδ' ἔδρα σμιζροῦ λόγου.
- ΘΗ. σοὶ φασὶν αὐτὸν ἐς λόγους ἐλθεῖν μολόντ'
 αἰτεῖν ἀπελθεῖν τ' ἀσφαλῶς τῆς δεῦρ' ὁδοῦ. 1165
- ΟΙ. τίς δῆτ' ἂν εἴη τήνδ' ὁ προσθακῶν ἔδραν;
- ΘΗ. ὄρα κατ' Ἄργος εἴ τις ὑμῖν ἐγγενῆς
 ἔσθ', ὅστις ἂν σου τοῦτο προσχρηῖζοι τυχεῖν.

- ΟΙ. ὦ φίλτατε, σχές, οὐπερ εἶ. ΘΗ. τί δ' ἔστι σοι;
- ΟΙ. μὴ μου διηθῆς. ΘΗ. πράγματος ποίου; λέγε. 1170
- ΟΙ. ἔξοιδ' ἀκούων τῶνδ', ὅς ἐοῖθ' ὁ προστάτης.
- ΘΗ. καὶ τίς ποτ' ἔστιν, ὃν γ' ἐγὼ ψέξαιμι τι;
- ΟΙ. παῖς οἰμός, ὠνάξ, στιγνός, οὗ λόγων ἐγὼ
ἀλλιστ' ἄν ἀνδρῶν ἐξανασχοίμην κλύων.
- ΘΗ. τί δ', οὐκ ἀκούειν ἔστι καὶ μὴ θρᾶν, ἃ μὴ 1175
χορήξεις; τί σοι τοῦτ' ἐστὶ λυπηρὸν κλύειν;
- ΟΙ. ἐχθιστον, ὠνάξ, φθέγμα τοῦθ' ἴκει πατρί·
καὶ μὴ μ' ἀνάγκη προσβάλλης τάδ' εἰσαθεῖν.
- ΘΗ. ἀλλ' εἰ τὸ θάκημ' ἐξαναγκάζει, σζόπει,
μὴ σοι πρόνοι' ἦ τοῦ θεοῦ φυλακτέα. 1180
- ΑΝ. πάτερ, πιστοῦ μοι, καὶ νῆα παρανέσω.
τὸν ἀνδρ' ἔασον τόνδε τῇ θ' αὐτοῦ φρονί
χάριν παρασχεῖν τῷ θεῷ θ', ἃ βούλεται,
καὶ νῆν ὑπεκε τὸν κασίγνητον μολεῖν.
οὐ γὰρ σε, θάρσει, πρὸς βίαν παρασπάσει 1185
γνώμης, ἃ μὴ σοι συμφέροντα λέξεται.
λόγων δ' ἀκούσαι τίς βλάβη; τὰ τοι κακῶς
ἠρήμην ἔργα τῷ λόγῳ μηγύεται.
ἔφυσας αὐτόν. ὥστε μηδὲ θρῶντά σε
τὰ τῶν κακίστων δυσσιβέσται, ὦ πάτερ. 1190
θέμις σέ γ' εἶναι κείνον ἀντιθρᾶν κακῶς.
ἀλλ' ἔασον· εἰσὶ χᾶτέροις γοναὶ κακαὶ
καὶ θυμὸς ὀξύς, ἀλλὰ νουθετούμενοι
φίλων ἐπωδαῖς ἐξεπάδονται φύσιν.
οὐ δ' εἰς ἐκείνα, μὴ τὰ νῦν, ἀποσζόπει, 1195
πατρῶα καὶ μητρῶα πῆμαθ' ἀπαθες·
κᾶν κείνα λυόσσης, οἶδ' ἐγὼ, γνώση κακοῦ
θυμοῦ τελειτῆν ὡς κακῇ προσγίγνεται.

ἔχεις γὰρ οὐχὶ βαιὰ τὰνθυμήματα,
τῶν σῶν ἀδέρχτων ὀμμάτων τητῶμενος. 1200

ἀλλ' ἡμῖν εἶχε· λιπαρεῖν γὰρ οὐ καλὸν
δίκαια προσχορῆζουσιν, οὐδ' αὐτὸν μὲν εὖ
πάσχειν, παθόντα δ' οὐκ ἐπίστασθαι τίνειν.

ΟΙ. τέκνον, βαρεῖαν ἠδονὴν νικᾷτέ με
λέγοντες· ἔστω δ' οὖν ὅπως ὑμῖν φίλον. 1205
μόνον, ξέν', εἶπερ κείνος ὧδ' ἐλεύσεται,
μηδεὶς κρατεῖτω τῆς ἐμῆς ψυχῆς ποτε.

ΘΗ. ἄπαξ τὰ τοιαῦτ', οὐχὶ δις χορῆζω κλύειν,
ὧ πρόεβν. κομπεῖν δ' οὐχὶ βούλομαι· σὺ δ' ὦν
σῶς ἴσθ', ἐάν περ καμὲ τις σφῆζῃ θεῶν. 1210

STASIMON III.

XO. "Οσσις τοῦ πλέονος μέρους 1210 σφρ.

χορῆζει, τοῦ μετρίου παρεῖς
ζῶειν, σκαιοσύναν φυλάσ-
σων ἐν ἐμοὶ κατάδηλος ἔσται.

ἐπεὶ πολλὰ μὲν αἰ μακρὰ
ἀμέραι κατέθεντο δῆ 1215

λύπας ἐγγυτέρω, τὰ τέφ-
ποντα δ' οὐκ ἂν ἴδοις ὄπου,

ὅταν τις ἐς πλεόν πέσῃ
τοῦ δέοντος· ὁ δ' ἐπίκουρος ἰσοτέλεστος, 1220

"Αἶδος ὅτε μοῖρ' ἀνυμέναιος,
ἄλλος, ἄχρος ἀναπέφηνε,
θάνατος ἐς τελευτάν.

μὴ φῦναι τὸν ἅπαντα νι- ἀντιστρ.
 γὰ λόγον· τὸ δ', ἐπεὶ φανῆ, 1225
 βῆναι κείθεν, ὄθειν περ ἡ-
 κει, πολὺ δεύτερον, ὡς τάχιστα.
 ὡς εὐτ' εἴν τὸ νέον παρῆ
 ζούφας ἀφροσύνας φέρον, 1230
 τίς πλαγὰ πολύμοχθος ἔ-
 ξω, τίς οὐ καμάτων ἔη;
 φθόνος, στάσις, ἔρις, μάχαι
 καὶ φόνοι· τό τε κατάμεμπτον ἐπιλέλογχε 1235
 πύματον ἀχρατὲς ἀπροσόμιλον
 γῆρας ἄφιλον, ἵνα πρόπαντα
 κατὰ κακῶν ξυνοικεῖ.

ἐν ᾧ τλάμων ὄδ', οὐκ ἐγὼ μόνος ἐπιφθός
 πάντοθεν βόρειος ὡς τις ἀκτὰ 1240
 κυματοπλήξ χειμερία κλονεῖται,
 ὡς καὶ τόνδε κατ' ἄρας
 δειναὶ κυματοαγεῖς
 ἅτα κλονέουσιν ἀεὶ ξυνοῦσαι,
 αἱ μὲν ἀπ' ἀελίου δισημαῖν,
 αἱ δ' ἀνατέλλοντος, 1245
 αἱ δ' ἀνὰ μέσσαν ἀκτῖν',
 αἱ δ' ἐντυχιᾶν ἀπὸ 'Ριπᾶν.

ΕΠΕΙΣΟΔΙΟΝ ΙV.

ΑΝ. καὶ μὴν ὄδ' ἡμῖν, ὡς εἰκεν, ὁ ξένος
 ἀνδρῶν γε μούνος, ὦ πάτερ, δι' ὄμματος 1250

ἀσταχτὶ λείβον δάκρυον ὧδ' ὀδοιπορεῖ.
ΟΙ. τίς οὗτος; **ΑΝ.** ὄνπερ καὶ πάλαι κατείχομεν
 γνώμη, πάρεστι δεῦρο Πολυνείκης ὄδε.

ΠΟΛΥΝΕΙΚΗΣ.

οἴμοι, τί θράσω; πότρεα τὰ μαινοῦ κακὰ
 πρόσθεν δακρύσω, παῖδες, ἢ τὰ τοῦδ' ὀρῶν 1255
 πατρός γέροντος; ὄν ξένης ἐπὶ χθονὸς
 σὺν σφῶν ἐφηύρηχ' ἐνθάδ' ἐξβεβλημένον
 ἐσθῆτι σὺν τοιαῦδε, τῆς ὀ δυσφιλῆς
 γέρον γέροντι συγκατόχηκεν πίνος
 πλευρὰν μαράνων, κρατὶ δ' ὀμμαστοσεῖ 1260
 κόμη δι' αὔρας ἀκτένιστος ἄσσεται·
 ἀδελφὰ δ', ὡς ἔοιζε, τοῖτοισιν φορεῖ
 τὰ τῆς ταλαίνης κηδύος θροπέτρηια.
 ἀγὼ πανώλης ὄν' ἄγαν ἐμαυθάνω·
 καὶ μαρτυρῶ κάκιστος ἀνθρώπων τροφαῖς 1265
 ταῖς σαῖσιν ἴκεν· τὰ μὰ μὴ ἕξ ἄλλων πύθῃ.
 ἀλλ' ἔστι γὰρ καὶ Ζηνὶ σὺνθάκος θρόνον
 Αἰδῶς ἐπ' ἔργοις πᾶσι, καὶ πρὸς σοί, πάτερ,
 παραστάθῃτω· τῶν γὰρ ἡμαρτημένων
 ἄχη μὲν ἔστι, προσφορὰ δ' οὐκ ἔστ' ἔτι. 1270
 τί σιγᾶς;
 φώνησον, ὦ πάτερ, τί μὴ μ' ἀποστραφῆς.
 οὐδ' ἀνταμείβῃ μ' οὐδέν, ἀλλ' ἀτιμάσας
 πέμπεις ἀναιδὸς, οὐδ', ἂ μὴρίεις, φράσας;
 ὦ σπέσματ' ἀνδρός τοῦδ', ἐμαὶ δ' ὀμαίμονες, 1275
 πειράσασ' ἀλλ' ἔμεις γε κινῆσαι πατρός
 τὸ δυσπρόσοιστον κάπροσήγορον στόμα,
 ὡς μὴ μ' ἄτιμον, τοῦ θεοῦ γε προστάτην,

οὕτως ἀφῆ με μηδὲν ἀντειπὼν ἔπος.

ΑΝ. λέγ', ὦ ταλαίπωρ', αὐτός, ὢν χρεῖα πάρει· 1280

τὰ πολλὰ γάρ τοι ῥήματ' ἢ τέρπαντά τι
ἢ δυσχεράναντ' ἢ κατοικτίσαντά πως,
παρέσχε φωνὴν τοῖς ἀφωνήτοις τινά.

ΠΟ. ἀλλ' ἐξερω· καλῶς γὰρ ἐξηγῆ σύ μοι·
πρῶτον μὲν αὐτὸν τὸν θεὸν ποιούμενος 1285

ἀρωγόν, ἔνθεν μ' ὠδ' ἀνέστησεν μολεῖν
ὁ τῆσδε τῆς γῆς κοίρανος, διδοὺς ἐμοὶ
λέξαι τ' ἀκοῦσαί τ' ἀσφαλεῖ σὺν ἐξόδῳ.
καὶ ταῦτ' ἀφ' ὑμῶν, ὦ ξένοι, βουλήσομαι
καὶ ταῖνδ' ἀδελφαῖν καὶ πατρὸς κυρεῖν ἐμοί. 1290

ἅ δ' ἦλθον, ἤδη σοι θέλω λέξαι, πάτερ.
γῆς ἐκ πατρώας ἐξελήλαμα φυγὰς,
τοῖς σοῖς πανάρχοις οὐνεκ' ἐνθακαῖν θρόνοις
γονῆ πεφικῶς ἠξίουν γεραίτερος.

ἀνθ' ὧν μ' Ἐπεοκλῆς, ὢν φύσει νεώτερος, 1295
γῆς ἐξέωσεν, οὔτε νικῆσας λόγῳ

οὔτ' εἰς ἔλεγχον χειρὸς οὐδ' ἔργον μολῶν,
πόλιν δὲ πείσας. ὢν ἐγὼ μάλιστα μὲν
τὴν σὴν Ἐρινὸν αἰτίαν εἶναι λέγω·
ἔπειτα χάπὸ μάντεων ταύτη κλύω. 1300

ἐπεὶ γὰρ ἦλθον Ἄργος ἐς τὸ Δωρικόν,
λαβὼν Ἄδραστον πενθερὸν ξυνωμότας
ἔστησ' ἑμαυτῷ γῆς ὄσοιπερ Ἀπίας

πρῶτοι καλοῦνται καὶ τετίμηται δόρει,
ὅπως τὸν ἐπιτάλογχον ἐς Θήβας στόλον 1305

ξὺν τοῖσδ' ἀγείρας ἢ θάνομι πανδίκως
ἢ τοὺς τὰδ' ἐκπράξαντας ἐκβάλομι γῆς.

εἶεν· τί δῆτα νῦν ἀφιγμένος κυρῶ;

σοὶ προστροπαίους, ὦ πάτερ, λιτὰς ἔχων
 αὐτὸς τ' ἑμαυτοῦ ξυμμάχων τε τῶν ἐμῶν, 1310
 οἱ νῦν σὺν ἑπτὰ τάξεσιν σὺν ἑπτὰ τε
 λόγχοις τὸ Θήβης πεδῖον ἀμφεστᾶσι πᾶν·
 οἶος δορυσοῦς Ἀμφιάρεως, τὰ πρῶτα μὲν
 δόρει κρατύνων, πρῶτα δ' οἰωνῶν ὁδοῖς·
 ὁ δεύτερος δ' Αἰτωλὸς Οἰνέως τόχος 1315
 Τυδεύς· τρίτος δ' Ἐτέοκλος, Ἀργεῖος γηγῶς·
 τέταρτον Ἴππομέδοντ' ἀπέστειλεν πατήρ
 Ταλαός· ὁ πέμπτος δ' εὐχεται κατασκαφῆ
 Καπανεὺς τὸ Θήβης ἄστυ δηῶσειν πυρὶ·
 ἔκτος δὲ Παρθενοπαῖος Ἀρχὰς ὄρνυται, 1320
 ἐπώνυμος τῆς πρόσθεν ἀδμητήης χρόνον
 μητρὸς λοχευθεῖς, πιστὸς Ἀταλάντης γόνος·
 ἐγὼ δὲ σός, καὶ μὴ σός, ἀλλὰ τοῦ κακοῦ
 πότμου φυτευθεῖς, σός γέ τοι καλούμενος,
 ἄγω τὸν Ἀργεὺς ἄφοβον ἐς Θήβας στρατόν. 1325
 οἷ σ' ἀντὶ παίδων τῶνδε καὶ ψυχῆς, πάτερ,
 ἱκετεύομεν ξύμπαντες, ἐξαιτούμενοι
 μῆνιν βαρεῖαν εἰκαθεῖν ὀρωμένῳ
 τῷδ' ἀνδρὶ τοῦμοῦ πρὸς κασιγνήτου τίσιν,
 ὃς μ' ἐξέωσε καπέσῶλησεν πάτρας. 1330
 εἰ γὰρ τι πιστόν ἐστιν ἐκ χρηστηρίων,
 οἷς ἂν σὺ προσθῆ, τοῖσδ' ἔφρασθ' εἶναι κράτος.
 πρὸς νῦν σε κρητῶν καὶ θεῶν ὁμογνήων
 αἰτῶ πιθέσθαι καὶ παρρηκαθεῖν, ἐπεὶ
 πτωχοὶ μὲν ἡμεῖς καὶ ξένοι, ξένος δὲ σὺ· 1335
 ἄλλους δὲ θωπεύοντες οἰκοῦμεν σὺ τε
 κάγω, τὸν αὐτὸν δαίμον' ἐξειληχότες.
 ὁ δ' ἐν δόμοις τύραννος, ὦ τάλας ἐγώ,

κοινῇ καὶ ἡμῶν ἐγγελῶν ἀβρύνεται·

ὄν, εἰ σὺ τῆμῃ ξυμπαραστήσῃ φρονί, 1340
 βραχεῖ σὺν ὄγκῳ καὶ χρόνῳ διασχεδῶ.
 ὥστ' ἐν δόμοισι τοῖσι σοῖς στήσω σ' ἄγων,
 στήσω δ' ἐμαιτόν, κείνον ἐκβαλὼν βία.
 καὶ ταῦτα σοῦ μὲν ξυνθέλοντος ἔστι μοι
 κομπεῖν, ἄνευ σοῦ δ' οὐδὲ σωθῆναι σθένω. 1345

XO. τὸν ἄνδρα, τοῦ πέμψαντος εἶνεκ', Οἰδίπους,
 εἰπὼν ὅποια ξύμφορ', ἐκπεμψαι πάλιν.

OI. ἀλλ' εἰ μὲν, ἄνδρες, τῆσδε δημοῦχος χθονός
 μὴ τύγχαν' αὐτὸν δεῦρο προσπέμψας ἐμοὶ
 θησεύς, δικαίων ὥστ' ἐμοῦ κλύειν λόγους, 1350
 οὐ τὰν ποτ' ὀμφῆς τῆς ἐμῆς ἐπήσθητο·
 νῦν δ' ἀξιωθεὶς εἶσι κἀκούσας γ' ἐμοῦ
 τοιαῦθ', ἃ τὸν τοῖδ' οὐ ποτ' εὐφρανεὶ βίον·

ὅς γ', ὦ κἀκιστε, στήπτρα καὶ θρόνους ἔχων,
 ἃ νῦν ὁ σὸς ξύναιμος ἐν Θήβαις ἔχει, 1355
 τὸν αὐτὸς αὐτοῦ πατέρα τόνδ' ἀπήλασας
 κἀθηκας ἄπολιν καὶ στολὰς ταύτας φορεῖν,
 ἃς νῦν δακρύεις εἰσορᾷν, ὅτ' ἐν πόλιν
 ταυτῶ βεβηκώς τυγχάνεις κακῶν ἐμοί.

οὐ κλαυτὰ δ' ἐστίν, ἀλλ' ἐμοὶ μὲν οἰστέα 1360
 τάδ', ἕωσπερ ἂν ζῶ, σοῦ φρονέως μεμνημένος.
 σὺ γάρ με μόχθῳ τῶδ' ἔθικας ἐντροφοῖν,
 σὺ μ' ἐξέωσας, ἐκ σθένος δ' ἀλώμενος
 ἄλλοις ἐπαυῶ τὸν καὶ ἡμέραν βίον.

εἰ δ' ἐξέμψα τάσδε μὴ μαυτῶ τροφούς 1365
 τὰς παῖδας, ἧ τὰν οὐκ ἂν ἦ, τὸ σὸν μένος·
 νῦν δ' αἶθε μ' ἐκσφῆζουσιν, αἶθ' ἐμαὶ τροφοί,
 αἶθ' ἄνδρες, οὐ γυναικες, εἰς τὸ συμποιεῖν·

ἡμεῖς δ' ἀπ' ἄλλου κοῦκ ἐμοῦ πεφύκατον.

τοιγάρ σ' ὁ δαίμων εἰσορᾷ μὲν οὐ τί πω 1370
ὡς αὐτίξ, εἶπερ οἶδε κινουῦνται λόχοι
πρὸς ἄστν Θήβης. οὐ γὰρ ἔσθ' ὅπως πόλιν
κείνην ἐρείψεις, ἀλλὰ πρόσθεν αἵματι
πεσῆ μινθεῖς χῶ σῦναιμος ἐξ ἴσου.

τοιάσδ' ἀράς σφῶν πρόσθε τ' ἐξανῆχ' ἐγὼ 1375
ἴνν τ' ἀνακαλοῦμαι ξυμμάχους ἐλθεῖν ἐμοί,
ἴν' ἀξιῶτον τοὺς φυτεύσαντας σέβειν
καὶ μὴ ἔσατιμάζητον. εἰ τυφλοῦ πατρὸς
τοιῶδ' ἐφύτην· αἶδε γὰρ τάδ' οὐκ ἔδρων.
τοιγάρ τὸ σὸν θάκημα καὶ τοὺς σοὺς θρόνους
χρατοῦσιν, εἶπερ ἔστιν ἡ παλαίφατος 1380

Λίχη ξύνεδρος Ζηρὸς ἀρχαίοις νόμοις.
σὺ δ' ἔρρ' ἀπόπτυστός τε καπάτωρ ἐμοῦ,
κακῶν κάκιστε, τάσδε συλλαβῶν ἀράς,
ἄς σοι καλοῦμαι, μήτε γῆς ἐμφυλίου 1385
ἴδρρι κρατῆσαι μήτε νοστήσαι ποτε
τὸ κοῖλον Ἄργος, ἀλλὰ συγγενεῖ χειρὶ
θανεῖν κτανεῖν θ', ὑφ' οὐπερ ἐξελέγασαι.

τοιαῦτ' ἀρῶμαι καὶ καλῶ τὸ Ταρτάρου
στιγνὸν πατρῶον ἔρεβος, ὡς σ' ἀποικίσση, 1390
καλῶ δὲ τάσδε δαίμονας, καλῶ δ' Ἄρη
τὸν σφῶν τὸ δεινὸν μῖσος ἐμβεβληχότα.
καὶ ταῦτ' ἀκούσας στείχε, καξάγγελλ' ἰὼν
καὶ πᾶσι Κωθμείοισι τοῖς σαντοῦ θ' ἅμα
πιστοῖσι συμμαχοῖσιν, οὔνεκ' Οἰδίπους 1395
τοιαῦτ' ἐνίμει παισὶ τοῖς αὐτοῦ γέρα.

ΧΟ. Πολύμητις, οὔτε ταῖς παρελθούσαις ὁδοῖς
ξυνήδομαι σοι, ἴνν τ' ἴθ' ὡς τάχος πάλιν.

- ΠΟ. οἴμοι κελεύθου τῆς τ' ἐμῆς δυσπραξίας,
οἴμοι δ' ἐταίρων· οἶον ἄρ' ὁδοῦ τέλος 1400
"Αργους ἀφωρμηθήμεν, ὦ τάλας ἐγώ,
τοιοῦτον οἶον οὐδὲ φωνῆσαι τι
ἔξεσθ' ἐταίρων, οὐδ' ἀποστρέψαι πάλιν,
ἀλλ' ὄντ' ἀναυδον τῆδε συγχύρσαι τύχη.
ὦ τοῦδ' ὄμαιμοι παῖδες, ἀλλ' ὑμεῖς, ἐπεὶ 1405
τὰ σκληρὰ πατρός κλύετε τοῦδ' ἀρωμένου,
μή τοί με πρὸς θεῶν σφῶ γ', ἐὰν αἱ τοῦδ' ἀραι
πατρός τελῶνται καὶ τις ὑμῖν ἐς δόμους
νόστος γένηται, μή μ' ἀτιμάσητέ γε,
ἀλλ' ἐν τάφοισι θέσθε καὶ κτερίσμασιν 1410
καὶ σφῶν ὁ νῦν ἔπαινος, ὃν κομίζετον
τοῦδ' ἀνδρός, οἷς πονεῖτον, οὐκ ἐλάσσονα
ἔτ' ἄλλον οἴσει τῆς ἐμῆς ὑπουργίας.
- ΑΝ. Πολύνεικες, ἱκετεύω σε πεισθῆναι τί μοι.
- ΠΟ. ὦ φιλάτη, τὸ ποῖον, Ἀντιγόνη; λέγε. 1415
- ΑΝ. στρέψαι στρατεύμ' ἐς Ἄργος ὡς τάχιστα γε,
καὶ μὴ σέ τ' αὐτὸν καὶ πόλιν διεργάσῃ.
- ΠΟ. ἀλλ' οὐχ οἶόν τε· πῶς γὰρ αὐθις ἂν πάλιν
στρατεύμ' ἄγοιμι ταῦτόν, εἰσάπαξ τρέσας;
- ΑΝ. τί δ' αὐθις, ὦ παῖ, δεῖ σε θυμοῦσθαι; τί σοι
πάτραν κατασκάφαντι κέρδος ἔρχεται; 1420
- ΠΟ. αἰσχρὸν τὸ φεύγειν καὶ τὸ πρεσβεύοντ' ἐμὲ
οὕτω γελάσθαι τοῦ κασιγνήτου πάρα.
- ΑΝ. ὀρᾶς τὰ τοῦδ' οὖν ὡς ἐς ὀρθὸν ἐκφέρε
μαντεύμαθ', ὃς σφῶν θάνατον ἐξ ἀμφοῖν θροεῖ;
- ΠΟ. χορῆζει γάρ· ἡμῖν δ' οὐχὶ συγχωρητέα. 1425
- ΑΝ. οἴμοι τάλαινα· τίς δὲ τολμήσει κλύων
τὰ τοῦδ' ἐπεσθαι τὰνδρός, οἷ' ἐθέσπισεν;

ΠΟ. οὐκ ἀγγελοῦμεν φλαῦρ' ἐπὶ στρατηλάτου
χρηστοῦ τὰ χρείσσω μηδὲ τὰνδῆα λέγειν. 1430

ΑΝ. οὕτως ἄρ', ὦ παῖ, ταῦτά σοι δεδογμένα;

ΠΟ. καὶ μὴ μ' ἐπίσχῃς γ'· ἀλλ' ἐμοὶ μὲν ἦδ' ὁδὸς
ἔσται μέλουσα, δύσποτμος τε καὶ κακὴ
πρὸς τοῦδε πατρὸς τῶν τε τοῦδ' Ἑρινύων·
σφῶν δ' εὖ διδοίη Ζεὺς, τὰδ' εἰ τελεῖτέ μοι 1435
μέθεσθε δ' ἦδη χαίρειτόν τ'· οὐ γὰρ μ' ἔτι
βλέποντ' ἐσόψεσθ' αὐθις. ΑΝ. ὦ τάλαιν' ἐγώ.

ΠΟ. μὴ τοί μ' ὀδύρου. ΑΝ. καὶ τίς ἄν σ' ὀρμώμενοι
εἰς προὔπτον Ἄιδην οὐ καταστένοι, κάσι; 1440

ΠΟ. εἰ χροῖ, θανοῦμα. ΑΝ. μὴ σὺ γ', ἀλλ' ἐμοὶ πιθοῦ.

ΠΟ. μὴ πείθ', ἃ μὴ δεῖ. ΑΝ. δυστάλαινά τάρ' ἐγώ,
εἰ σου στερηθῶ. ΠΟ. ταῦτα δ' ἐν τῷ δαίμονι
καὶ τῆδε φῦναι χᾶτέρα. σφῶ δ' οὖν ἐγώ
θιοῖς ἀρῶμαι μὴ ποτ' ἀντήσαι κακῶν· 1445
ἀνάξια γὰρ πᾶσιν ἔστε δυστυχεῖν.

ΧΟ. νέα τάδε νεόθεν ἤλθε μοι σιγ. α.
κατὰ βαρύποτμα παρ' ἀλαοῦ ξένου
εἰ τι μοῖρα μὴ κυχάνει. 1450

μάτην γὰρ οὐδὲν ἀξίωμα δαιμόνων ἔχω φράσαι.

ὄρᾱ, ὄρᾱ ταῦτ' ἀεὶ

χρόνος, ἐπέχων μὲν ἔτιρα,

τὰ δὲ παρ' ἡμαρ αὐθις αὖξων ἄνω. 1455

— ἔκτυπεν αἰθίρ, ὦ Ζεῦ.

ΟΙ. ὦ τέχνα τέχνα, πῶς ἄν, εἰ τις ἔντοπος,
τὸν πάντ' ἄριστον δεῦρο Θῆσέα πόροι;

ΑΝ. πάτερ, τί δ' ἐστὶ τάξιόν μ', ἐφ' ᾧ καλεῖς;

ΟΙ. Διὸς περωτὸς ἦδε μ' αὐτίξ' ἄξιτα 1460
βροντῇ πρὸς Ἄϊδην· ἀλλὰ πέμψαθ' ὡς τάχος.

ΧΟ. ἴδε μάλα μέγας ἐρείπεται ἀντιστρ. α.
κτύπος ἄφατος, διόβολος· ἐς δ' ἄκραν
δαίμ' ἐπῆλθε κρατὸς φόβαν. 1465
ἐπιτῆξα θυμὸν· οὐρανὸν γὰρ ἀστραπὴ γλέγει πάλιν.
τί μὰν ἀρήσει τέλος;
δέδια· τόδ' οὐ γὰρ ἄλιον
ἐφορμᾷ ποτ', οὐκ ἄνευ ξυμφορᾶς. 1470
ὦ μέγας αἰθήρ, ὦ Ζεῦ.

ΟΙ. ὦ παῖδες, ἴχει τῶδ' ἐπ' ἀνδρὶ θεόφατος
βίου τελευτῇ, κοινέτ' ἔστ' ἀποστροφῇ.

ΑΝ. πῶς οἶσθα; τῶ δὲ συμβαλὼν ἔχεις, πάτερ;

ΟΙ. καλῶς γάτοιδ'· ἀλλ' ὡς τάχιστα μοι μολῶν 1475
ἄνακτα χάρις τῆσδ'εἰ τις πορευσάτα.

ΧΟ. ἔα ἔα, ἰδοὺ μαλ' αὐθις ἀμφίσταται στρ. β.
διαπρύσιος ὄτοβος.
Ἦλας, ὦ δαίμων, Ἦλας, εἴ τι γᾶ 1480
ματῆρι τυγχάνεις ἀφειγγὲς φέρων.
ἐνασίου δὲ σοῦ τύχοιμι, μηδ' ἄλλαστον ἀνδρ' ἰδὼν
ἀκερδῆ χάριν μετάσχοιμί πως.
Ζεῦ ἄνα, σοὶ φωνῶ. 1485

ΟΙ. ἄρ' ἔγγυς ἀνῆρ; ἄρ' ἔτ' ἐμψύχου, τέχνα,
ζιχῆσεται μοι καὶ κατορθοῦντος φρένα;

ΑΝ. τί δ' ἄν θέλοις τὸ πιστὸν ἐμφῶναι φρενί;

ΟΙ. ἀνθ' ὧν ἔπασχον εἶδ', τελεσφόρον χάριν

δοῦναί σφιν, ἴηπερ τυγχάνων ὑπεσχόμεην. 1490

ΧΟ. ἰὼ ἰὼ, παῖ, βᾶθι βᾶθ', εἴτ' ἀγροῖς νεφεῖς ἀνιστρ. β.
 εἴτ' ἄκρον ἐπὶ γύαλον
 ἐναλίω Ποσειδαοῖω θεῶ
 βοῦθυτον ἐστίαν ἀγίζων. ἰκοῦ. 1495
 ὁ γὰρ ξένος σε καὶ πόλισμα καὶ φίλους ἐπαξιοῖ
 δικαίαν χάριν παρασχεῖν παθών.
 σπεῦσον, ἄισσ', ὦραξ.

ΘΗ. τίς αὖ παρ' ὑμῶν κοιτὸς ἠχέεται κτύπος, 1500
 σαφῆς μὲν ἀστῶν, ἐμφανῆς δὲ τοῦ ξένου;
 μή τις Λιδὸς νεφαιτὸς ἢ τις ὀμβρία
 χάλαξ' ἐπιρράξασα; πάντα γὰρ θεοῦ
 τοιαῦτα χιμαῖζοντος ἐικάσαι πάρα.

ΟΙ. ἄραξ, ποθοῦντι προῦφάνης, καὶ σοι θεῶν 1505
 τύχην τις ἐσθλήν τῆσδ' ἔδηξε τῆς ὁδοῦ.

ΘΗ. τί δ' ἔστιν, ὦ παῖ Λαῖου, νέεστον αὖ;

ΟΙ. φοπὴ βίου μοι καὶ σ', ἄπερ ξυγήμεσα,
 θέλω πόλιν τε τῆρδε μὴ ψεύσας θανεῖν.

ΘΗ. τῷ δ' ἐκπέπνισα τοῦ μόρου τεκμηρίω; 1510

ΟΙ. αὐτοὶ θεοὶ κήρυκες ἀγγέλλουσί μοι,
 ψεύδοντες οὐδέν σῆμα τῶν προκειμένων.

ΘΗ. πῶς εἶπας, ὦ γεραί, δηλοῦσθαι τάδε;

ΟΙ. δηλοῦσι βροῦταὶ διατελεῖς τὰ πολλὰ τε
 σιγάφρατα χειρὸς τῆς ἀνικῆτου βέβη. 1515

ΘΗ. πείθεις με πολλὰ γὰρ σε θεσπίζονθ' ὄρω
 κοῦ ψευδόφλημα· χῶ τι χορὴ ποιεῖν, λέγε.

ΟΙ. ἐγὼ διδάξω, τέκνον Αἰγέως, ἃ σοι
 γήρως ἄλνπα τῆρδε κείσεται πόλει.

χώρον μὲν αὐτὸς αὐτίκ' ἐξηγήσομαι, 1520
 ἄθικτος ἡγητήρος, οὐ με χροὴ θανεῖν.
 τοῦτον δὲ φράζε μή ποτ' ἀνθρώπων τινί,
 μήθ' οὐ κέκλυθε μήτ' ἐν οἷς κείται τόποις·
 ὥς σοι πρὸ πολλῶν ἀσπίδων ἀλκὴν ὕδρ
 δορός τ' ἐπακτοῦ γειτόνων ἀεὶ τιθῆ. 1525

ἅ δ' ἐξάγιστα μηδὲ κινεῖται λόγῳ,
 αὐτὸς μαθήσῃ, κείσ' ὅταν μόλις, μόνος·
 ὥς οὔτ' ἂν ἀστῶν τῶνδ' ἂν ἐξείποιμί τῳ
 οὔτ' ἂν τέκνοισι τοῖς ἐμοῖς, στέργων ὕμους.
 ἀλλ' αὐτὸς αἰεὶ σῶζε, χῶταν εἰς τέλος 1530

τοῦ ζῆν ἀφικνῆ, τῷ προφερότατῳ γόνῳ
 σῆμαιν', ὃ δ' αἰεὶ τῶπιόντι δεικνύτω.
 χούτως ἀδῆλον τήνδ' ἐνοικήσεις πόλιν
 σπαρτῶν ἀπ' ἀνδρῶν· αἱ δὲ μυρία πόλεις,
 καὶ εὖ τις οἴκη, ῥαδίως καθύβρισαν. 1535

Θεοὶ γὰρ εὖ μὲν, ὀπὲ δ' εἰσορῶσ', ὅταν
 τὰ θεῖ' ἀφείς τις εἰς τὸ μαινεσθαι τραπῆ·
 ὃ μὴ σὺ, τέκνον Αἰγέως, βούλου παθεῖν.
 τὰ μὲν τοιαῦτ' οὖν εἰδὸτ' ἐκδιδάσσομεν.

χώρον δ', ἐπείγει γὰρ με τοῦκ θεοῦ παρόν, 1540
 στείχωμεν ἤδη μηδ' ἔτ' ἐντροπέμεθα.

ὦ παῖδες, ὧδ' ἐπεσθ'· ἐγὼ γὰρ ἡγεμῶν
 σφῶν αὐ πέφασμαι καινός, ὅσπερ σφῶ πατρί.
 χωρεῖτε, καὶ μὴ ψάετ', ἀλλ' εἰστέ με
 αὐτὸν τὸν ἱερὸν τύμβον ἐξευρεῖν, ἵνα 1545
 μοῖο' ἀνδρὶ τῷδε τῆδε χρυφθῆναι χθονί.

τῆδ' ὧδε, τῆδε βᾶτε· τῆδε γὰρ μ' ἄγει
 Ἐρμῆς ὁ πομπὸς ἢ τε νεοτέρα θεός.

ὦ φῶς ἀφεγγές, πρόσθε πού ποτ' ἦσθ' ἐμόν,

νῦν δ' ἔσχατόν σου τοῦμὸν ἄπτεται δέμας. 1550
 ἦδη γὰρ ἔρω τὸν τελευταῖον βίον
 κρήνων παρ' Ἄιδην. ἀλλά, φίλτατε ξένων,
 αὐτός τε χώρα θ' ἦδε πρόσπολοί τε σοί
 εὐδαίμονες γένοισθε, καπ' εὐπραξία
 μέμνησθέ μου θανόντος εὐτυχεῖς αἰί. 1555

STASIMON IV.

ΧΟ. Εἰ θέμις ἐστὶ μοι τὰν ἀφανῆ θεὸν στρο.
 καὶ σὲ λιταῖς σεβίζειν,
 ἐντυχίων ἄναξ,
 Αἰδωνεῦ, Αἰδωνεῦ, αἰτοῦμαι, 1560
 ἄπονα μῆθ' ἐπὶ βαρυαχεῖ
 ξένον ἐξανύσαι
 μόρω τὰν παγκευθῆ κάτω
 νεκρῶν πλάκα καὶ Στύγιον δόμον.
 πολλῶν γὰρ ἄν πημάτων
 καὶ μάταν ἰχνουμένων 1565
 πάλιν σφε δαίμων δίκαιος αὖξοι.
 ὦ χθόνια θεαὶ σώμά τ' ἀμαιμάκου ἀντιστρο. 1570
 θηρός, ὃν ἐν πύλαισι
 ταῖσι πολυξένοις
 ἐνῆσθαι, κινεῖσθαι τ' ἐξ ἄντρων
 ἀδάματον φύλακα παρ' Ἄιδα
 λόγος αἰὲν ἔχει·
 τόν, ὦ Γᾶς παῖ καὶ Ταρτάρου,
 κατεύχομαι ἐν καθαρῷ μολεῖν 1575

ὀρμωμένῳ νεοτέρῳ
 τῷ ξένῳ νεκρῶν πλάκας·
 σέ τοι κικλήσσω τὸν αἰένυπνον.

EXODOS.

ΑΓΓΕΛΟΣ.

"Ανδρες πολῖται, ξυντομωτάτως μὲν ἂν
 τύχοιμι λέξας Οἰδίπουν ὀλωλότα· 1580

ἃ δ' ἦν τὰ πραχθέντ', οὐθ' ὁ μῦθος ἐν βραχεῖ
 φράσαι πάριστιν οὔτε τάργ', ὅσ' ἦν ἐκεῖ.

ΧΟ. ὀλωλε γὰρ δῖστυρος; ΑΓ. ὡς λειοπότα
 κῆνον τὸν αἰὲ βίοτον ἐξεπίστασο.

ΧΟ. πῶς; ἄρα θεία κάλοντο τέλας τέχῃ; 1585

ΑΓ. ταυτ' ἐστὶν ἤδη κάποθανμάσαι πρόπον.
 ὡς μὲν γὰρ ἐνθένδ' εἶρε, καὶ σὺ που παρῶν
 ἔξοισθ', ἐφηγητήρος οὐδενὸς φίλων.
 ἀλλ' αὐτὸς ἡμῖν πᾶσιν ἐξηγούμενος.

ἐπεὶ δ' ἀφῆκτο τὸν καταρράζτην ὁδὸν 1590

χαλκοῖς βράθροισι γῆθεν ἐρριζωμένον,
 ἔστη κελύθων ἐν πολυσχίστων μιᾷ.

κοίλου πέλας κρατήρος, οὗ τὰ θηρέως
 Περίθου τε κείτα πίστ' αἰὲ ξυνθήματα·
 ἀφ' οὗ μέσος σιὰς τοῦ τε Θοριζίου πέτρου 1595

κοίλης τ' ἀχέουδου κατὰ λαῖνου τάφου,

καθέζετ'· εἴτ' ἔλυσε δυσπινεῖς στολάς.

κάπυτ' ἀύσας παῖδας ἠρόβησι φυτῶν

υδάτων ἐνεργεῖν λουτρὰ καὶ χοῆς ποθεῖν.

τὸ δ' ἐνχλόου Δημητρος εἰς προσόψιον 1600
 πάγον μολοῦσαι τάσδ' ἐπιστολὰς πατρὶ
 ταχεῖ ἴσθουσας σὺν χρόνῳ, λουτροῖς τέ νιν
 ἐσθῆτί τ' ἐξήσκησαν, ἧ νομίζεται.

ἐπεὶ δὲ πάνθ', ὅσ' εἶπ', ἔδρων πρὸς ἠδονῆν
 ζούχ ἦν ἔτ' οὐδὲν ἀργόν, ὧν ἐφίετο, 1605

ζυτίπησε μὲν Ζεὺς χθόνιος, αἱ δὲ παρθένου
 ἰόγησαν, ὡς ἤζουσας· ἐς δὲ γούνατα
 πατρὸς πεσοῦσαι κλαῖον, οὐδ' ἀνίσταν
 στέφονων ἀραγμοὺς οὐδὲ παμμήκεις γόους.

ὁ δ' ὡς ἀζοῦει φθόγγον ἐξαίφνης πιχρόν, 1610
 πτύξας ἐπ' αὐταῖς χεῖρας εἶπεν ὦ τέκνα,

οὐκ ἔστ' ἔθ' ὑμῖν τῆθ' ἐν ἡμέρα πατήρ.
 ὄλωλε γὰρ δὴ πάντα τάμει, ζούκετι
 τὴν δυσπόνητον ἔξετ' ἀμφ' ἐμοὶ τροφήν·
 σκληρὰν μὲν, οἶδα, πᾶδες· ἀλλ' ἐν γὰρ μόνον 1615

τὰ πάντα λῆει ταῦτ' ἔπος μοχθήματα.
 τὸ γὰρ φίλειν οὐκ ἔστιν ἐξ ὅτου πλέον
 ἢ τοῦδε τάνδρὸς ἔσχεθ', οὗ τητώμεναι
 τὸ λοιπὸν ἤδη τὸν βίον διάξειτον.

τοιαῦτ' ἐπ' ἀλλήλοισιν ἀμφιζήμενοι 1620
 λύγθην ἐκλαιον πάντες, ὡς δὲ πρὸς τέλος

γούων ἀφίζοντ' οὐδ' ἔτ' ὠρώρει βοή,
 ἦν μὲν σιωπῆ· φθέγμα δ' ἐξαίφνης τινὸς
 θάμωξεν αὐτόν, ὥστε πάντας ὀρθίας
 στήσαι φόβῳ δαίσαντας ἐξαίφνης τρίχας 1625

καλεῖ γὰρ αὐτόν πολλὰ πολλαχῆ θεός·
 ὦ οὔτος, οὔτος, Οἰδίπους, τί μέλλομεν
 χωρεῖν; πάλαι δὴ τὰπὸ σοῦ βραδύνεται.

ὁ δ' ὡς ἐπίσθεται ἐκ θεοῦ καλούμενος,

αὐδᾶ μολεῖν οἱ γῆς ἀναχτα Θησεία. 1630

καπεῖ προσήλθεν, εἶπεν· ᾧ φίλον κάρα,
 δός μοι χερὸς σῆς πίστιν ἀρχαίαν τέχνους,
 ὑμεῖς τε, παῖδες, τῷδε καὶ καταίνεσον
 μήποτε προδώσειν τάσδ' ἐκῶν, τελεῖν δ', ὅσ' ἂν
 μέλλῃς φρονῶν εὖ ξυμφέρωντ' αὐταῖς αἰεί. 1635

ὁ δ' ὡς ἀνῆρ γενναῖος οὐκ ὄκνου μετὰ
 κατήνεσεν τάδ' ὄρκιος δράσειν ξένῳ.

ὅπως δὲ ταῦτ' ἔδρασεν, εὐθύς Οἰδίπους
 ψεύσας ἀμαυραῖς χερσὶν ὧν παίδων λέγει·
 ᾧ παῖδε, τλάσας χερὴ τὸ γενναῖον φρενί 1640
 χωρεῖν τόπων ἐκ τῶνδε, μηδ' ἄ μη θέμις
 λεύσσειν δικαιοῦν μηδὲ φωνούντων κλύειν.

ἀλλ' ἔρπειθ' ὡς τάχιστα· πλὴν ὁ κύριος
 Θησεὺς παρέστω μανθάνων τὰ δρώμενα.

τοσαῦτα φωνήσαντος εἰσηκούσαμεν
 ζύμπαντες· ἀσταχτι δὲ σὺν ταῖς παρθένοις
 στένοντες ὀμαρτοῦμεν. ὡς δ' ἀπήλθομεν,
 χρόνῳ βραχεῖ στραφέντες ἐξαπείδομεν
 τὸν ἄνδρα τὸν μὲν οὐδαμοῦ παρόντ' ἔτι,

ἀναχτα δ' αὐτὸν ὀμμάτων ἐπίσκιον 1650
 χεῖρ' ἀντέχοντα κρατὸς, ὡς δεινοῦ τινος
 φόβου φανέντος οὐδ' ἀνασχετοῦ βλέπειν.

ἔπειτα μέντοι βαιὼν οὐδὲ σὺν χρόνῳ
 ὀρώμεν αὐτὸν γῆν τε προσκυνοῦνθ' ἄμα
 καὶ τὸν θεῶν Ὀλυμπον ἐν ταῦτῳ λόγῳ. 1655

μόρω δ' ὀποίω κείνος ᾧλετ', οὐδ' ἂν εἰς
 θνητῶν φράσειε, πλὴν τὸ Θησεῶς κάρα.
 οὐ γάρ τις αὐτὸν οὔτε πυρφόρος θεοῦ
 κεραινὸς ἐξέπραξεν οὔτε ποντία

- Φύελλα κινηθεῖσα τῷ τότε ἐν χρόνῳ, 1660
 ἀλλ' ἢ τις ἐξ θεῶν πομπὸς ἢ τὸ νεώτερον
 εἶνουν διαστὰν γῆς ἀλύπητον βάρθρον.
 ἀνὴρ γὰρ οὐ στεναχτὸς οὐδὲ σὺν νόσοις
 ἀλγυνὸς ἐξεπέμπετ', ἀλλ' εἴ τις βροτῶν
 θανμαστός. εἰ δὲ μὴ δοκῶ φρονῶν λέγειν, 1665
 οὐκ ἂν παρεμίην, οἷσι μὴ δοκῶ φρονεῖν.
- ΧΟ. ποῦ δ' αἶ τε παῖδες χοῖ προπέμψαντες φίλων;
 ΑΓ. αἶδ' οὐχ ἐκάς· γόων γὰρ οὐκ ἀσημονες
 φθόγγοι σφε σημαίνουσι δεῦρ' ὀρυωμένους.
- ΑΝ. αἰαῖ φεῦ, ἔστιν, ἔστι νῶν δὴ σιφ. α. 1670
 οὐ τὸ μὲν, ἄλλο δὲ μὴ, πατὴρ ἐμφυτον
 ἄλαστον αἶμα δυσμόρου σιενάζειν,
 ὥτινε τὸν πολὺν
 ἄλλοτε μὲν πόνον ἐμπεδον εἶχομεν,
 ἐν πυμάτῳ δ' ἀλόγιστα παροῖσομεν 1675
 ἰδόντε καὶ παθόντε.
- ΧΟ. τί δ' ἔστιν; ΑΝ. ἔστιν μὲν εἰκάσαι, φίλοι.
- ΧΟ. βέβηκεν; ΑΝ. ὡς μάλιστα ἂν ἐν πόθῳ λάβους.
 τί γὰρ; ὅτῳ μὴτ' Ἄρης
 μῆτε πόντος ἀντέκρυσειν, 1680
 ἄσχοποι δὲ πλάκες ἐμαρψαν
 ἐν ἀφανεῖ τιμὴ μόρφ φερόμενον,
 τάλαινα νῶν δ' ὀλεθρία
 νύξ ἐπ' ὄμμασιν βέβακε.
 πῶς γὰρ ἢ τιν' ἀπίαν
 γὰρ ἢ πόντιον κλύδων' ἀλώμεναι, βίου 1685
 δύσοιστον ἔξομεν τροφάν;
- ΙΣ. οὐ κάτοιδα. κατὰ με φόνηος Ἄϊδας

- ἔλοι πατρὶ ξυνθανεῖν γεραῖῳ 1690
 τάλαιναν, ὡς ἔμοιγ' ὁ μέλλον βίος οὐ βιωτός.
- XO. ᾧ διδύμα τέκνων ἀρίστα,
 τὸ φέρον ἐκ θιοῦ καλῶς
 μηδὲν ἄγαν φλέγεσθον· οὔ
 τοι κατάμειπτ' ἀπέσβη. 1695
- AN. πόθος τοι καὶ κακῶν ἄρ' ἦν τις. ἀντιστρ. α.
 καὶ γὰρ, ὃ μηδαμὰ δὴ τὸ φίλον, φίλον,
 ὁπότε γ' ἔτ' αὐτὸν ἐν χεροῖν καταῖχον.
 ᾧ πάτερ, ᾧ φίλος, 1700
 ᾧ τὸν αἰὶ κατὰ γᾶς σκότον εἰμένος·
 οὐδὲ γέρων ἀφίλητος ἐμοί ποτε
 καὶ τᾶδε μὴ κυρήσης.
- XO. ἔπραξεν; AN. ἔπραξεν, οἶον ἤθελεν.
- XO. τὸ ποῖνον; AN. ἄς ἐχρηῖζε γᾶς ἐπὶ ξένας 1705
 ἔθανε· ζοίταν δ' ἔχει
 νέροθεν εὐσχίαστον αἰέν,
 οὐδὲ πένθος ἔλιπ' ἄκλαιτον.
 ἀνὰ γὰρ ὄμμα σε τὸδ', ᾧ πάτερ, ἐμὸν
 στένει δακρυῖον, οὐδ' ἔχω, 1710
 πῶς με χρὴ τὸ σὸν τάλαιναν
 ἀφανίσαι τόσον ἄχος.
 ἰὼ, γᾶς ἐπὶ ξένας θανεῖν ἐχρηῖζες, ἀλλ'
 ἔρημος ἔθανες ὠδὲ μοι.
- IS. ᾧ τάλαινα, τίς ἄρα με πότμος ἐπιμένει 1715
 σέ τ', ᾧ φίλα, πατρὸς ὠδ' ἔρημας;
 υ ε υ ε υ ε υ ε | ε ο ο ε ο ε
- XO. ἀλλ' ἐπεὶ ὀλβίως γ' ἔλυσεν
 τὸ τέλος, ᾧ φίλα, βίου, 1720

λήγετε τοῦδ' ἄχους· κακῶν
γὰρ δυσάλωτος οὐδεὶς.

AN. πάλιν, φίλα, συθῶμεν. IS. ὡς τί ρέξομεν; στρ. β. 1725

AN. ἕμερος ἔχει με IS. τίς;

AN. τὰν χθόνιον ἐστίαν ἰδεῖν

IS. τίνος; AN. πατρός, τάλαινα' ἐγώ.

IS. θέμις δὲ πῶς τὰδ' ἐστί; μῶν

οὐχ ὄρας; AN. τί τὸδ' ἐπέπληξας;

1730

IS. καὶ τὸδ', ὡς AN. τί τόδε μαλ' αὐθις;

IS. ἄταφος ἔπιπνε δίχα τε παντός.

AN. ἄγε με, καὶ τότε' ἐπενάριζον.

IS. αἰαῖ, δυστάλαινα, πῆ δῆτ'

αὐθις ὧδ' ἔρημος ἄπορος

1735

αἰῶνα τλάμων' ἔξω;

XO. φίλα, τρέσητε μηδέν. AN. ἀλλὰ ποῖ φύγω; ἀντιστρ. β.

XO. καὶ πάρος ἀπέφυγε AN. τί;

XO. τὰ σφῶν τὸ μὴ πίπνειν κακῶς.

1740

AN. φρονῶ. XO. τί δῆθ' ὑπερνοεῖς;

AN. ὅπως μολούμεθ' ἐς δόμους,

οὐκ ἔχω. XO. μηδέ γε μάτετε.

AN. μόγος ἔχει. XO. καὶ πάρος ἐπέιχεν.

AN. τοτὲ μὲν ἄπορα, τοτὲ δ' ὑπερθεν.

1745

XO. μέγ' ἄρα πέλαιος ἐλάχει' ἄτας.

AN. φεῦ φεῦ, ποῖ μόλωμεν, ὦ Ζεῦ;

ἐλπίδων γὰρ ἐς τίν' ἔτι με

δαίμων τὰ νῦν γ' ἐλαύνει;

1750

ΘΗ. παύετε θρήνων, παῖδες· ἐν οἷς γὰρ

- χάρις ἢ χθονία ξὺν' ἀπόκειται,
 πενθεῖν οὐ χροῖ· νέμεσις γάρ.
- AN. ὦ τέκνον Αἰγέως, προσπίτρομέν σοι.
- ΘΗ. τίνος, ὦ παῖδες, χάρις ἀνύσαι; 1755
- AN. τύμβον θέλομεν προσιδεῖν αὐταὶ
 πατρὸς ἡμετέρου. ΘΗ. ἀλλ' οὐ θεμιτόν.
- AN. πῶς εἶπας, ἄναξ, χοῖραν' Ἀθηνῶν;
- ΘΗ. ὦ παῖδες, ἀπεῖπεν ἔμοι κείνος 1760
 μήτε πελάζειν ἐς τοῖσδε τόπους
 μήτ' ἐπιφωνεῖν μηδένα θνητῶν
 θήκην ἱεράν, ἣν κείνος ἔχει.
 καὶ ταῦτά μ' ἔφη πράσσοντα καλῶς
 χώραν ἔξειν αἰὲν ἄλυτον. 1765
 ταῦτ' οὖν ἔκλυεν δαίμων ἡμῶν
 χῶ πάντ' αἰὼν Αἰὸς Ὀρκος.
- AN. ἀλλ' εἰ τὰδ' ἔχει κατὰ νοῦν κείνῳ,
 ταῦτ' ἂν ἀπαρκοῖ· Θήβας δ' ἡμᾶς
 τὰς ὠγυγίους πέμπρον, εἴαν πως 1770
 διακωλύσωμεν ἰόντα φόνον
 τοῖσιν ὁμαίμοις.
- ΘΗ. δράσω καὶ τάδε, καὶ πάνθ', ὅπόσ' ἂν
 μέλλω πράσσειν πρόσφορά τ' ὑμῖν
 καὶ τῷ κατὰ γῆς, ὃς νέον ἔρρει, 1775
 πρὸς χάριν· οὐ δεῖ μ' ἀποκάμνειν.
- ΧΟ. ἀλλ' ἀποπαύετε μηδ' ἐπὶ πλείω
 θρήνον ἐγείρετε·
 πάντως γὰρ ἔχει τάδε κῦρος.

Miary wierszowe tragedyi.

Miarą partyj dyalogicznych tragedyi jest trymetr jambiczny, składający się z sześciu stóp jambicznych:

◡ ◡ | ◡ ◡ | ◡ ◡.

Stopa jambiczna (◡ ◡) jako trzymorowa nie tworzy sama metrum (*μέτρον*), bo to musi mieć przynajmniej cztery mory. Dlatego jamby mierzymy dypodyami (*κατὰ διποδίας*), t. j. dopiero dwie stopy tworzą metrum (4 stopy tworzą dymetr, 6 stóp trymetr). Metra łączą się w większe całości rytmiczne, zwane członami lub kolami (*κῶλα*), z członów składają się wiersze (*στίχοι*), z wierszy tworzą się peryody i strofy. W trymetrze jambicznym mogą jamby ulegać pewnym zmianom. Zamiast jambu może wystąpić trybrachys (◡ ◡ ◡), w każdej z wyjątkiem ostatniej stopy, ale zwykle tragicy poprzestają na trybrachysie w jednej lub dwóch stopach i to nie tuż obok siebie. Pierwsza stopa każdej dypodyi może zamiast zgłoski krótkiej mieć długą, czyli w stopach nieparzystych zamiast jambu może wystąpić spondej (— ◡). To jest podstawowa zasada przy budowie jambów. Z rozwiązania pierwszej długiej spondeju powstaje anapest (◡ ◡ ◡), z rozwiązania drugiej długiej daktyl (— ◡ ◡) z iktem na pierwszej z dwóch krótkich, powstałych z rozwiązania. Użycie jednakże takich stóp podlega pewnym ograniczeniom:

anapest może stać w pierwszej stopie, w innych tylko w imionach własnych, które inaczej nie mogłyby wejść do trimetru jambicznego, np. Ἀντιγόνη w 1. wierszu Edypa w K., daktyl zaś tylko w 1. i 3. stopie. — Podobnie jak hexametr daktyliczny ma trymetr jambiczny swoje cezury. Najczęstszą cezurą jest pentemimeres po tezie w trzeciej stopie, mniej częstą jest cezura heftemimeres po tezie w czwartej stopie. Na końcu trimetru, jako na końcu wiersza, dopuszczona jest syllaba anceps (z głóską pod względem iloczasu obojętna), dopuszczony hiatus (t. j. wyraz ostatni może się kończyć samogłoską a następny wiersz od samogłoski zaczynać); koniec wiersza musi zawierać wyraz całkowity (λέξις τελεία).

Anapesty tworzą rytm pieśni wygłaszanych w pochodzie. Stopa anapestyczna (∪∪∪) liczy cztery mory jak daktyl, od którego różni się tem, że arse ma na drugim miejscu. Zamiast głównej formy anapestu może stać spondej anapestyczny (—∪), lub daktyl anapestyczny (—∪∪). Anapesty łączą się w dypodye (∪∪∪∪), w trypodye akatalektyczne (∪∪∪∪∪∪) i katalektyczne (∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪) prozodyak i w tetrapodye, czyli dymetry (anapesty mierzymy także dypodyami) (∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪). Ściągnięcie i rozwiązanie dozwolone we wszystkich stopach tetrapodyi, tak że cała tetrapodya może się składać ze samych spondejów. Tetrapodya anapestyczna katalektyczna (∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪∪) nazywa się parojmiakiem anapestycznym. W stopie pierwszej i drugiej mogą wystąpić spondeje. Rytm anapestyczny nie występuje jako samodzielne wiersze, powtarzane bez zmian (t. j. stychicznie), jak jamby, lecz łączą się w większe całości, systemy (hypermetry lub peryody). Systemy składają się z całego szeregu dymetrów akatalekty-

cznych, pomiędzy które bywają czasem wtrącane monometry; zakończenie systemu stanowi parojmiak anapestyczny. Między poszczególnymi dymetrami, wchodzącymi w skład systemu, zachodzi ścisły związek (t. zw. synafeja): nie jest między nimi dozwolony hiatus i ostatnia zgłoska nie może być obojętna. Hiatus i sylłaba anceps dopuszczone są tylko na końcu systemu.

Najzwyklejszą miarę pieśni lirycznych tworzą logaedy, t. j. kola powstałe skutkiem połączenia rytmu daktylicznego z trocheicznym w tym samym członie. Kola logaedyczne obejmują 2—6 stóp. Rozróżniamy zatem dypodye, trypodye, tetrapodye, pentapodye i hexapodye. Najczęściej używane są trypodye, tetrapodye i pentapodye. Kolon logaedyczne zawiera zwykle tylko jedną stopę czteromorową (daktyliczną). Logaedy odznaczają się wielką swobodą w budowie: mogą być akatalektyczne, katalektyczne, brachykatalektyczne, t. j. mające dwie ostatnie stopy katalektyczne. Krótkie zgłoski daktylu nie mogą być ściągnięte, długa nie może być rozwiązana; trocheje i jamby nie mają tego ograniczenia. Dypodya logaedyczna tworzy t. zw. versus Adonius ($\text{—} \cup \cup \text{—} \cup$). Trypodya logaedyczna nazywa się ferekratejem ($\text{—} \cup \text{—} \cup \cup \text{—} \cup$) (i to pierwszym lub drugim zależnie od tego, w której stopie ma daktyl). Może ona także zaczynać się tezą (anakruzą) i wtedy nazywa się prozodyakiem logaedycznym ($\cup, \text{—} \cup \cup \text{—} \cup \text{—}$). Najczęściej używanem kolon logaedycznym jest tetrapodya czyli glykonej ($\text{—} \cup \cup \text{—} \cup \text{—} \cup \text{—} \cup \text{—}$ akatal. i $\text{—} \cup \cup \text{—} \cup \text{—} \cup \text{—} \cup \wedge$ katal.). Daktyl może występować we wszystkich stopach z wyjątkiem ostatniej; zależnie od tego, w której stopie występuje daktyl, może być glykonej pierwszym, drugim, trzecim. Podobnie jak ferekrateje zaczynają się

glykoneje arszą lub tezą (anakruzą). Katalektyczne formy glykonejów z anakruzą nazywają się **parojmiami logaedycznymi** (⊖, ⊕ ⊖ ⊕ ⊖ ⊕ ⊖ ⊕ ⊖).

Kola logaedyczne łączą się w systemy (strofy). Dramat lubi w systemach i strofach używać głównie tetrapody logaedycznych; obok nich częste są trypodye katalektyczne z anakruzą, czyli prozodyaki logaedyczne. Pomiedzy kolami panuje synafeja; nawet jeden wyraz jest czasem rozdzielony między dwa kola. Koniec systemu uwydatnia się przez sylabę anceps, hiatus i interpunkcję.

Prócz tego w partych chórowych występują szeregi daktyliczne (względnie anapestyczne) i trocheiczne (wzgl. jambiczne) o różnej budowie, same, lub w towarzystwie logaedów. Częste są zwłaszcza t. zw. daktylo-epitryty, składające się zwykle z dwóch kolów: daktylicznego i epitrytycznego w dowolnym porządku. Epitrytem nazywamy taką dypodyę trocheiczną względnie jambiczną, w której zamiast jednej krótkiej występuje długa (⊕ ⊖ ⊖ — lub ⊖ ⊕ —).

Nierzadkie są też chorijamby (⊕ ⊖ ⊖ ⊕) i joniki (⊕ — ⊖ ⊖ ionicus a maiore, i ⊖ ⊖ ⊕ — ion. a minore), występujące zwykle w dypodyach. Krótkie i długie mogą zamienić ze sobą miejsca w obrębie jednej stopy (⊖ ⊕ ⊕ — = ⊕ ⊕ ⊖ —), lub w obrębie dwóch stóp sąsiednich (⊖ ⊕ ⊕ — ⊖ ⊕ ⊕ — = ⊖ ⊖ ⊕ ⊖ — ⊖ ⊕ —), co się zowie anaklazą.

W pieśniach, wygłaszanych przez chór naprzemian z aktorami, w tak zwanych *χορευοί* najczęstsze są niespokojne dochmie (⊖ ⊕ — ⊖ ⊕), metra złożone z jambów i kretyków (— ⊖ —), zresztą bardzo swobodnie zbudowane. Każda bowiem długa może być rozwiązana, a każda krótka zastąpiona długą (tylko nie obie równocześnie).

PROLOG 1—116: trymetry jambiczne.

PARODOS 117—253 ma postać kommosu i składa się z dwóch części:

Część I. antistroficzna.

στροφὴ α 117—137.

(Logaedy).

- I. $\cup, \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \text{—}$
 $\cup, \text{—} \text{—} \cup \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
- II. $\text{—} \text{—} \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$ } trocheje.
 $\text{—} \text{—} \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$ }
- III. $\cup, \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\text{—} \text{—} \text{—} \cup \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\text{—} \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \text{—}$
- IV. $\cup, \text{—} \text{—} \cup \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\text{—} \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\cup, \text{—} \text{—} \cup \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
- V. $\cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \text{—}$
 $\cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\text{—} \text{—} \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \text{—}$

System anapestyczny 138—148.

ἀνυστροφ. α 149—169 = 117—137.

System anapestyczny 170—177.

στροφὴ β 178—187.

(Logaedy).

- I. $\cup, \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\cup, \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
- II. $\cup \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$
 $\cup \cup \text{—} \text{—} \text{—} \text{—} \text{—} \text{—} \text{—} \text{—}$ jamby.
 $\cup, \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—} \cup \cup \text{—} \text{—}$

- III. $\begin{array}{cccc} \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup \\ \cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup \\ \cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup \\ \cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup \\ \cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup \end{array}$
- IV. \cup , $\begin{array}{cccc} \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup \\ \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup & \cup \end{array}$ trocheje.

System anapestyczny 188—193.

ἀντιστ. β 194—206 = 178—187.Część II. nieantistroficzna (*ἀνομοϊόστροφα*).

(Logaedy 207—211).

- , $\begin{array}{cccc} \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup \\ \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup & \cup \\ \cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup \\ \cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup \end{array}$

(Joniki a minore 212—215).

- $\begin{array}{cccc} \cup\cup\cup\cup & \cup\cup\cup\cup \\ \cup\cup\cup\cup & \cup\cup\cup\cup \\ \cup\cup\cup\cup & \cup\cup\cup\cup \\ \cup\cup\cup\cup & \cup\cup\cup\cup \end{array}$

(Logaedy — anapesty 216—223).

1. $\cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup\cup & \cup$
 2. $\cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup$
 1. $\cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup\cup & \cup$
 2. $\cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup$
 1. $\cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup\cup & \cup$
 2. $\cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup$

(Anapesty 224—227).

1. $\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup & \cup\cup & \cup\cup$
 2. $\cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup$
 1. $\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup & \cup\cup & \cup\cup$
 2. $\cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup & \cup\cup$

(Daktyle 228—235).

- $\begin{array}{cccc} \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup \\ \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup \\ \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup \\ \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup & \cup\cup\cup \end{array}$

1 0 0 1 0 0 1 0 0 1 0 0
 1 0 0 1 0 0 1 0 0 1 0 0
 1 0 0 1 0 0
 0 1 0 1 0 1 1 jamby.

Śpiew Antygony (μέλος ἀπὸ σκηνῆς) 236—253.

(Logaedy — daktyle).

- I. 1 0 0 1 1 0 0
- 1 0 1 0 0 1 0 0 0
- 1 0 0 1 0 0 1 1
- 1 1 1 0 0 1 0 1
- 1 0 0 1 0 0 1 0 0 1 0 0
- II. 1 0 0 1 1 0 1
- 1 0 0 1 1 1 0 0 1 0 0
- 1 0 0 1 0 0 1 0 0 1 0 0
- 1 0 0 1 0 0 1 0 0 1 0 0
- 1 1 1 0 0 1 0 0 1 1
- 1 0 0 1 0 0 1 0 0 1 0 0
- 1 0 0 1 1 0 1
- III. 1 0 0 1 0 0 1 0 0 1 0 0
- 1 0 0 1 0 0 1 0 0 1 0 0
- 1 0 0 1 0 0 1 0 0 1 0 0
- 1 0 0 0 1 1 jamby.
- 1 0 1 0 1 0 trocheje.

EPEISODION I. 254—667.

Trymetry jambiczne: 253—509.

Κομὸς β 510—548

στροφή α 510—520 = ἀντιστρ. α 521—534.

(Logaedy).

- I. 1 1 1 0 0 1 | 1 0 0 1 1 0 0 1 | 1 0 0 1 1
- 0, 1 0 0 1 0 1 1
- (w antistr. —, 1 1 1 0 0 1 1)
- II. 0, 1 0 0 trocheje.
- III. 0, 1 0 1 0 0 1 0 1 1
- 0, 1 0 0 1 0 1 1

υ, ι ο ο ι ο υ ι
 υ, ι ο ο ι ο υ ι
 υ, ι ο ο υ ι ο ο υ ι υ
 -, ι - ι ο ο ι ο ι -
 υ υ
 υ ο ο ο υ ι } trocheje.
 υ υ }
 -, ι - ι ο ο ι ο υ ι υ ι

στροφῆ β 534—541 = ἀντιστρ. β 542—548.

(Jamby, daktyle).

- ι ο ο ο ο ι ο ι | υ ι ο ο ο ο ι ο ι
 ο ι ο υ ι ο ι | ο ι ο ο ο ο ι ο ι
 ο ο ο ο ο ο ο ι ο ι
 ο ι ο ι ο ι ο ο ο ο ι ο ι
 ι ο ο ι ο ο ι ο ο ι ο ο
 ο ι ο ο ο ο ο ο ο ι ο ι ο

Trymetry jambiczne: 549—667.

STASIMON I. 668—719.

στροφῆ α 668—680 = ἀντιστρ. α 681—693.

(Logaedy).

I. ι - ι ο ο ι ο ι
 ι υ ι ο ο ι ο υ ι υ
 II. υ, υ ι ο ο ι ο ι
 ι - ι ο ο ι ο ι
 III. υ, υ ι ο ο ι ο ι
 ι - ι ο ο υ ι ι
 IV. υ, υ ι ο ο ι ο ι
 ι - ι ο ο ι ο ι
 V. ι ο ο ι ο ο ι ο ο ι ο ο
 ο, ι ο ι ο υ ι
 VI. ι - ι ο ο ι ο ι
 ι ο ι ο ο ι ο ι ο υ ι
 -, ι ο ο ι ο υ ι ι

STASIMON II. 1044—1095.

στροφή α 1044—1058 = ἀντιστρ. α 1059—1074.

(Logaedy).

- I. υ, 1 0 0 1 0 1
 υ, 1 0 0 1 0 1
 υ, 1 0 0 1 0 1
 — 1 0 1 — 1 0 1
 —, 1 0 0 1 1
- II. υ, 1 0 1 1 | 1 0 0 1 — 1 0 1
 υ, 1 0 1 1 — 1 0 1 1 } trocheje.
 1 0 1 1 — 1 0 1 1
 1 0 1 1 — 1 0 1 1
- III. 1 — 1 0 1 0 0 1
 1 0 0 1 — 1 0 1
 υ, 1 0 0 1 1
 1 1 1 0 1 — 1 0 1 1 trocheje.
 1 0 0 1 1

στροφή β 1075—1084 = ἀντιστρ. β 1085—1095.

(Jamby, trocheje).

- I. υ υ 1 — 1 0 1
 — υ 1 0 1
 — 1 0 1 1 1
 υ 1 0 1 — 1 0 1 — 1 0 1 — 1 0 1
 υ, 1 0 1 1 0 0 1 — logaed.
- II. 1 0 1 1 — 1 0 1 —
 1 0 1 1 — 1 0 1 — 1 0 1
 1 0 0 1 0 0 1 — 1 0 1 0 1 — 1 — logaed.
 υ, 1 1 1 0 1 0 1 1

EPEISODION III. 1096—1210: trymetry jambiczne.

STASIMON III. 1211—1248.

στροφή 1211—1223 = ἀντιστρ. 1224—1238.

(Logaedy).

- I. 1 — 1 0 0 1 0 1
 1 υ 1 0 0 1 0 1

◡◡◡◡◡◡ | ◡◡◡◡◡◡ dochmie.
 ◡◡◡ ◡◡ ◡ ◡ glykonej.

Trymetry jambiczne: 1457—1461.
ἀντιστρ. α 1462—1571 = 1447—1456.

Trymetry jambiczne: 1472—1476.
στροφή β 1477—1485.

(Jamby, dochmie).

◡◡ ◡◡ ◡◡◡◡ ◡◡ | ◡◡◡◡◡◡
 ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡
 ◡◡◡◡◡◡ | ◡◡◡◡◡◡
 ◡◡◡◡◡◡ | ◡◡◡◡◡◡
 ◡◡ ◡◡◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡
 ◡◡◡◡◡◡ | ◡◡◡◡◡◡
 ◡◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ logaed.

Trymetry jambiczne: 1486—1490.
ἀντιστρ. β 1491—1499 = 1477—1485.
 Trymetry jambiczne: 1500—1555.

STASIMON IV. 1556—1578.

στροφή 1556—1567 = *ἀντιστρ.* 1568—1578.

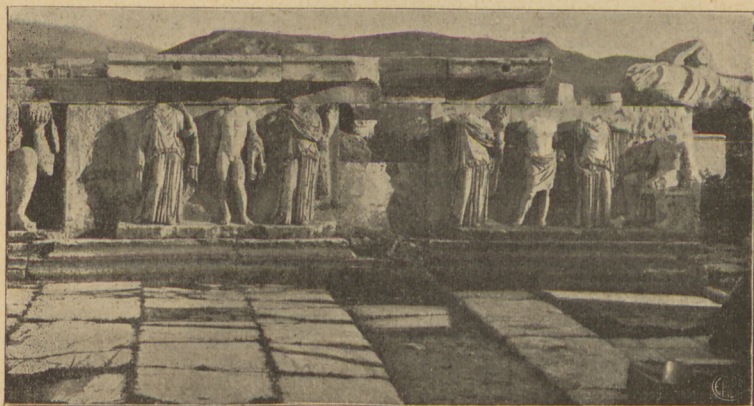
(Jamby, logaedy).

- I. ◡◡◡◡ ◡◡ ◡◡ | ◡◡◡◡ ◡◡ ◡◡
 ◡◡◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡
 ◡◡◡◡ ◡◡ ◡◡
- II. ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡
 ◡◡◡◡ ◡◡ ◡◡◡◡ ◡◡◡◡ ◡◡ ◡◡ trocheje.
 ◡◡◡◡ ◡◡◡◡ anapesty.
- III. ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡
 ◡, ◡◡◡◡ ◡◡◡◡ ◡◡ ◡◡
 ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡
 ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ trocheje.
 ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡ ◡◡

III. 10 10 000 10
 000 10 000 10
 000 000 000 10
 000 000 000 10

IV. 10 10 10 10 10 10
 10 10 10 000
 10 00 00 10

Trzy systemy anapestyczne, kończące z parojmiakami
 1751—1779.



DODATEK.

Przedstawienia sceniczne częścią kultu religijnego.

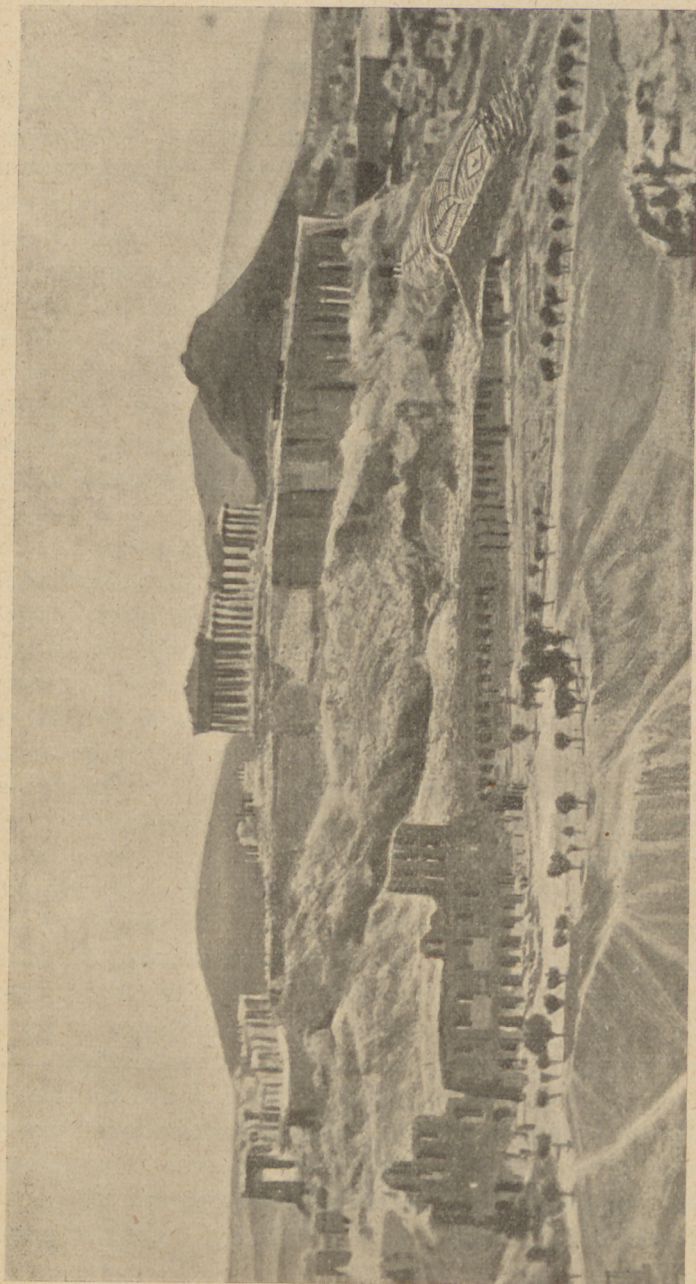
Dzisiejszy teatr znacznie odbiegł od swego pierwotnego w Grecyi. Dziś odbywają się przedstawienia codziennie, stanowiąc stałe dostępną rozrywkę dla publiczności; w starożytnej Grecyi rzecz miała się odmiennie. Teatr grecki nie służył do zabawienia publiczności; przedstawienia były zwyczajem uświęconą uroczystością ku czci Dionyzosa, uroczystością całego narodu.

W Atenach kilka razy w roku czczono boga wina, który doszedł do znaczenia ogólnego bóstwa przyrody, świetnymi uroczystościami, i to przeważnie w miesiącach zimowych, od grudnia do marca.

W drugiej połowie grudnia i pierwszych dniach stycznia obchodzono we wszystkich wsiach Attyki **Dionyzye wiejskie, czyli małe** (*Διονύσια μικρά, τὰ κατ' ἀγρούς*). Uczestnicy tych uroczystości pili świeże wino i urządzali swawolne pochody. Od r. 500. przed Chr. zaczęto w niektórych miejscowościach Attyki dawać przedstawienia dramatyczne, powtarzając sztuki grane już w Atenach, gdzie każdy poeta wystawiał nowe sztuki przed doborową publicznością stołeczną.

O święcie, które obchodzono w drugiej połowie stycznia i na początku lutego, w miesiącu Gamelionie, nie wiele mamy wiadomości. Uroczystość ta, zwana „**Lenaje**“ (*τὰ Λήναια*), podobna była do małych Dionyzyów, ale była nieco okazalsza. Rej wodziła tutaj stolica. Wspominają o uroczystej procesyi, ale punktem kulminacyjnym „Lenajów“ były przedstawienia dramatyczne i to głównie komedye. Powodem włączenia komedyi do tych właśnie uroczystości był polityczny charakter tych widowisk; bohaterami komedyi są ludzie współcześni, często wymienieni po nazwisku. Z jaką swobodą szydzono z urzędzeń państwowych i osobistości wpływowych, na to najlepszym przykładem są komedye Arystofanesa. Takich komedyi nie mogli Ateńczycy wystawiać na wiosnę, kiedy wielu obcych było w Atenach. W zimie zaś, będąc sami między sobą, mogli sobie pozwolić na większą swobodę.

Z największą jednakże okazałością obchodzono **Dionyzye miejskie, czyli wielkie** (*Διονύσια μεγάλα, τὰ ἐν ἄστει*) przy końcu marca i w pierwszych dniach kwietnia, w miesiącu Elafebolionie. Nastrój był nadzwyczajny. W okolicy południowej koniec marca — to wiosna w pełnym rozkwicie. Bujność kwiecia, rozkoszującego się ożywczymi promieniami słońca, spokój i cisza majestatycznego morza szerzą atmosferę poezyi.



2. Akropolis w Atenach w stanie dzisiejszym.

Z najdalszych krańców Grecyi ciągną obcy do Aten; sprzymierzeńcy przywożą daninę sławnej stolicy, której bohaterstwo odparło dziki najazd perskich barbarzyńców. Cały naród obchodzi z największym pietyzmem doroczne święto wiosenne. Mnóstwo rzeczy godnych widzenia na każdym kroku, procesyj wspaniałych, ofiar ku czci bóstwa, śpiewów, tańców, przeróżnych zapasów. Najwspanialsze jest przedstawienie w teatrze. Niespokojnie ciśnie się lud do swoich siedzeń, pełen mistycznego nastroju. Zwolna wypełnia się teatr, którego oświetlenie stanowią promienie Heliosa. Sklepieniem jego — lazurowe niebo Hellady, tłem — wysoka skała Akropolis (ryc. 2) z ogromnym posągiem Ateny, opiekunki miasta i kraju.

Przedstawienie zaczynało się wczesnym rankiem i trwało cały dzień, co łatwo zrozumieć, jeżeli zważymy, że jednego dnia przedstawiano aż cztery sztuki jednego autora, a mianowicie trzy tragedye i jeden dramat satyrowy. Gdyby przyjąć na wystawienie jednej sztuki 2 i pół godziny, to cała tetralogia wymagałaby, wliczając dłuższe przerwy dla wytehnienia i posilenia się, więcej aniżeli 10 godzin.

Ponieważ przedstawienia sceniczne były częścią kultu religijnego, a troska o kult publiczny należała u starożytnych Greków do państwa, więc państwo miało obowiązek urządzania przedstawień dramatycznych i czyniło to przez swoich najwyższych urzędników (archontów).

Gdy więc poeta chciał wystawić swe sztuki w Atenach, musiał na początku roku zgłosić się u archonta (eponymosa, jeżeli wstępował w zawody w wielkie Dionyzye, u archonta basileusa, jeżeli w Lenaje) i wręczając mu je, prosił o wystawienie, czyli, jak mówili Grecy, o chór, o przy-

dzielenie chóru. W razie przyjęcia sztuk, poeta otrzymywał honorarium autorskie (*μισθός*). Przez cały wiek piąty i czwarty otrzymywało chór trzech poetów; każdy z nich wystawiał cztery sztuki (3 tragedye i jeden dramat satyrowy).

Jeżeli archont wręczone mu sztuki uznał godnemi przedstawienia, wyznaczał chorega (*χορηγός*), który miał obowiązek zebrać chór z pośród obywateli swej fyli, sprawić mu kostyummy, wyuczyć go śpiewu i tańca i utrzymywać w czasie prób, a nadto postarać się o odpowiedni lokal (*χορηγεῖον*). Choregia należała do t. zw. ciężarów lejturgicznych obywateli; w r. 411. przed Chr. kosztowała tragiczna choregia 3000 drachm (tj. 2600 kor.). Ponieważ choreg tylko wyjątkowo mógł sam chór wykształcić, był obowiązany postarać się o odpowiedniego nauczyciela (*χοροδιδάσκαλος*), o ile sam poeta nie podjął się tej czynności. Troska o aktorów nie należała do chorega; dostarczał ich i opłacał archont.

Przedstawienie odbywało się w trzech dniach, po sobie następujących, i było rodzajem walki (*ἀγών*) ze współzawodnikami. Rywalizowali przy tem choreg, poeta i aktorzy. Pięciu sędziów, losem wybranych (*ἀγωνοθέται*) rozstrzygało, której tetralogii należy się zwycięstwo. Państwo wyznaczało trzy nagrody różnej wysokości, tak że nagradzało każdą tetralogię. Zwycięstwo oznaczała jednak tylko pierwsza nagroda; trzecia uchodziła za przegraną.

Po przedstawieniach archont kazał sporządzać protokół (*διδασκαλία*), który przechowywano w archiwum państwa. Zawierał on tytuły dramatów, nazwiska poetów, choregów i protagonistów i wyrok sędziów. Z czasem takie protokoły zaczęto ogłaszać w formie napisów i umieszczać w świętym

okręgu. Niektóre z nich zachowały się inskrypcyjnie, inne u późniejszych gramatyków, którzy wynotowali je z dzieła Arystotelesa (*περὶ διδασκαλιῶν*).

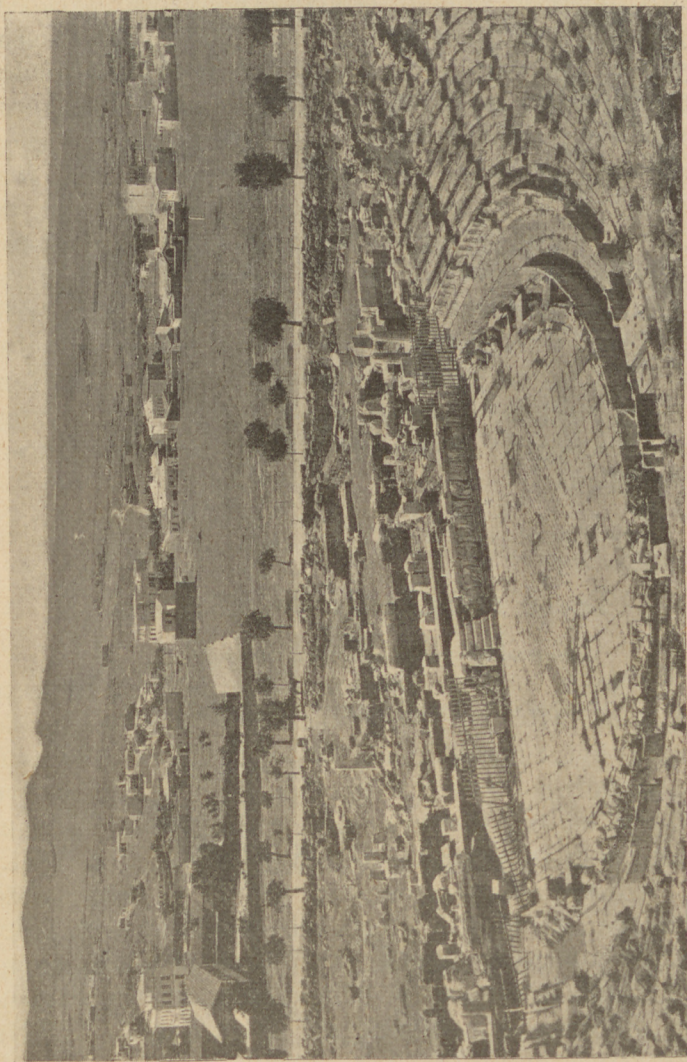
Do teatru płacono się wstęp (*ἑωρικήν*). Opłatę, 2 obole*) za jeden dzień, czyli jedną drachmę za trzy dni przedstawień w czasie wielkich Dionizjów pobierał dzierżawca teatru (*θεατρώνης, ἀρχιτέκτων*), którego obowiązkiem było utrzymywać w dobrym stanie budynek teatralny i wypłacać państwu za dzierżawę pewną sumę pieniędzy.

Aby umożliwić uboższym obywatelom udział w przedstawieniu, wnet po Periklesie wprowadzono zwyczaj, że na wstęp do teatru dostawał każdy ubogi Ateńczyk z kasy państwowej po 2 obole. Ten wydatek okazał się z czasem wielkim obciążeniem kasy państwowej. Toteż Demostenes w mowach swoich nawoływał nieustannie, aby tych pieniędzy użyć raczej na wyposażenie i pomnożenie floty wobec niebezpieczeństwa, które groziło Grecji ze strony króla macedońskiego Filipa.

Jak powstały części składowe teatru.

Teatr grecki był odkryty i składał się z trzech części: z **miejsca dla widzów** (*κοίλον*), z **orchestry** (*ὀρχήστρα*) — miejsca dla chóru tragicznego i **sceny** (*σκηνή*) — miejsca dla akcji dramatycznej. Najstarszą częścią jest orchestra, przeznaczona dla chórow, z których rozwinął się z biegiem czasu dramat grecki. Było

*) ὁ ὀβολός — moneta attycka. $\frac{1}{6}$ drachmy = 14 h.

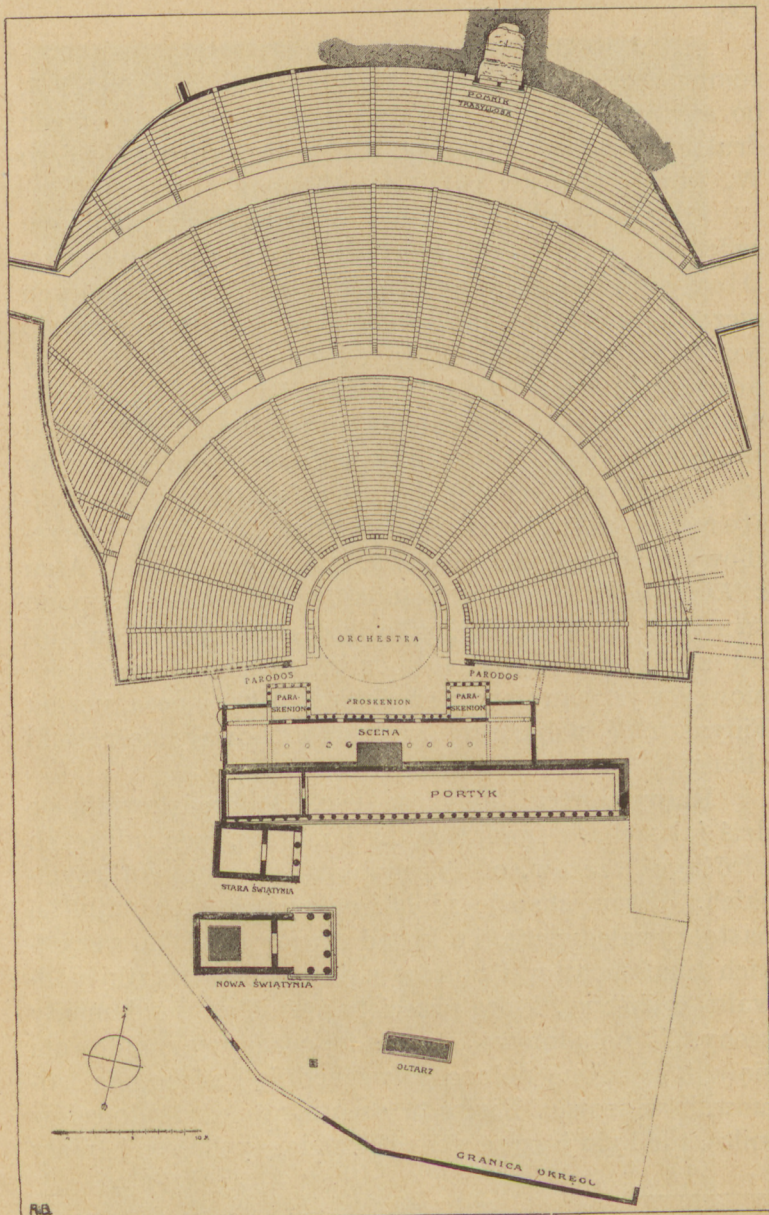


3. Święty okrąg Dionyzosa.

to miejsce w kształcie koła, na którym chór wśród śpiewu tańczył wokoło ołtarza Dionyzosa (*Θυμέλη*). Miejsce to kołem otaczali widzowie. Gdy z czasem uczyniono pierwszy krok naprzód w rozwoju dramatu w ten sposób, że jedną osobę, przedstawiającą prawdopodobnie samego boga, wyłączono z chóru, występowała ona na jeden ze stopni ołtarza, aby stąd rozmawiać z chórem. Widzowie musieli się więc ustawić tak, aby mogli tę osobę najlepiej widzieć; wnet też okazała się potrzeba zbudowania podwyższonych miejsc dla tych, którzy stali dalej. Gdy w drugiej połowie 6. wieku przed Chr. wprowadził Tespis właściwego aktora, który w różnych rolach występował, musiano za stołem ofiarnym urządzić namiot (*οικητή*), gdzie aktor mógł zmieniać kostyum. Tak powstały części składowe greckiego teatru.

Teatr Dionyzosa w Atenach.

Aż do 18. stulecia nie wiadano, gdzie leżał teatr Dionyzosa, cały bowiem południowy stok Akropolis pokryty był rumowiskiem. Dopiero Anglik R. Chandler, zwiedzając Ateny w r. 1765., rozpoznał właściwe położenie teatru. Pierwsze próby odkopania tego budynku, podjęte przez uczonych greckich w r. 1841., dały jednak rezultat ujemny; wiara w skuteczność poszukiwań zachwiała się na czas jakiś, aż w r. 1862. architekt niemiecki Strack zaraz przy próbnem kopaniu natrafił na siedzenia kamienne i krzesła marmurowe. Zabrano się energicznie do kopania. Greckie towarzystwo archeologiczne odkryło miejsca dla widzów, orchestrę, budynek sceniczny, wreszcie cały okrąg Dionyzosa (ryc. 3.). Ale wyczerpujące sprawo-



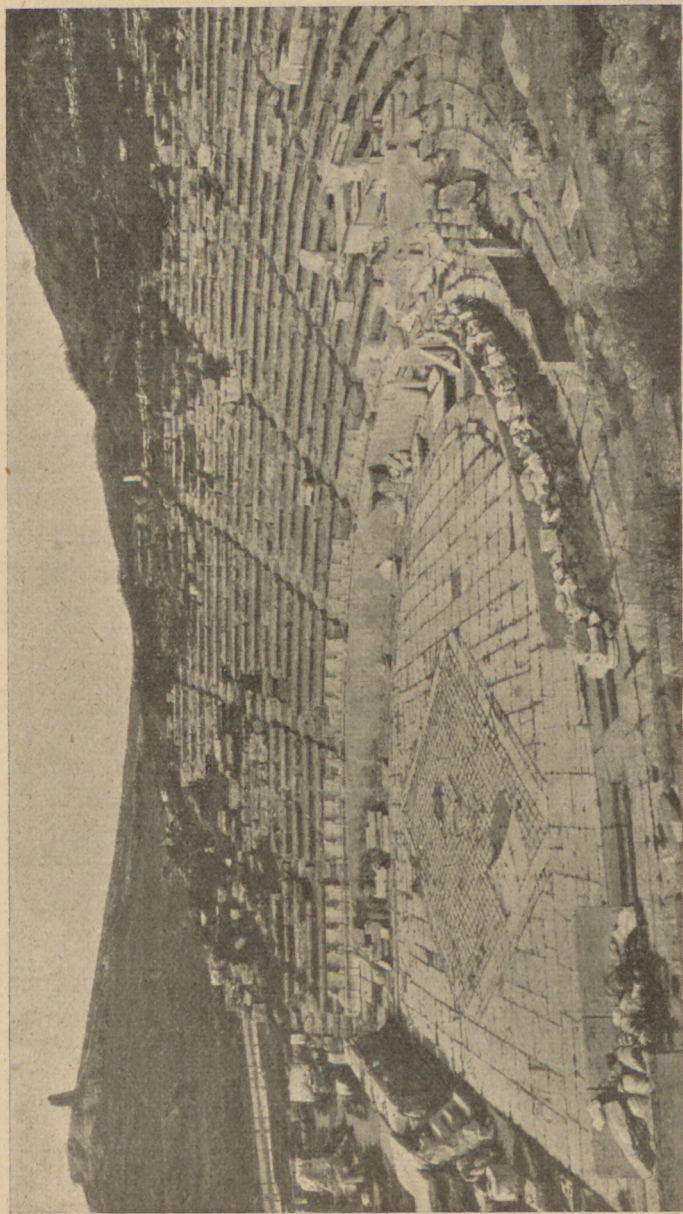
4. Plan świętego okręgu Dionyzosa podług Dörpfelda.

zdania z tych odkryć nie dostały się do szerszych kół, bo ani Strack, ani archeologowie greccy, nie ogłosili drukiem swoich zdobyczy. Lukę tę wypełnił dopiero W. Dörpfeld, który zajął się odkopaniami ruinami.

Oprócz teatru, który był dla Greka miejscem świętem, znajdowały się w świętym okręgu Dionyzosa jeszcze inne budowle, których szczątki dotąd się zachowały (ryc. 4.). Bezpośrednio poza teatrem od południa odkopano fundamenty portyku, który używał widzom i pobożnym, odwiedzającym okrąg, schronienia przed deszczem i przed skwarem słońca. Podwaliny tego portyku przecięły w południowo-wschodniej części fundamenty najstarszej świątyni Dionyzosa, w której przechowywano posążek bóstwa, przyniesiony do Aten z *Ἐλευθερίαι**). Dalej w południowej stronie odkopano fundamenty drugiej, młodszej świątyni, w której znajdował się posąg bóstwa ze złota i kości słoniowej, wykonany przez rzeźbiarza Alkamenesa, ucznia Fidyasza. W pobliżu tej świątyni zachowały się resztki ołtarza.

Ruiny teatru Dionyzosa (ryc. 5.) przedstawiają się dziś jako chaos fundamentów i murów, pochodzących z różnych czasów, od Ajschylosa aż do czasów rzymskich. W tym chaosie zdołali odkrywcy i ich najbliżsi następcy zaledwie jaki taki ład zaprowadzić. Ze wszystkich fundamentów i murów najstarsze są resztki podwalin orchestry, którą przecięły późniejsze fundamenty sceny. W południowej stronie tej orchestry znajdowała się scena; stronę północną, wschodnią i zachodnią zajmowali widzowie. Kiedy ta orchestra służyła do celów kultu, nie było jeszcze siedzeń kamiennych, lecz istniały

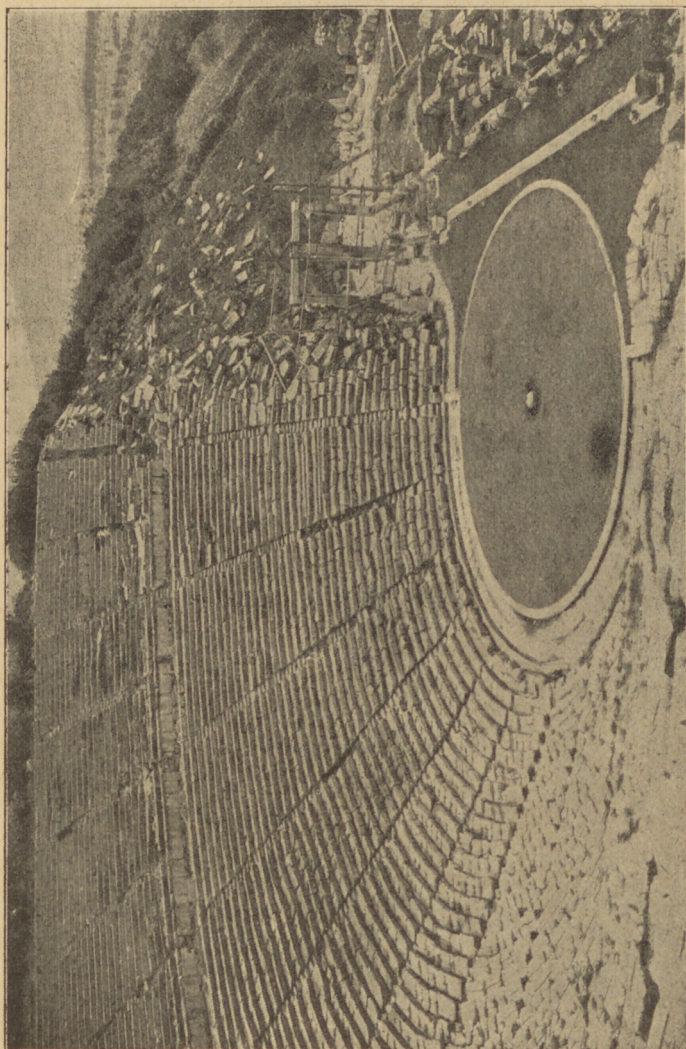
*) Miasteczko w Beocyi, nieopodal granicy attyckiej.



5. Teatr Dionyzosa w stanie dzisiejszym.

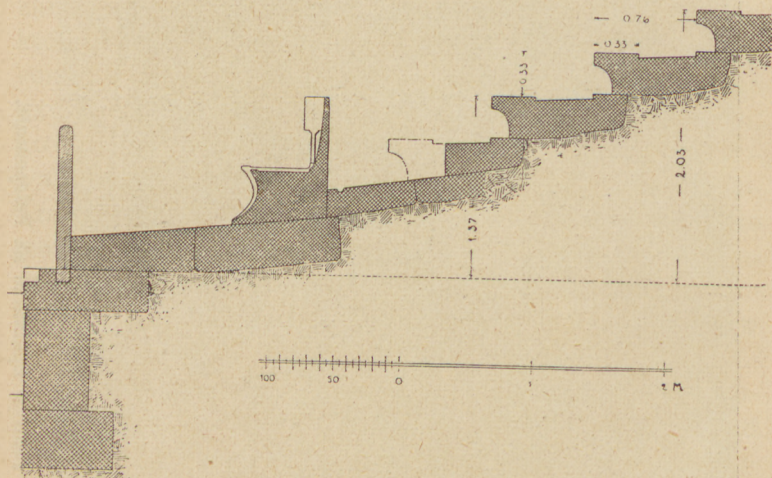
tylko ławy drewniane, a może tylko miejsca do stania. Podobnie drewnianym i bardzo skromnym był niezawodnie podówczas budynek sceniczny. Pierwszą zmianę zaprowadzono w teatrze wskutek nieszczęśliwego wypadku. Oto około r. 500. przed Chr. zapadło się drewniane rusztowanie z powodu bójki, wszczętej podczas przedstawienia. Aby na przyszłość zapobiedz podobnemu nieszczęściu, wyzyskano pochyłość wzgórza zamkowego i urządzono stałe miejsca dla widzów, które i teraz były jeszcze drewniane; wtedy też posunięto orchesterę na północ o jakie 15 m., chcąc uzyskać miejsce pod budowę budynku scenicznego, który w 5. wieku był także z drzewa, bo nie zachowały się żadne ślady fundamentów, z tego pochodzące wieku. W **czwartym wieku** zaszła w budowie teatru ateńskiego wielka zmiana: **z dotychczasowego drewnianego stałe się kamiennym**; budowę ukończono za Lykurga, mowcy i męża stanu z czasów Demostenesa.

Z **miejsca dla widzów**, które opierało się o naturalną ścianę skalną Akropolis, zachowały się dotąd jeszcze najniższe rzędy siedzeń. 14 schodów, prowadzących w górę do wyższych rzędów siedzeń, dzieli je na 13 części klinowatych, zwanych *κεκλιδεις* (cunei). Górna część siedzeń uległa zniszczeniu; przecinających ją schodów było tu niezawodnie więcej, aniżeli w niższych rzędach, jak to widać w teatrze w Epidaurze na Peloponezie (ryc. 6.). Rzędy siedzeń dzieliły dwa szerokie ganki (*διαζώματα*) na 3 pierścienie, czy piętra (*ζώναι*). Z górnego ganku zachowały się w kilku miejscach resztki. Był on bardzo szeroki, co się tłumaczy tem, że tędy prowadziła droga na Akropolis. Diadzoma niższe nie zachowało się; przyjmujemy je analogicznie do innych teatrów, a przede wszystkim do bardzo dobrze zachowanego teatru



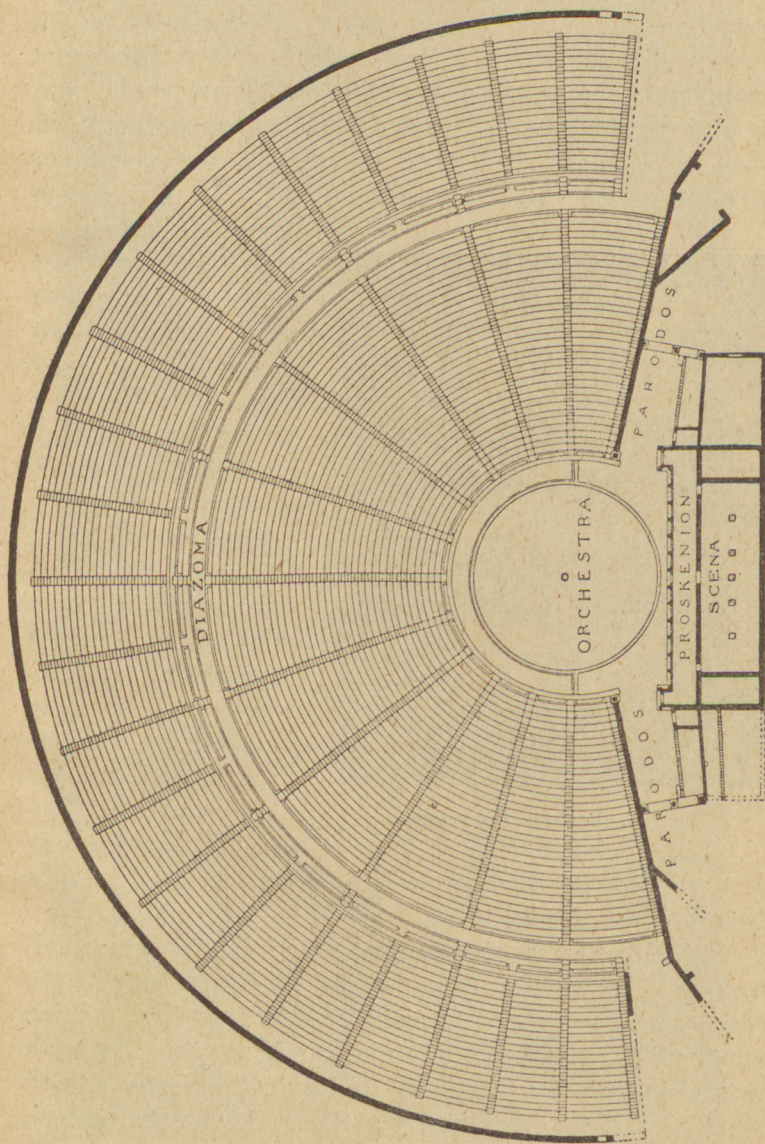
6. Teatr_w Epidaurze na Peloponezie.

w Epidaurze (ryc. 7.). Granicę siedzeń tworzyła od północy na pewnej przestrzeni prostopadle ucięta skała zamkowa (*κατατοιμή*), w której znajduje się dziś grota poświęcona N. M. Pannie. Nieopodal groty znajdują się resztki starożytnego monumentu, wystawionego w r. 319. przed Chr. przez Trasylosa.



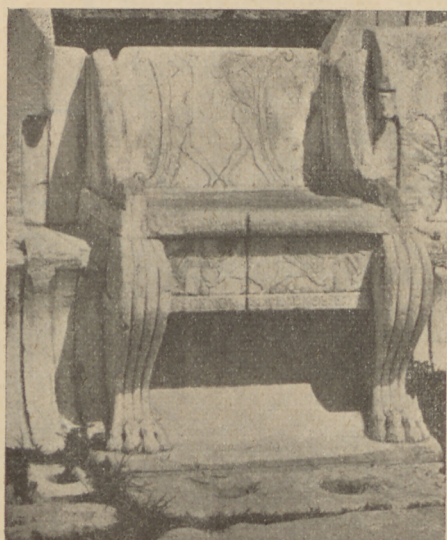
8. Rzędy siedzeń w przekroju.

Siedzenia, które się zachowały w teatrze ateńskim, sporządzono z pirejskiego kamienia wapiennego. Wysokość ich wynosi tylko 33 cm., co się tłumaczy tem, że widzowie przynosili ze sobą poduszki, aby nie siedzieć na gołym kamieniu. Przednią część siedzeń wyżłobiono, aby widzowie mogli cofnąć nogi. Poza właściwem siedzeniem znajduje się nieznaczne zagłębienie na nogi dla tych, którzy siedzieli o jeden rząd wyżej (ryc. 8). Najpiękniejszym i najwygodniejszym



7. Plan teatru w Epidaurze podług Dörpfelda.

był najniższy rząd siedzeń (ryc. 9.); były to marmurowe krzesła z oparciem (*θρόνοι*), przeznaczone dla wyższych urzędników, kapłanów, sędziów utworów dramatycznych, posłów (*προεδρία*). Krzesel tych było w obu zewnętrznych klinach po 6, a w pozostałych 11-tu, w każdym po 5, tak że wszystkich razem było $(6 + 6) + (11 \cdot 5) = 12 + 55 = 67$. Na szczególną



10. Tron kapłana Dionyzosa.

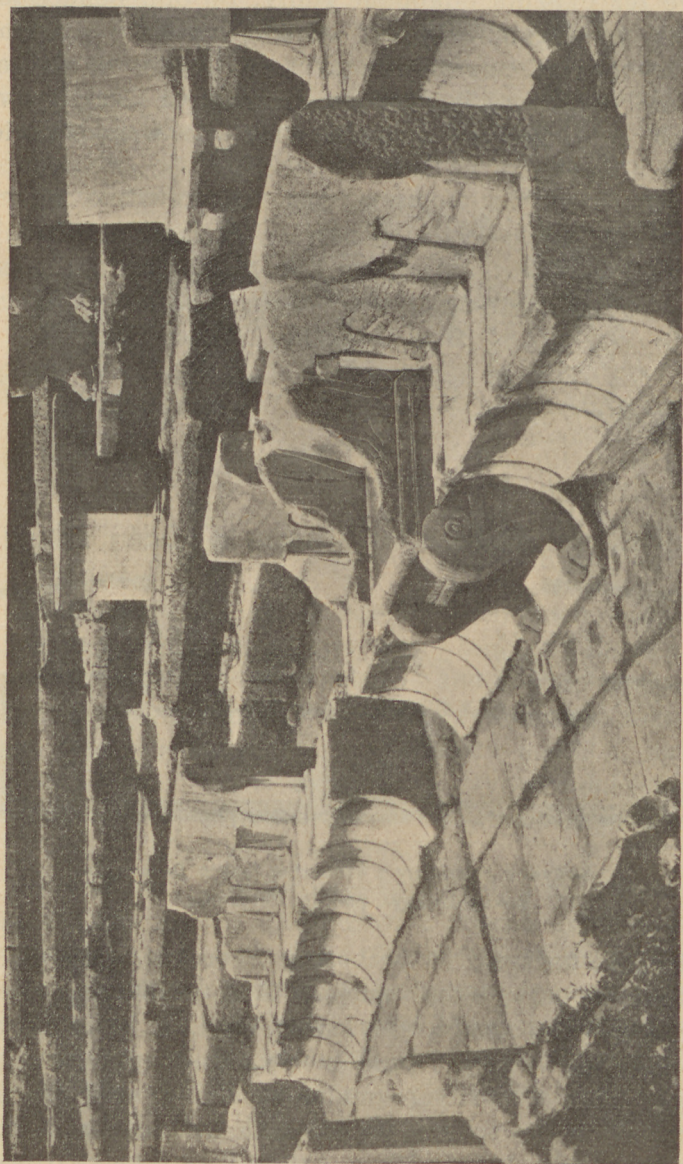
uwagę zasługuje bogato rzeźbiony tron kapłana Dionyzosa z napisem: *Ἱερῶς Διονύσου Ἐλευθερῶς* (ryc. 10).

Teatr ateński mógł pomieścić około 30 tysięcy ludzi.

Orchestra w 4. wieku nie uległa żadnej zmianie; była ona aż do czasów rzymskich, w których ją przecięto budynkiem scenicznym, tem, czem była pierwotnie, t. j. kołem. Dziś widzimy

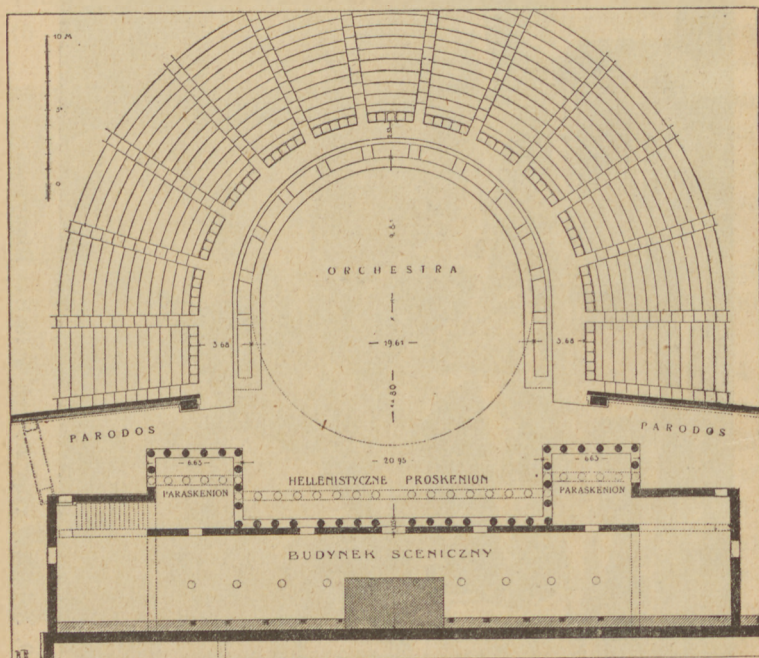
w teatrze ateńskim orchesterę rzymską w kształcie (większego) odcinka koła.

Z budynku scenicznego widać dzisiaj tylko podwaliny i resztki murów. Wśród nich możemy łatwo rozpoznać części, należące do teatru Lykurga, bo ich materyał i sposób obrabiania kamienia taki sam, jak w siedzeniach dla widzów. Budynek sceniczny składa się z rozległej prostokątnej sali. W ścianie frontowej, zwróconej ku orchesterze, znajdowało się troje drzwi,



9. Najniższy rząd siedzeń w teatrze Dionyzosa.

które też okazują odkopane ruiny. Po obu bokach tej ściany wybiegają skrzydła boczne, zwane *παροισήμια*. Między murem, odgraniczającym po obu bokach siedzenia dla widzów, a budynkiem scenicznym leżały t zw. *πάροδοι*, t. j. miejsca, któredy widzowie wchodzili do



11. Budynek sceniczny i orchestra teatru Dionyzoza.
Rekonstrukcja podług Dörffelda.

teatru, a chórzyci na orchesterę. Szerokość tych wejść wynosi w najwęższym miejscu 2.60 m. W obu wejściach z boku znajdowały się posągi, z których zachowały się cokoły i fundamenty. Budynek Lykurga ulegał później różnym zmianom, ale w swej istocie pozostał nienaruszony. **W czasach hellenistycznych otrzymał przybudówkę *προισήμιον*** (ryc. 11.). To pro-

skenion zbudowano w ten sposób, że w pewnym oddaleniu od frontu budynku scenicznego położono próg, na którym ustawiono słupy doryckie, wraz z belkowaniem 10—12 stóp, t. j. 3—4 m wysokie. Przybudówkę pokryto płaskim dachem, prawdopodobnie drewnianym, od słupów, na których się opierał, aż do frontowej ściany budynku scenicznego około 2.80 m szerokim. Naturalnie zmniejszyły się wskutek tego skrzydła boczne, paraskenia, i tylko nieznacznie wybiegały poza ścianę frontową proskenion z doryekimi słupami.

W ten sposób przybrał teatr tę postać, którą opisuje architekt rzymski Vitruwius (z 1. w. po Chr.) w V. księdze, rozdz. 7. swego dzieła „de architectura“.

Kilka słów o scenie w teatrze greckim.

Wiemy tedy, jak w ogólnych zarysach wyglądał starożytny teatr grecki; ale obraz ten nie daje jeszcze jasnego pojęcia, gdzie właściwie znajdowała się scena, na której Antygona żegnała się z światłem słonecznym, tytan Prometeus cierpiał straszne męki, na której jęczał Edyp, Tezeus królewskie wypowiadał słowa. W kwestyi tej ścierają się w ostatnich dziesiątkach lat najrozmaitsze zapatrywania.

Przed laty kilkudziesięciu, kiedy nie zbadano jeszcze ruin teatru Dionyzosa i innych greckich teatrów, trzymano się zdania Vitruwiusa, który opisane przez się hellenistyczne *proscenium* uważa za scenę i poucza, że na tej wysokiej i wąskiej scenie „*pulpitum*“, po grecku *λογεϊον*, występowali aktorowie tragiczni i komiczni. Tę wiadomość, odnoszącą się do czasów hellenistycznych, uogólniono i przyjęto, że i w klasycznych czasach aktorowie grali na wysokiej scenie.

Z zapatrywaniem tem zerwał uczony niemiecki W. Dörpfeld*), któremu wydawało się niemożliwym, żeby osoby dramatu, tak często porozumiewające się z chórem, były od niego oddzielone; wystąpił tedy z teorią, **według której aktorowie wspólnie z chórem grali w orkestrze**. Vitruwiusowe proskenion jest według Dörpfelda i jego zwolenników ścianą, przed którą grano na poziomie orchestry, a zatem tłem akcji, świątynią lub pałacem królewskim, a owa podwyższona scena (*λογεῖον*) dachem, na którym występowali bogowie (*θεολογεῖον*) lub również osoby dramatu, zjawiające się w górze.

O tej nowej teorii Dörpfelda, która i wielu zwolenników znalazła i bardzo energicznych przeciwników, powstała cała literatura. Przypatrzymy się tylko kilku istotnym twierdzeniom Dörpfelda, a przede wszystkim, że proskenion nie mogło być sceną, na której występowały osoby dramatu; bo między jego podium a orkestrą brak wszelkiej łączności, bo jest dla gry za wąskie, a wysokość jego za wielka. Otóż na to nie można się zgodzić bez zastrzeżeń; brak bowiem wszelkiej łączności między orkestrą a sceną nie może służyć za dowód, że na scenie nie grano, gdyż w czasach hellenistycznych chór albo zupełnie usunięto, albo zmniejszono liczbę choreutów, tak że można ich było pomieścić razem z aktorami na scenie, lub nawet w orkestrze tembardziej, że nie mieli żadnego wpływu na przebieg akcji dramatycznej. Wobec szczupłej liczby osób dramatu podium proscenium nie było też dla gry za wąskie. Za najważniejszy argument przeciw podwyższonej scenie uważa Dörpfeld

*) W książce wydanej wspólnie z Reischem p. t. Das griechische Theater, Ateny 1896.

wielką wysokość proscenium, gdyż jego zdaniem siedzący na najniższych miejscach nie mogliby wcale korzystać z przedstawienia. Temu sprzeciwiają się stanowczo odkopane ruiny; pierwszy rząd siedzeń znajduje się w takim oddaleniu od sceny, że można było doskonale widzieć występujące na niej osoby. Z drugiej strony na tło dla akcyi dramatycznej jest proscenium bezwarunkowo za niskie, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę ogromne rozmiary greckiego teatru. Jak można bowiem pomyśleć, by ściana frontowa, nie więcej niż 10—12 stóp wysoka, oddalona o jakie 26 m od najlepszego miejsca w teatrze, od krzesła kapłana Dionyzosa, a ponad linię poziomą jego wzroku zaledwie 7 stóp wysterczająca, przedstawiała świątynię lub pałac królewski. Ze proskenion było miejscem akcyi dramatycznej, świadczą też ruiny niektórych teatrów. W Sykionie, Eretryi i Oropos leży wielka sala budynku scenicznego na tamsamym poziomie, co dach proskenion. Gdyby więc grano w orcestrze, toby te sale leżały na poziomie orcestry. Wreszcie ważnym dowodem, że na Vitruwiusowem proscenium odbywała się akcyja dramatyczna, są obrazy na wazach, pochodzących z 4. i 3. wieku przed Chr., przedstawiające właśnie akcyę na podium proscenium.

Mimo to nie należy sądzić, by argumenty te całkowicie obalały teorię Dörpfelda, to bowiem tylko pewne, że w czasach hellenistycznych grano — zgodnie z poglądem Vitruwiusa — na podwyższonej scenie; ale gdzie się odbywała akcyja za czasów wielkich tragików, w tym względzie pozostawiają nas ruiny w niepewności. Nawet najstarsze teatry nie wykazują śladów sceny przed frontową ścianą budynku scenicznego, tem mniej ściany dekoracyjnej, którą także — jakkolwiek niestała, lecz stawianą od przedstawienia

do przedstawienia — przyjmuje Dörpfeld dla teatru 5. wieku.

Musimy się więc ograniczyć tylko do świadectw zawartych w samych dramatach ateńskich. Otóż te przemawiają przeważnie za podwyższoną sceną. Wskazują na to bardzo często używane słowa *ἀναβαίνειν* (wchodzić na podwyższenie) i *καταβαίνειν* (schodzić na dół) i to tak w tragedyi, jak i w komedyi. Osoby dramatu mówią nieraz wyraźnie, że idą w górę; starcy skarżą się na uciążliwość drogi, jak n. p. Edyp w tragedyi, którą zawiera niniejsza książka.

Bardzo ważne w tym względzie jest także **zdanie Arystoteles**a, który wiele razy wspomina o grze oddzielnej, nazywając śpiew solowy aktorów śpiewem ze sceny *τὰ ἀπὸ σκηνῆς* i przeciwstawiając go śpiewom chóru. Aktorów zaś określa Arystoteles jako ludzi ze sceny *οἱ ἀπὸ σκηνῆς*, a ich rolę jako partyę sceniczną *τὸ ἐπὶ σκηνῆς*.

Scenę w starszym teatrze przyjmowali i **aleksandryjscy gramatycy**, którzy z pewnością wiedzieli, jak się odbywały przedstawienia w 5. wieku przed Chr.

Wreszcie **leksykograf Pollux** *) powiada wyraźnie: *ἡ μὲν σκηνὴ ὑποκριτῶν ἴδιον, ἡ δὲ ὀρχήστρα τοῦ χοροῦ* — scena jest właściwą aktorom, a orchestra chórowi.

Należy tedy przyjąć podwyższoną scenę także i dla czasów wielkich tragików. Ponieważ jednak scena w teatrze starogreckim nie mogła przeszkadzać styczności między aktorami a chórem, **wysokość jej musiała być tylko nieznaczną**, jak na to naprowadza Horacy, który w „ars poetica“ w. 278. powiada, że

*) Żył za czasów Kommodusa. Napisał leksykon *Ἑρομασικόν* w 10 ks. Wiadomości o teatrze greckim zawiera księga 4.

scena Ajschylosa była niezbyt wysoka: „Aeschylus et modicis instravit pulpita tignis“.

Scenę, która niewątpliwie łączyła się za pomocą schodów z orkestrą, budowano zawsze z drzewa ze względów akustycznych. Dlaczego scenę klasyczną później podwyższono, nie wiemy napewno. Stało się to może dlatego, aby siedzący w wyższych rzędach mogli lepiej widzieć aktorów.

Dekoracye, maszynerya, kostyумы, maski.

Według tradycyi Vitruviusa*) i Polluxa**) prowadziło do wnętrza budynku scenicznego, przedstawiającego pałac królewski troje drzwi, przez które wchodzili i wychodzili aktorowie. Środkowe z nich (*βασιλική*) były przeznaczone dla króla, boczne dla osób drugorzędnych i niewolników.

Wynalezienie dekoracyi i zaprowadzenie ich w teatrze **przypisują Sofoklesowi**, choć i Ajschylos bez nich się nie obchodził. Przedstawiały one skały, góry, drzewa i t. p. Wspominają też o t. zw. *περίεκτοι* (scenae versatiles), czyli graniastosłupach trójściennych, które miały na każdej ścianie inną dekoracyę. Nic bliższego o nich jednak nie wiemy, nie znaleziono bowiem ich śladów w żadnym teatrze greckim, z wyjątkiem może niewyraźnych śladów w teatrze w Epidaurze. Ponieważ starożytny teatr grecki według wszelkiego prawdopodobieństwa nie miał kurtyny, umożliwiały tylko owe obracające się graniastosłupy częściową zmianę dekoracyi w tej samej sztuce.

*) De archit. VI., 10., 4.

**) *᾽Ονομαστικόν*, IV., 124 i 125.

Starsze niż dekoracje są **maszyny teatralne; wynalezienie ich przypisuje tradycja Ajschylosowi.**



12. Aktor tragiczny.

Najważniejszymi z nich były t. zw. *ἐκκύκλημα* i *μηχανή*. Pierwsza maszyna pozwalała na pokazanie widzom wnętrza budynku scenicznego, gdzie się dokonywały gwałtowne sceny, oczom widzów nie okazywane. W ten sposób można było pokazać Agamemnona, zamordowanego w wannie, Orestesa, drżącego między Eumenidami, szalonego Ajasa, siedzącego wśród trzody, którą pozabijał. Druga maszyna (*μηχανή*) była przeznaczona dla bogów lub herosów, zjawiających się w górze, ponad sceną (*θεὸς ἀπὸ μηχανῆς*), jakkolwiek ukazują się oni często także na płaskim dachu sceny, a czasem nawet w orchestrze, gdzie przecież w najstarszym dramacie występował sam Dionyzos.

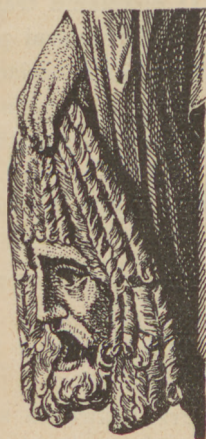
Demoniczne postacie mogły występować na scenę z pod ziemi i zapadać się przy pomocy t. zw. Charonowych schodów. Tak n. p. w Prometeusie Ajschylosa, wymagającym bogatej maszyneryi, zapada się tytan Prometeus razem ze skałą.

Prócz wymienionych maszyn znano też jakiś sposób do naśladowania grzmotów (*βροντεῖον*).

Kostiumy aktorów były różnobarwne i samym już wyglądem użyczały pewnej nadzwyczajności. Aktorowie nosili długą, fałdzistą szatę (*χιτών*), z rękawami, podpasaną pod ramionami, a na niej płaszcz (*ἐμάτιον*). **Długa suknia i wysokie obuwie, koturny** (*ζόθοροισι. ἐμβάται*), jak niemniej wysoka fryzura (*ὄγκος*), (ryc. 12.) dodawały postaciom charakteru majestatycznego.



13. Maska kobieca.



14. Maska męska.

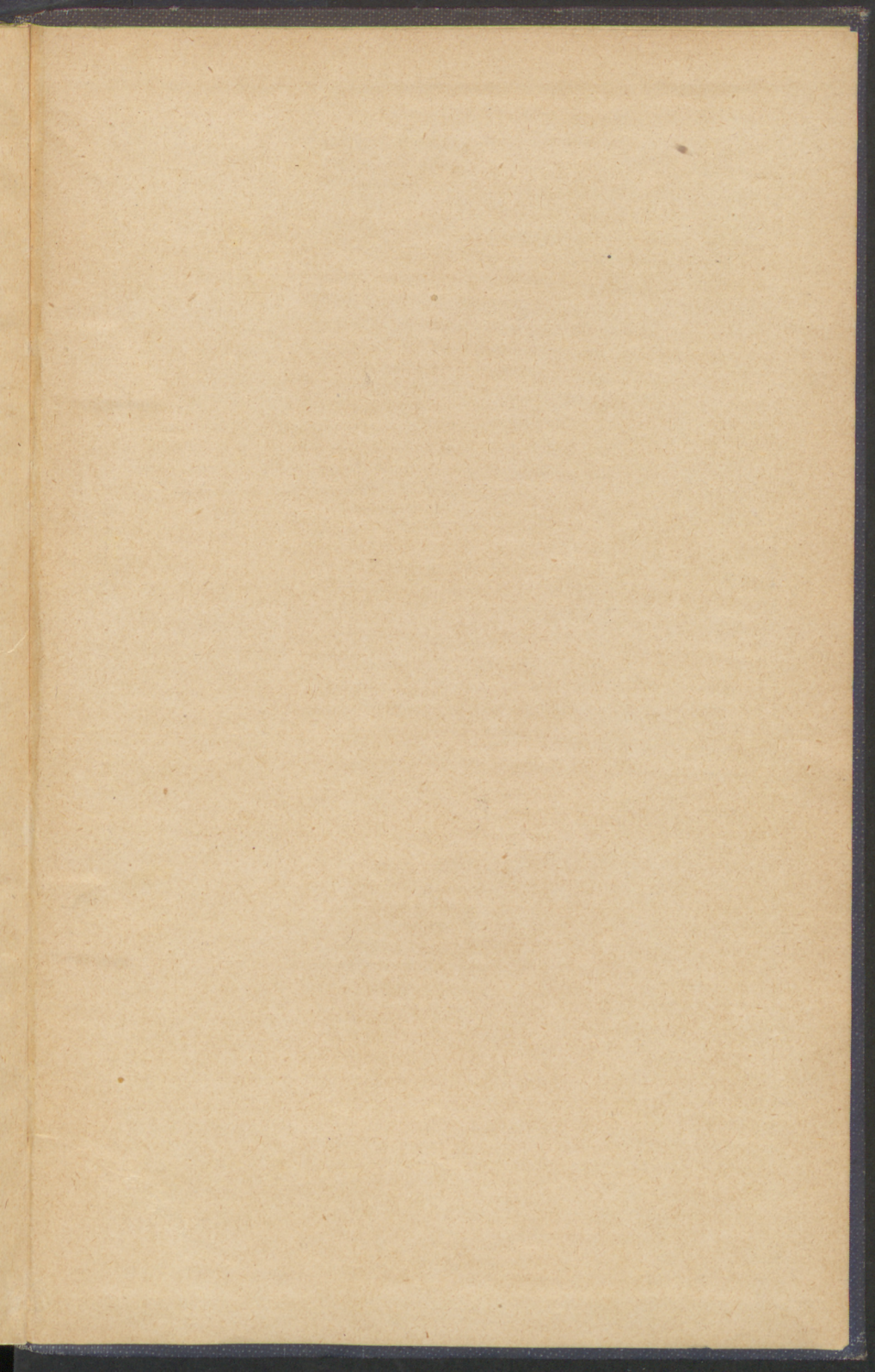
Nadto występowali aktorzy greccy **w maskach** właściwych już najdawniejszym obrzędowi kultowym i zatrzymanych głównie ze względów religijnych (ryc. 13. i 14.). Wedle tradycyi wynalazł je dopiero Tespis, a udoskonalił Ajschylos. Używanie masek uniemożliwiało grę fizyognomii, tak ważną w nowożytnym dramacie. Jedyłą zaletą używania masek było to, że aktor mógł w jednej sztuce występować w kilku rolach i grać też role kobiece.

SPIS RZECZY

	Strona
WSTĘP.	
I. O powstaniu tragedii greckiej	1
II. Poeci tragiczni przed Sofoklesem	4
III. O życiu i dziełach Sofoklesa	8
IV. Edyp w Kolonie	12
V. Budowa tragedii	15
TEKST EDYPA W KOLONIE 19	
Miary wierszowe tragedii	85
DODATEK.	
Przedstawienia sceniczne częścią kultu religijnego	90
Jak powstały części składowe teatru	105
Teatr Dionyzosa w Atenach	106
Kilka słów o scenie w teatrze greckim	117
Dekoracye, maszynerya, kostyумы, maski	121



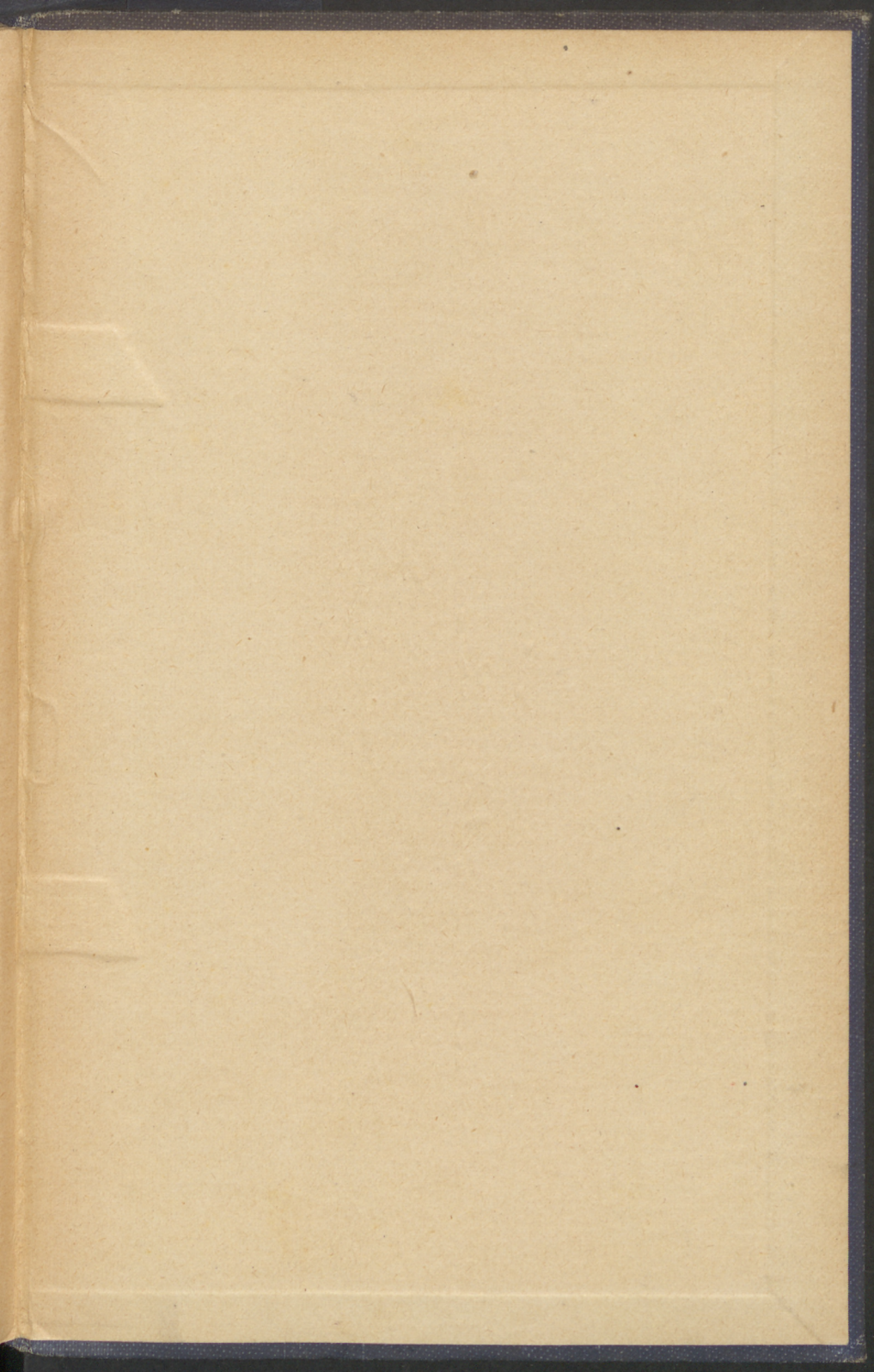
W. 1678/52



Biblioteka Główna UMK



300047605417



Biblioteka Główna UMK



300047605417